a)

Verbum nobile.

(Ter. Terentius)

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE

R 646
43

36

Partytura — kart 90 [karty 50/54 autograf]

St. Moniuszki
Kopia Antoniego Jędrzejewicza.

Verbum nobile (z tenorem)

kart 90

Towarzystwo Muzyczne
Sekcja
Dawna
St. Moniuszki

9/VI 1906 r.

Kopia Antoniego Jędrzejewicza

R 646
Mn. 43

Instytut Muzyki SEKCJA IMIENIA St. Moniuszki

Verbum = nobile

Opera

w jednym Akcie

Słowa Jana Chęcińskiego

Muzyka

Stanisława Moniuszki

№ II Introdukcya

Piano

ral — len — tan — do

a tempo 1o

Bartłomiej

O wóz ci — cho — skie wor - dyn - ku ... tu dzie -

wu - szy tu naj szczerśi a pro - stoch - sim wy pro - szym ku, zwol na od - doch - nąć

wpuść si Bez rwe - te — su mo - ści dzieje za - część za - zem

a

wied – nąc chwa – łę bez rwe –

Sempre p.

te su Mo-ści Dzie-ju Boż że ma – cie

Boż – ść o – le – ju, by to prosto ja-koś mi-le, by to prosto ja-koś mi-le bez rwe –

A.A

Chwa Boską Bez rwe te – su do bro dzie-ju zaz niem za rem

pp

te su mo-ści Dzie-ju by-to prosto ja-koś mi-le

cres –

Bez rwe

cres –

Bez rwe te – su Do bro Dzie-ju zaz niem za rem wie dną chwa łę bez rwe te su

cres –

cres –

za rem wie dną chwa łę

3

cen — do

mo ści dzię ję ra zem ra zem zacznijmy wiedną chwile.

Bartłomiej

Szaf. Nie tak!

Diminuendo.

Toć że

gło ino mo ści dzięju

zwol na od dech chwy tać upiyrśi.

nie brak nam o le ju

Toć że nie brak nam o le ju

by to

Bartło: Ja dzię wa chwy ba naj szczer

Bartłom

by

Diminuendo.

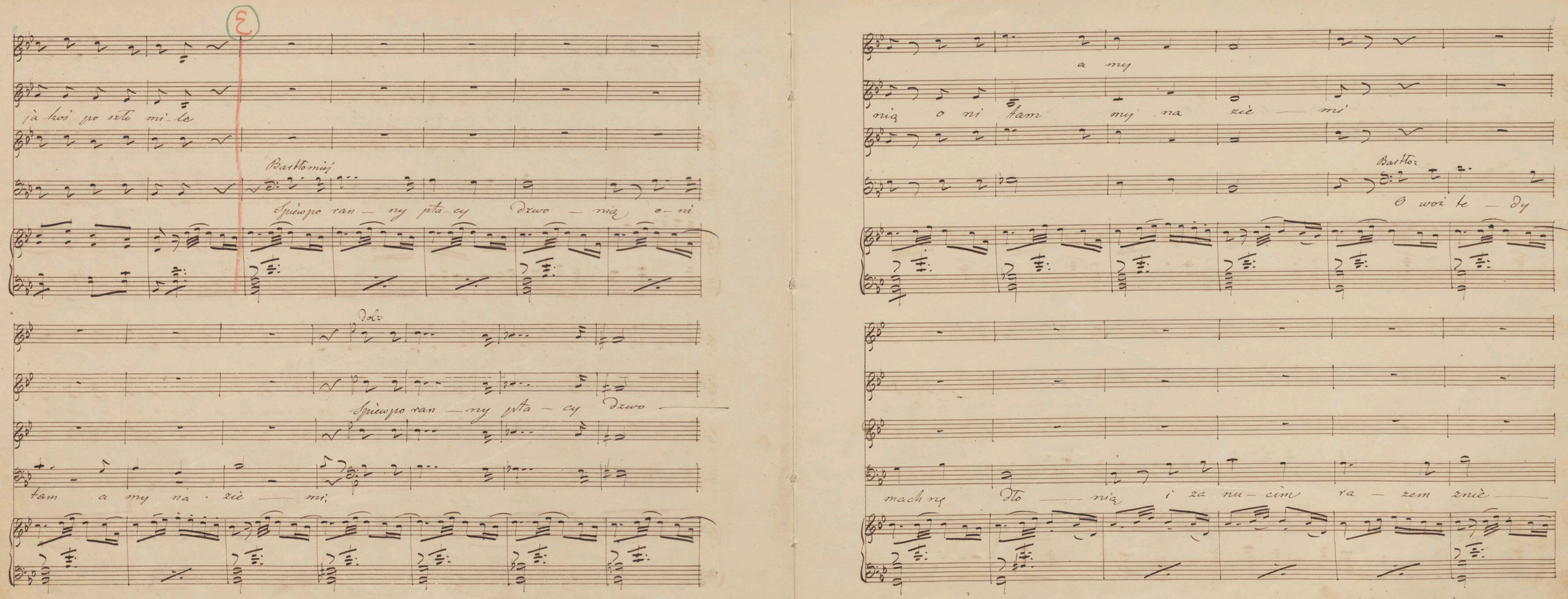
ja koś po rzto mi le by to ja koś po rzto mi le bez

ja

ka berwe te su do bro dzię ju by to

ja koś

to ja — koś po — rzto mi le bez


3
ją kroś po szto mi ta
Bartłomiéj
Śpiéwajo ran — ny pta — cy dzwo — nią o — ni
Dziś
Śpiéwajo ran — ny pta — cy dzwo —
tam a my na — zié — mi
a my
nią o ni tam my na zié — mi
Bartło
O woź te — dy
mach my Bo — nią i za nu — cim ra — zem zniè —

Jak pa-ni — sko mach-nie Sto — nią za-nu-cie — my

mi.

ra — zem zniemi Za-nu-cie-my zniè mi wraz niech-pa—

Bartło:

Skoro te-dy machną dłonią

cres — —

cres — — cen — — do

nien ką niech mi luchną do bry Bóg wo pie-ce ma

Bartło:

A niech

J tak ja-kol bą drie mi-le za pie—

J tak ja

J tak

że wem gar sta gruchną, bez wse te su ci cho sza. J tak ja kol

6

wa my wjedną chwilę niechaj nie-ktoś niech stoi nieruchomo niech mi-lu-chną Do bry

wa my

bą - dźmy mi le niech stoi nieruchomo

ores - - cen - - do

ma

Bóg wo-jo-ce-ma Niech-ja nie-ktoś niech mi-

ma

luch-ną Bóg wswej o-pie-ce-ma Ci-cho

Bartło-do brze ci-cho-sza! bez-wie-tr-su ci-cho-sza Ci-cho

ci-cho-sza! bez-wie-tr-su ci-cho-sza Za-czy-

[To natchnie ich powiedzie beżadnej nikt]

naj-my za czy naj my za czy naj my bez rwe te-sie ci cho za

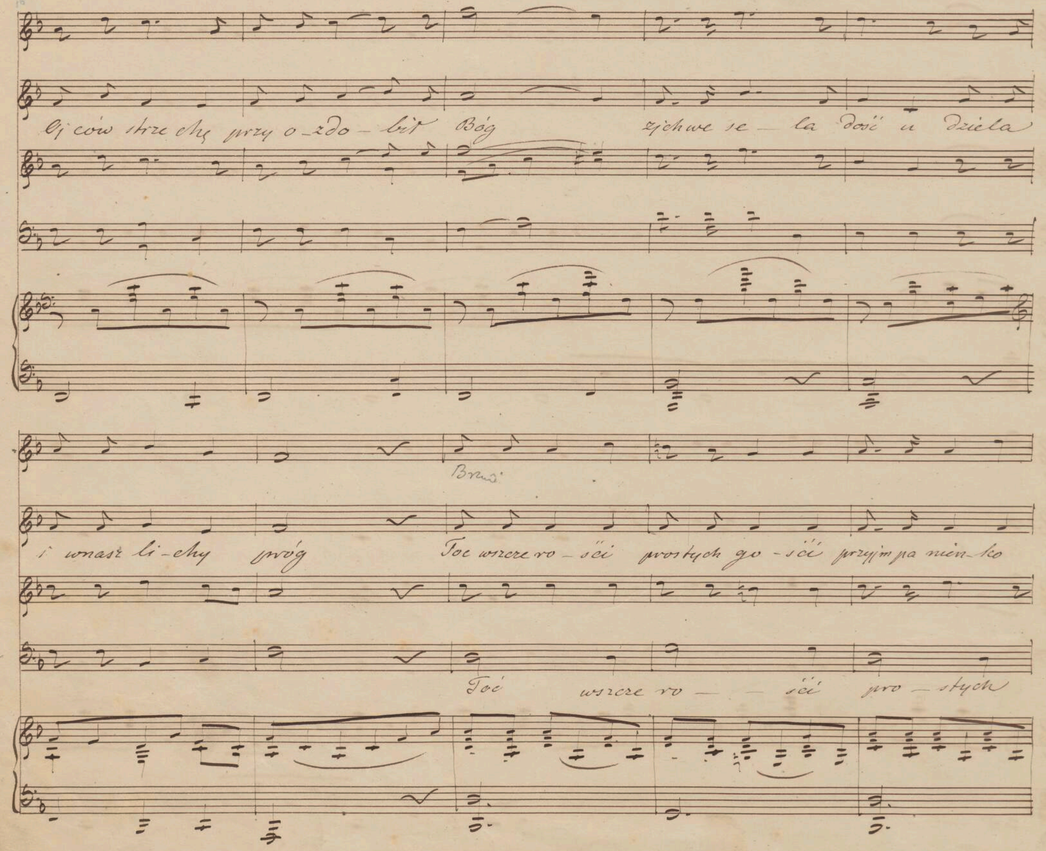
za ci-cho za ci cho za bez rwe

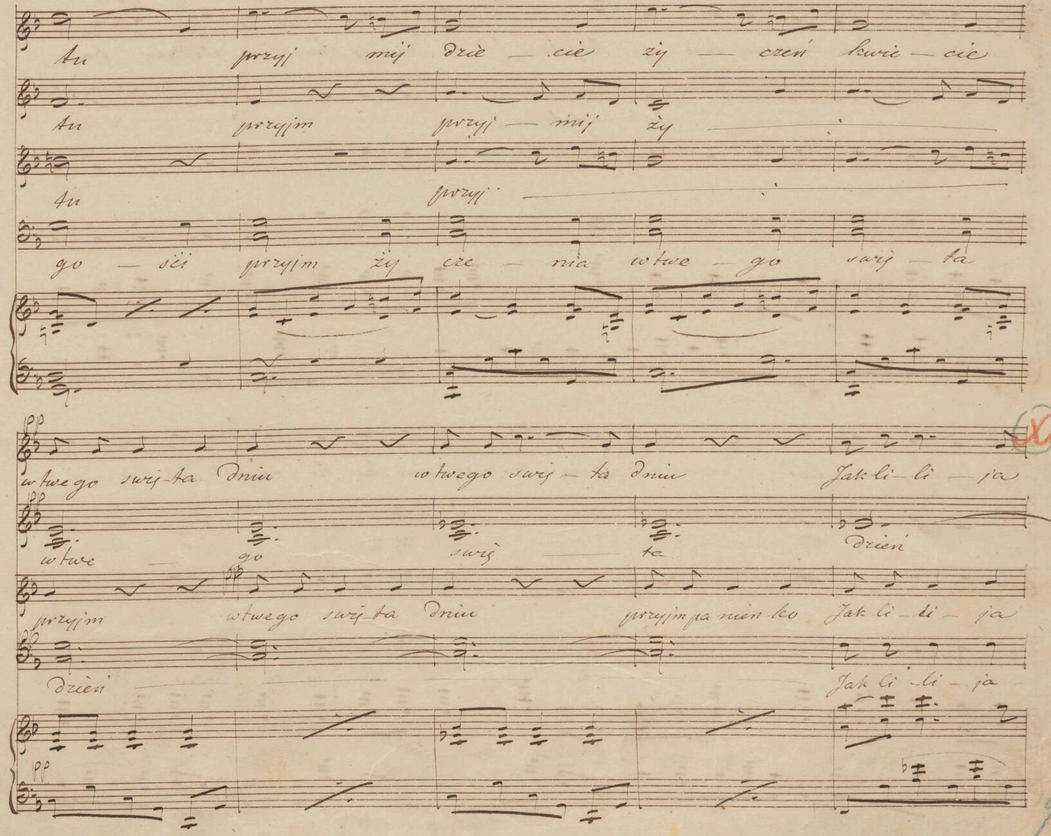
Moderato.

Moderato

Jak bi-li- ja co raz wi-ja zwio sną sniez ny

kwiat złaską bo-żą wzro stas ho zo o bok na szych stat ży dy wyo cie-chę


Oj cóż strzechy przy o-zdo-bie Bóg zychwa-le-la dość a dzieła
Brass
i wnasz li-chy prój Toć wszere ro-ści prostych go-ść przyjm pa nien-ko
Toć wszere ro-ści pro-stych


tu przyj mij drzè-cie zy-czeń burè-cie
tu przyjm przyj-mij zy
tu przyj
go-ści przyjm zy-cze-nia twe-go swój-ta
pp
twe-go swój-ta dniu twe-go swój-ta dniu Jak li-li-ja
twe go swój ta dnień
przyjm twe-go swój-ta dniu przyjm pa nien-ko Jak li-li-ja
dnień
Jak li-li-ja
pp

co roz wi – ja zwiosną swie – ży kwiat zdrowo cho – żo ztaską bo żą

Jak kwiat

cres – – – cen – –

cres – – cen – –

żyj ty siąc – ce lat ztaską Bo – żą wzrosłaś ho – żo ztaską Bo – żą

ztas kę Bo

ztas ką bo – żą zdro – wo

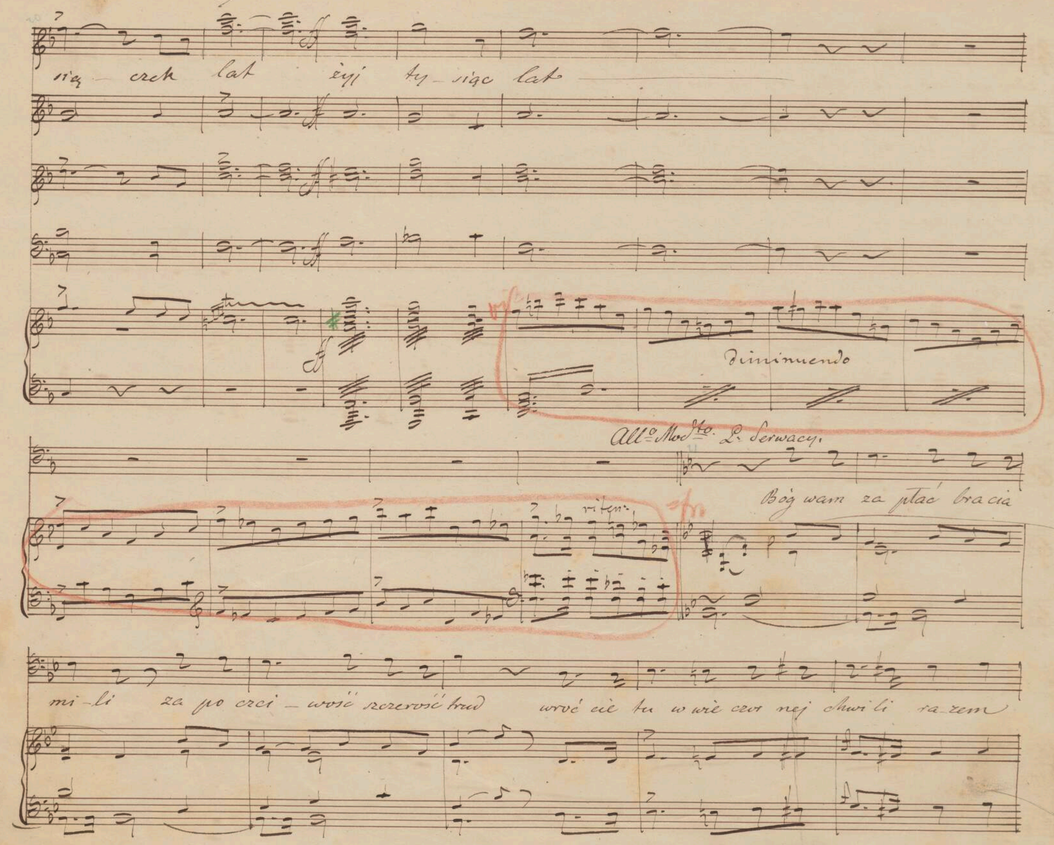
zdrowo ho – żo żyj ty siąc – czek lat żyj ty siąc – czek lat Ach

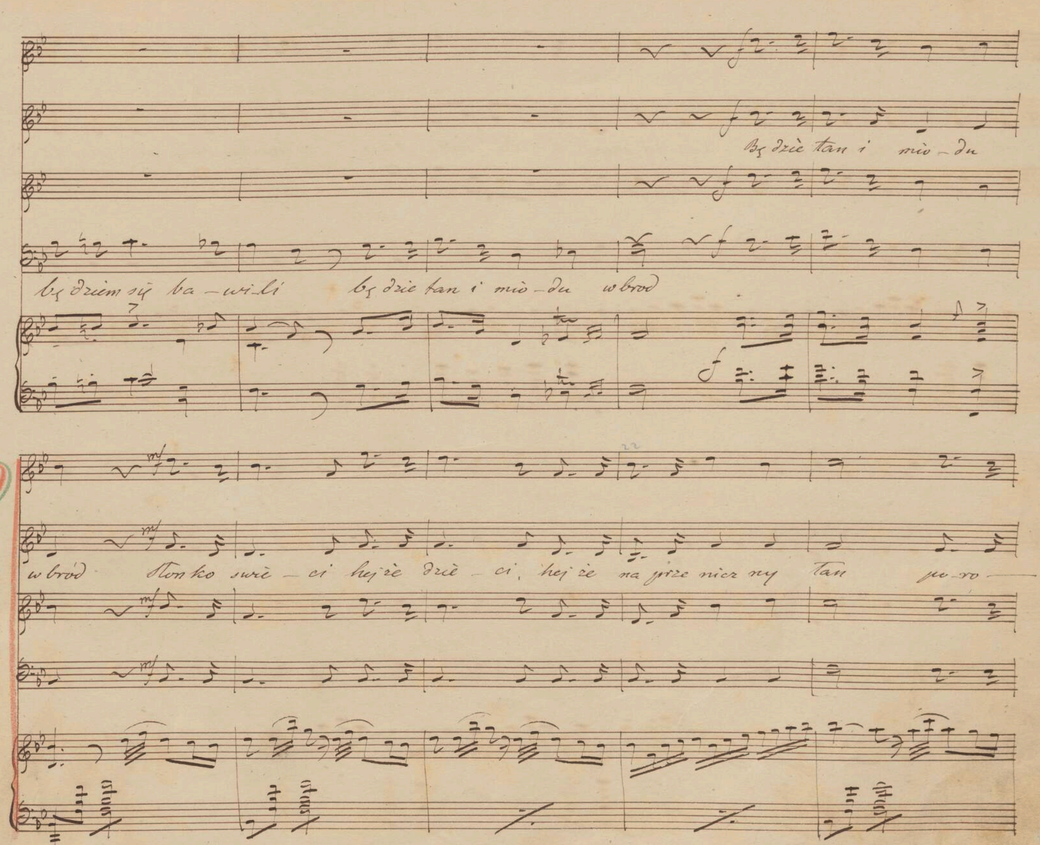
żą ho żo

zdrowo ho – żo

ho zo

żyj ty siąc – czek lat żyj nam ty


sią — cznk lat żyj tysiąc lat
diminuendo
All.o Mod.to L. Serwacy.
Bóg wam za płać bracia
mi — li za po czci — wość szczerość brud wrzć cić tu w wie czor nej chwili ra zem


Bóg dziś tam i mio — du
bóg dziem się ba — wi — li bóg dziś tam i mio — du wbrod
wbrod słonko swie — ci hej że dzie — ci, hej że na jrze nicz ny tam po — ro —

bo cie przy o cho cie zda się miod i zda się tan słonko swie ci hej że

tan

dzie ci hej że na przeniczny tan; po ro - bo cie przy o cho cie zda się

hej że

nam zda się miod

miod i zda się tan nam zda się miod nam zda się miod

i tan nam

tan nam zda się miod nam zda się

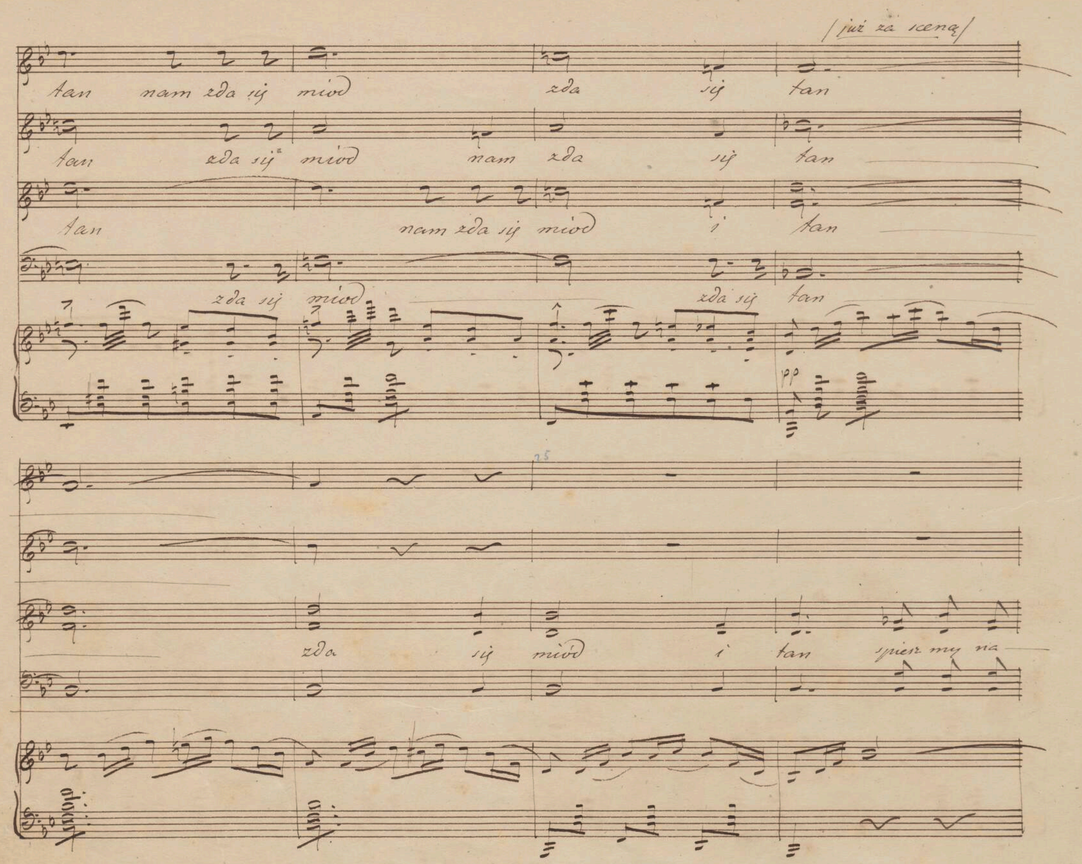
zda się tan nam zda się miod i

zda się tan zda się

zda się tan nam zda się

miod zda się tan zda się miod zda się tan zda się miod

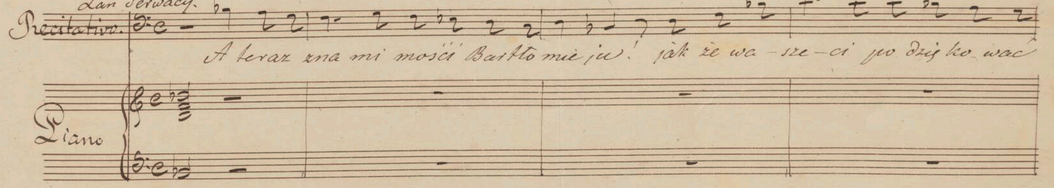
(di - mi - nu - en - do

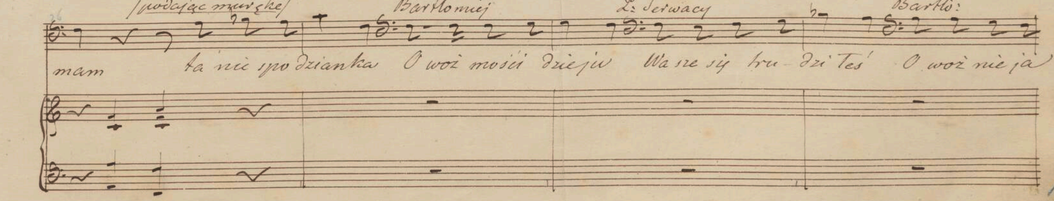




Daty z dupy
exemplana
str. 25

Scena 3cia Pan Serwacy i Bartłomiej.





P. Serwacy

Bartło.

sam bo to Zgaduje że tu chcem wyo to wie gdzie on się podział Prysnął nie wiem

P. Serwacy

gdzie Tę gię chłop czysko zaczne co się zowie żal mi was bę-dzie gdy rzu ci ię

mnie ostek ja koś na wyłt... lecz nim się to sta-nie Dziś wy chy li my zdo wie mo jej

Zu zi tych modrych sle piek, tej ró żo wej bu zi niech ją Bóg cho wa ty siąc lat mos—

panie

Nro 2. Arioso P. Serwacy.

Andante

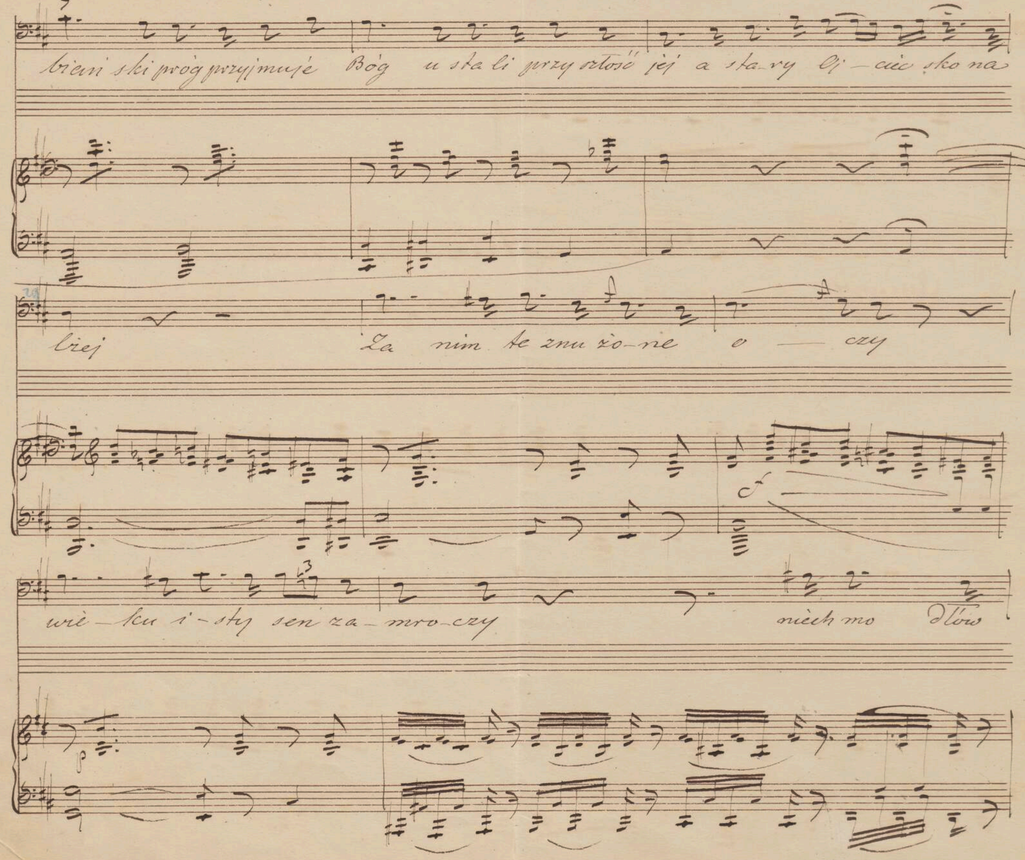
Za — nim te znu żo ne o — czy

Piano.

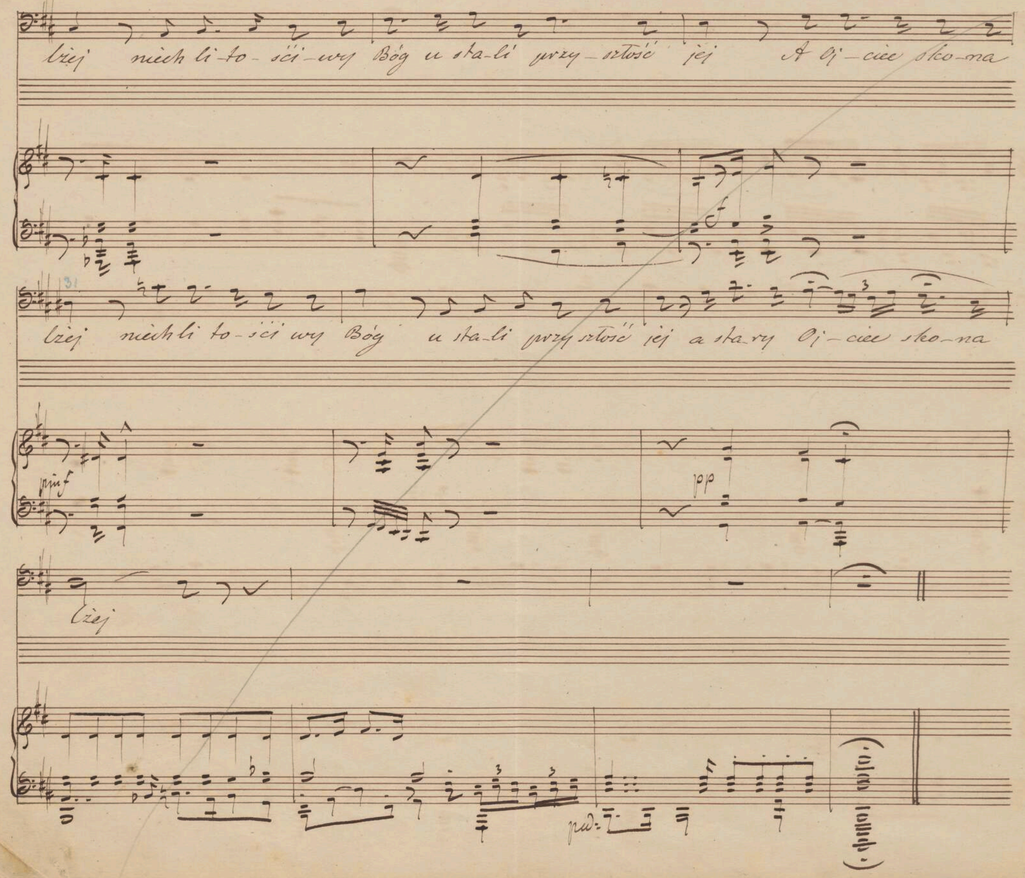
wie ku i — sty sen za mro czy, Niech mo ioo głos o dziecka mego los w Nie—

Dol:

14


brani ski wróg przyjmuje Bóg u sta li przy stro ść jej a sta ry Oj — cie ze ko na
lżej Za nim te znu zo — nie o — czy
wie — ku i — sty sen za — mro — czy niech mo dlów


głos O Dzie — ka los
Dim
do bie — ga tam do nie bios bram niech Bóg u sta li przy stroś
jej bło — gą przy stroś jej a sta — ry jej Oj cie cu A oj — cie ze ko na


Recitativo Pan Serwacy i Bartłomiej
Pan Serwacy /oglądając się/
Bartło:
P. Serwacy
A le gdzież sta-cho Wnet na dej dzie tu Sta przy po-
Piano.
/wchodzi do dworku/
Scena 11.
lewce po dzię kuje mu
Bartło: /sam/
A i co to - bę - dzie aż mi wet - bie trzeszczy a ni mu

sła we res ro dzi ca na wzgl dzie a ni ów za kar skąd jak gdy by

ze le ze zy trud no go wy rwać gwat tu co tu bę dzie!

№ 3ci

Allegretto.

Bartłomiej

1. Skrzypce

2. Skrzypce

Fortepiano

Oto dzic po wia da

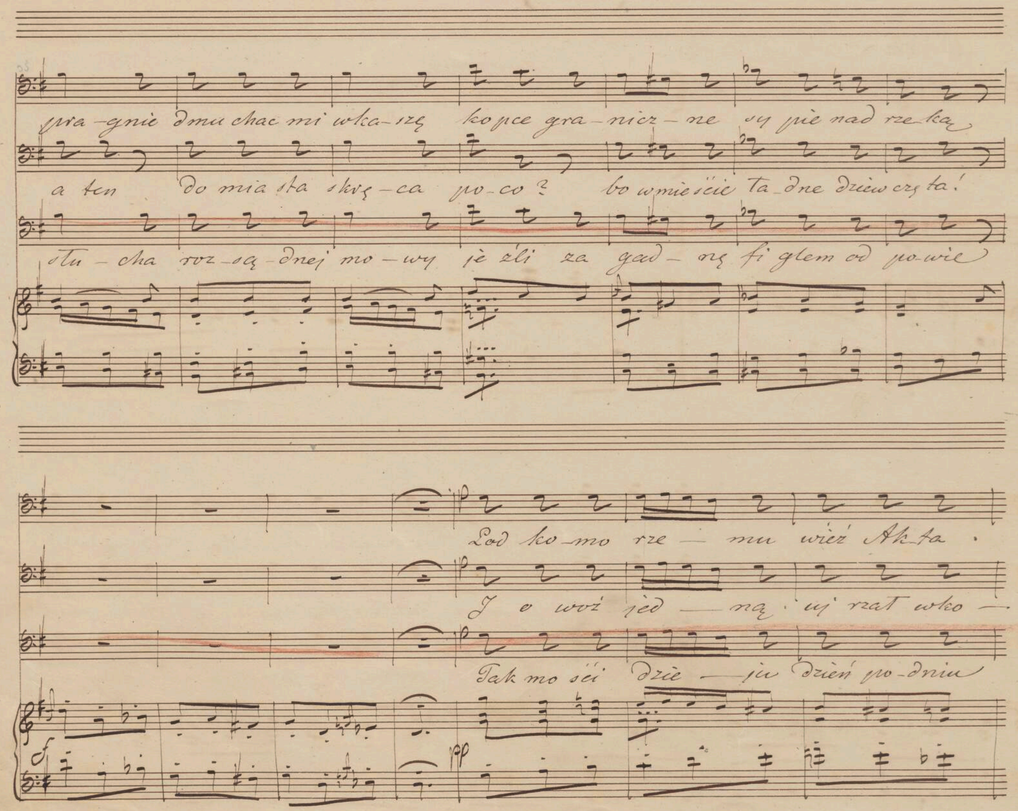
We dle zle ce nia

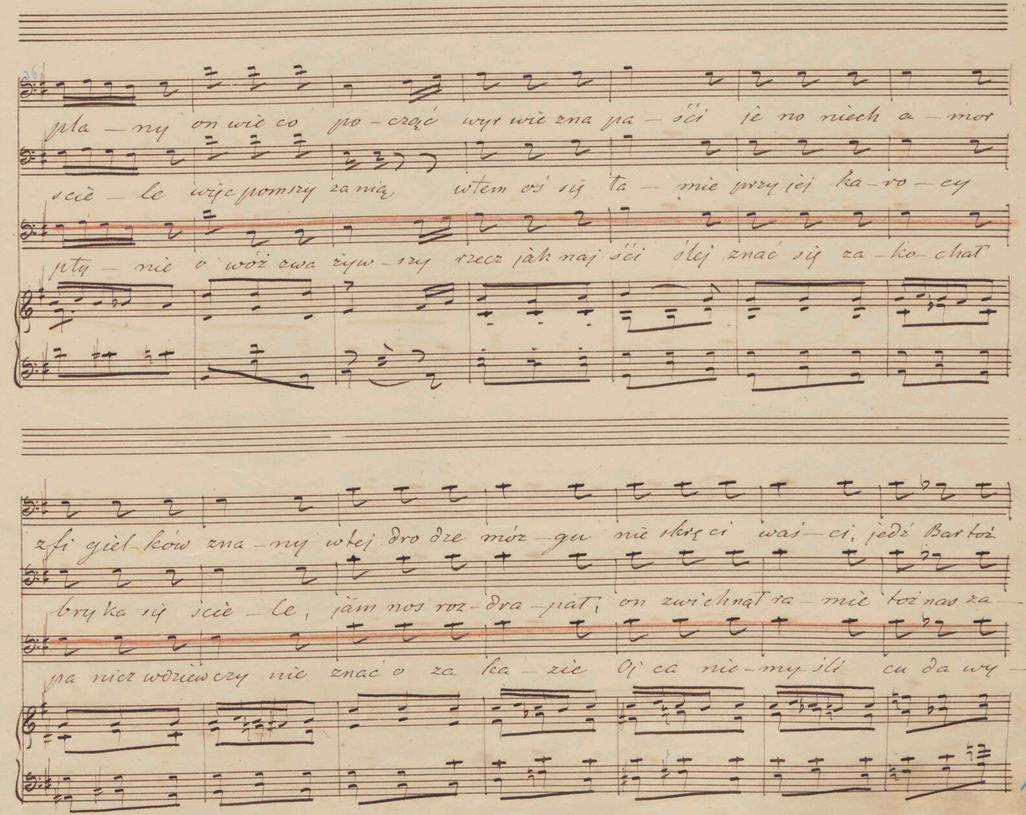
Mój nos się zgo ić

stu chaj no wa sze! brza mo ści dzie ju je chac da le ko Zły są siad

we wła sną rę ce pod ko mo rze mu dat do ku men ta wra ca my

i on jest zdro wy lecz wra cać do dom a ni mu wgło wie mło kos nie


gra-gnie dmu chac mi wka-izę kopce gra-nicz-ne sy pię nad rze-ką
a ten do mia sta skrz-ca po-co? bo wmieście ta dne dzie wczy ta!
stu-cha roz-są-dnej no-wy je źli za gad-ną fi glem od po-wie
Lod ko-mo rze-mu wież Akta.
I o woź jed-ną uj rzat wko-
Tak mo ści dzie-ju dzień po-dniu


pla-ny on wie co po-rząć wyr wie zna ja-ści je no niech a-mor
ście-le wje pomrzy za mą wtem oś sy ta-mie przy jej ka-ro-cy
pty-nie o woź zwa żyw-szy rzecz jak naj ści śle znać sią za-ko-chał
zfi giel-ków zna-ny w tej dro dze móz-gu nie skrz ci was-ci, jedź Bar toż
bry ka sią ście-le, jam nos roz-dra-piał; on zwi chnął ra-nie toż nas za-
ja nie z wdzie wczy nie znać o za ka-zie Oj ca nie-my śli cu da wy-

zto – bą of dwa mie siąc – ce jà kaś – my swoj – ki

brè – ra w dom Pan ta – go – da pan na przy cho – vym

prza – wia na i – miè – ni – ny i jà po – ma – gam

Un poco più lento

rzu ci – li dach sta – ry się sro – ma wdłu gziej roz ta – ce,

pu ca – tych dniach A za – kaz Oj – ca ba krew nie wo – da

jàk dru gi gach Oj zwim też Dia – bła zrè – go przy czy – ny

lento tempo 1.o @ 1mo Violino

Oj co – to bą – dzie po my – ślé strach

Oj co – to bą – dzie po my – ślé strach

Co zte – go bą – dzie po my – ślec strach

attacca

All^o con anima

Recitativo Stanisław i Bartłomiej

Stanisław

Bartłomiej

Piano

/wbiega głęboką i udaje przestraszonego/

Cóż Bartło sień-ku jak że się gro-zno zło

/śmiejąc się/

Wy bor nie Zu zia kon ten-ta

/patrząc na festony kwiatów/

a te kwia ty

/z uśmiechem/

czy jch

grom nie af fek tów ni-by go-dło

żar-ci nie

Ba wasi pi jesz do-mnie ro-zu-miem

mo jch bo ter ro-zu miec ona-dno

my słysz że ko-cham Kto wie

i śle-pi zgadną Oj co-to bę

Słuchna bo dzie- wi- ca

Dzię

Jak wi dzę mo ści dzie- ju trza o- fia- rą

a tempo.

War- ta ko- cha- nia

A niot dzie-

paść

a za- kaz ro- dzi- ca

a tempo.

wsce- ka

przepa- dniem o

Dante

Stanisław

bo- jè o- sza- la- łesi,

o sza- la- łesi

wasć

en Re bémol

Allegro Moderato.

Stanisław

wan

Piano.

=tro ton niżej - C. dur.

Stanisław.

Za- kaz niech o zyw cze ston ko nie pas-

p

nie- jè zgoi- nych sfer

nie chaj stru- mień po nad- tą- ka wstrzy ma

pp

brzeg przy tłu mi szmer za każ pta – two nie chcą nie spie – wa gdy – mu

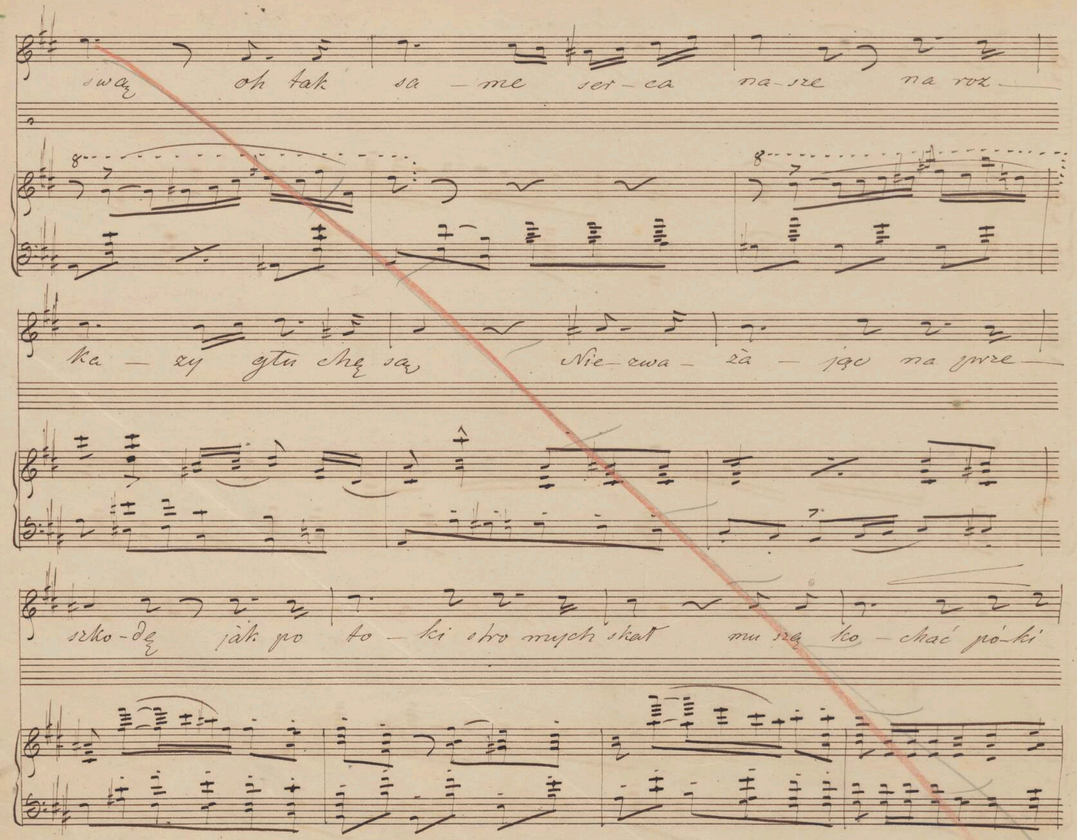
śpiew dat swia – ta król nie chaj wio – sna nie o – dzie – wa zie – lo –

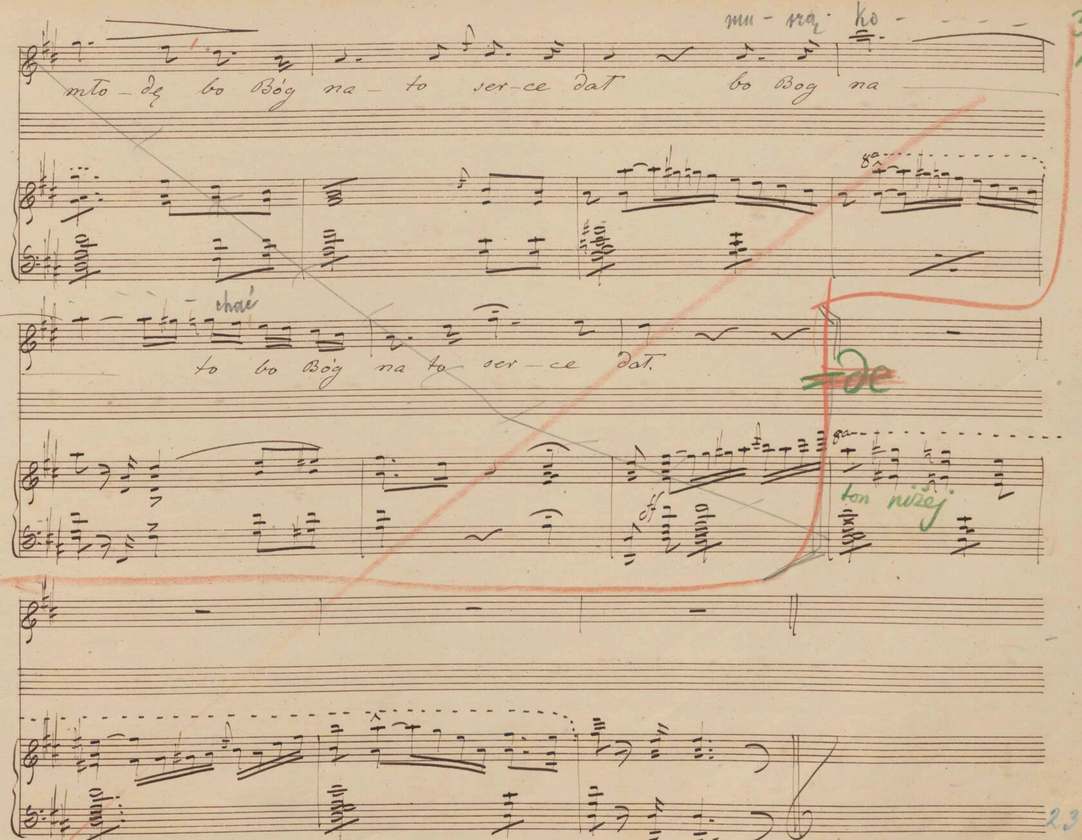
no – ścią drzew i pol nie o dzie wa zie – lo –

no – ścią drzew i pol

mil – knie śpiew ne pta – sze? stra cąc po – la bar – wę

Czyż za –


swą oh tak sa – me ser – ca na – sze na roz –
ka – zy gdzu chę są Nie – zwa – żà – jąc na gwie –
szko – dę jak po to – ki złro mych skał mu rą ko – chać pó – ki


mu – rą ko – 39
mło – dę bo Bóg na – to ser – ce dał bo Bog na
chać
to bo Bóg na to ser – ce dał.
de
ton niżej
23

Recitativo Stanisław, Bartłomiej, i Łucja.

Bartłomiej Stanisław Bartło:

Ser-decz-ko Bar-to-siu-niu Jaż ra-mie nie cho-re, po-dzię-ku-jem za gość-

cin-ność, i jak ka-że nam po-win-ność wra-caj-my do-dom Jesz-cze ma-my

Bartło: Stani: /pokazując wozrod/

po-rę Czart swoje Ba-ba swoje Wi-dzisz ho-żą dzie woję znacz po dzię-ką przy-

cho-dzi Sier-ny czas niech wasć do bro-dzi-j spie-szy co żyw-wo pa-trzeć na zni-wo. bo mło-dym

/Wypycha bartłomieja za wrota/

le-piej we dwo-je niż w troje

Scena 6 Stanisław, i Łucja /zachodzą przy wozie/

Żuzia

Już od-go-dzi-ny pra-wie i wo-gro-dzie i we dwo-rze gdzie-kol-wiek tylko

Starzec: (za kotarami)

mo-że dzu-ka-my cie-bie pa-nie sta-ni-sta-wie Drzewa rzam.

Żuzia.

Dzi-siaj... ja kosz za-pa-łem cho-ciaż wstyd wy zna-łę szczerzę Wstyd wyjskrzy

a tempo.

a tempo

kta-mać sier kta-m stwiu nie wie-rzę i ser-cem

ca-tem skta dam dzięko-rzy nie-nie, za wa-szą pa-mięć któ-rą bardzo

Starzec. Żuzia.

ce nie czem-wie mo gdam za stu żyć? Czem? mój Bo-że! czem? Bo nie wiem

Nie wiesz to ja wiej-cej wiem

Gdy pra wie już ztem zij ciem ko-ziem że gnat sij trza

o cały ton w G-dur

jak A niot stwó-rzi nad mo-jem to-ziem kto czu-wat kto?

wzniosłszy o czę-ka o Mat-ko swij-ta kto szeptat

Mat-ko! u li-tuj sij Bóg-a ga-nia two-je w nie-bios pod-wo-je

Do bie gło Bóg tam przy-jął je, i Bóg tam przy-jął

je przy jął je Bóg tam przy jął je

Furia.

To świę_ty Duch w tej bli_nich do_li za_tu_nek nieść

tak ka_zał Bóg i je_go wo_li niech bę_dzie cześć

Każdy wam wświe_cie po mógł by prze_cie kto tu ma ser_ce, ser_ce nie

Con anima.

głaz w tem co się sta_ło za sług_gi ma_ło wdzięczno_ścią wa_szą

Dol

wsty_dzi_cie nas zostawić miejsce na tyleż taktów wdzięcz—

no-scią wstyd dzi-cie nas

Di minuendo

Stanisław.

Lecz kie-dy mi-ło ci-To zdro-wie wza-ci-szu tem

ból srozszy-fkuri wmej bie dnej gło-wie i wsi-cu mém

Czas ru szyć w dro-gę a czy li mo-gę od was bez żà-lu

od da lic się gdy po ko cha-Tem u czu ciem ca-łem te go a nio-ta

co chro niłt mnie tak co chro — niłt mnie ach tak a

mf

nio Ta co chro-niłt mnie

Żwia.

Jak ser ce drzy! ach wierzyć tej

mo wie za le dwie śmiem

Ból wpier si tkwi a jak się

Żwia

Stanisła

już te raz wiem Spiesz no wam wdro gę a czy lir mo gę

Con anima

bez za lu zwa mi po ze gnać się bie dy z ra pa tem u czu ciem

ca tem kto wyznał że tak ko cha mnie ach

29

wy znać że ko — cha mnie

Czyż ko chać zbro — dnia

Czyż ko

już od dnia do dnia od wtocz my roz tą cze — nia czas

już od

Az Bóg Ta — ska wy —

az Bóg Ta — ska — wy na ludź kie — sprawy przed ot — tarz po — wie dzie nas

wy na ludź kie — sprawy przed ot — tarz po — wie dzie nas

po — wie dzie nas.

po — wie dzie nas.

Scena 7.

Recitatywo. Żuzia Stanisław i P. Serwacy

Serwacy

Piano

(na garstku stojąc ostatnie słowa duetku) (zbliża się cichaczem i staje między zwią i Stanisławem)

Ji Bóg Tas — ka — wy na ludz — kie ypra — wy o stryc — ga oj — ca wsam

attempo (słabszy ujmiecz) Żuzia Stanisław P. Serwacy

ceas. Mój Ojciec Lan Ła — go — da Jak wi — dzi — cie on sam Ja każ ga —

Stani: Żuzia: P. Serwacy. Stani:

wyd — kę przez wa — Tem wam? Rozma wiáliśmy O... O tem o o wem O...

(żywo)

Żuzia

Stanisław

Serwacy

tak jest tak jest nie

nie

(zusmiechem)

inaczie o pa — rwie — trzu zdrowym a wy — cej? nie

Moderato

Serwacy. (łagodnie)

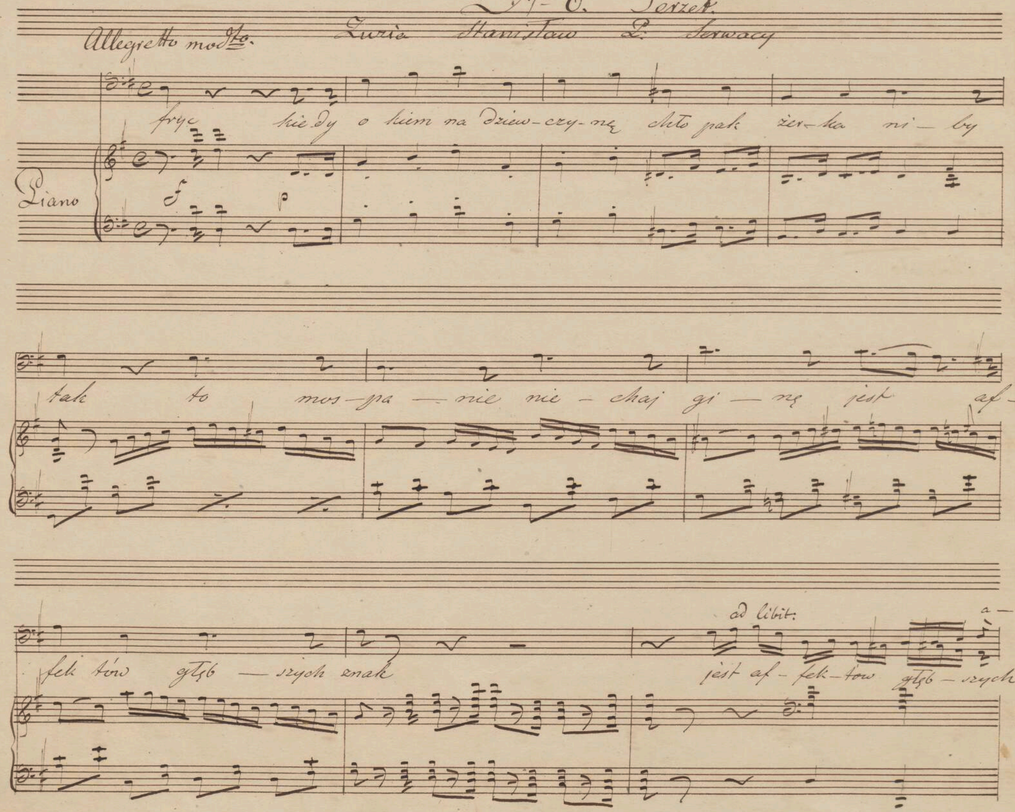
nie Ajco za szko — da że Lan Ła — go — da jak wy o. —

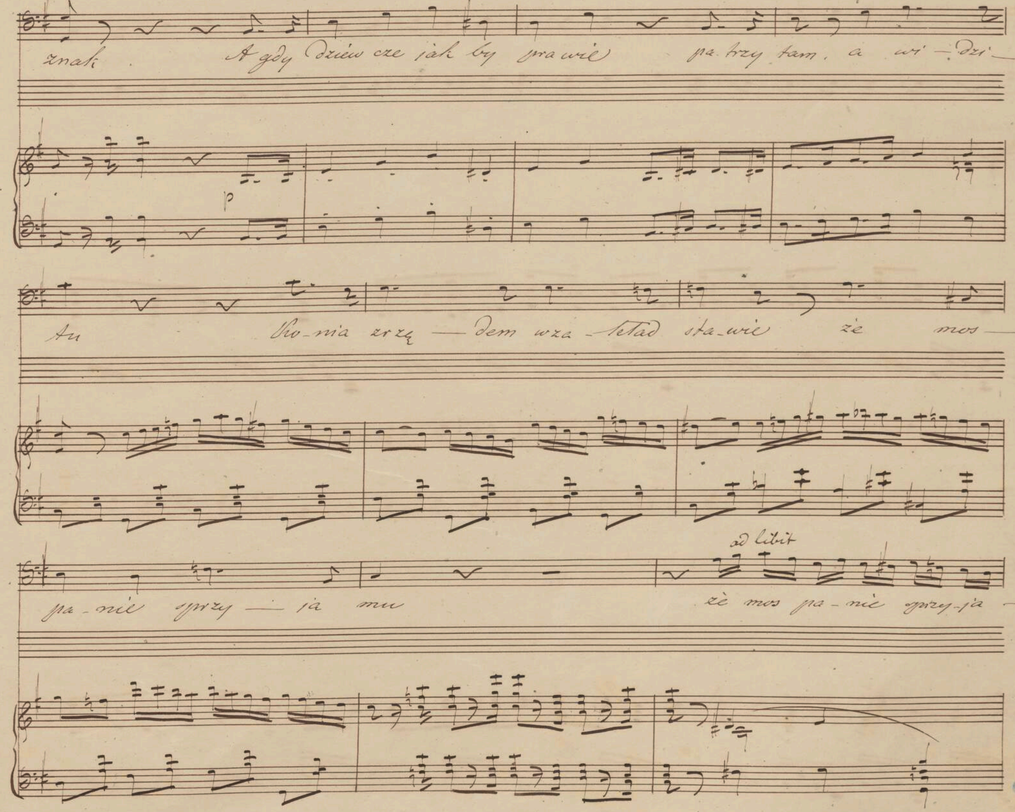
bo — je Dzie — cia — ki mo — je nie ta — ki mło — kos nie ta — ki

31

№ 6. Jarzębek

Allegretto moderato. Lwia Stanisław L. Serwacy





Żuria.

Hamilaw. Czyż wejść kiem się na — zy — wa czy się twarz ru mie nic ma kiedy mi łość tkli wa

Serwacy. Czyż

mu.

wied no. żyo — i ser ca dwa a wjść pro-co na da-rem nie wejść bi bryć u czu cie

wjed — no żywi ser ca dwa a

to? On mnie ko cha i wza jem nie po-rzu ko-cham go i wza jem nie po-rzu ko cham

to ko cham Żurie i wza jem — nie u ra nie po gar da nie gar — dzi

go

con anima

Tak tak mój dzie ci

ri volato

Mi-to-ści

mną

(po Hamilawa)

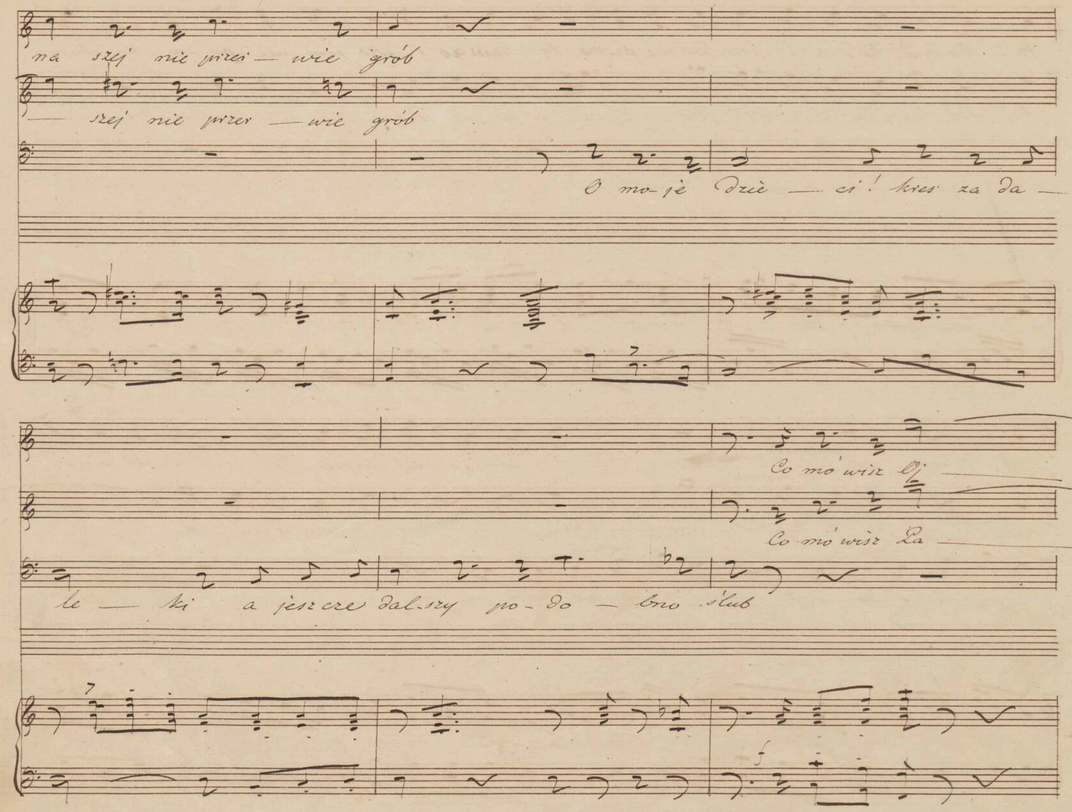
o tak na wiè — ki

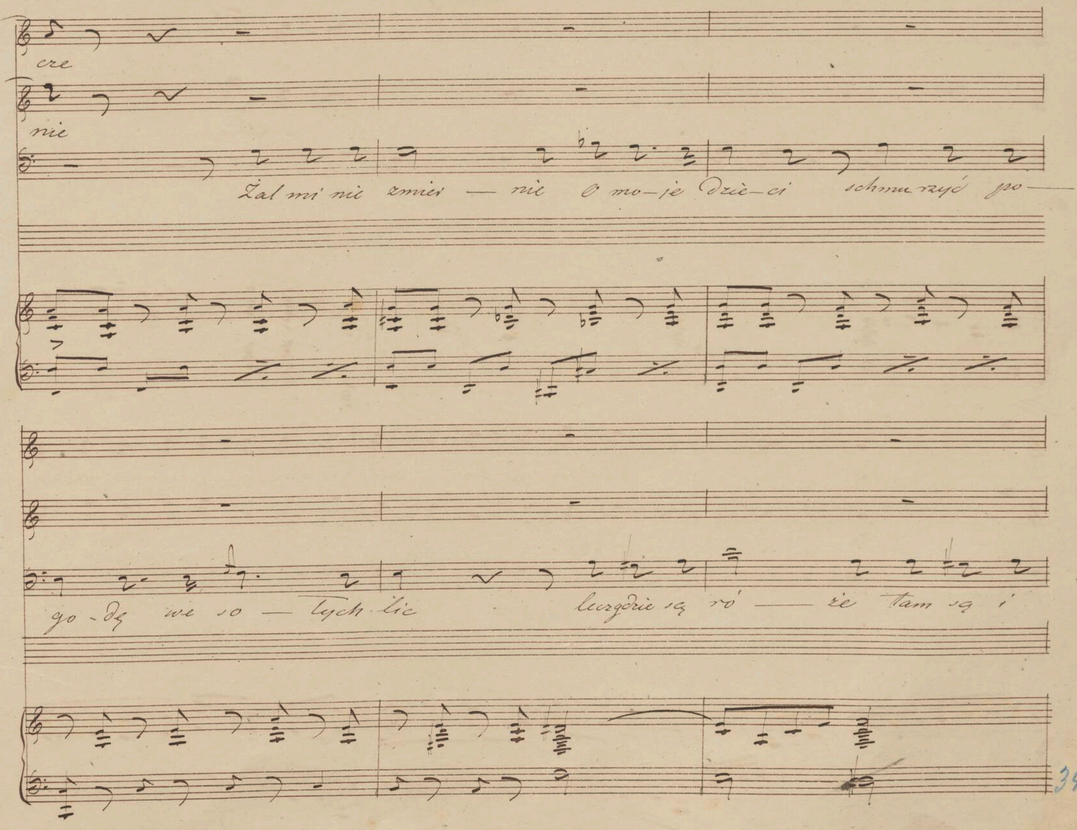
(do Żurii)

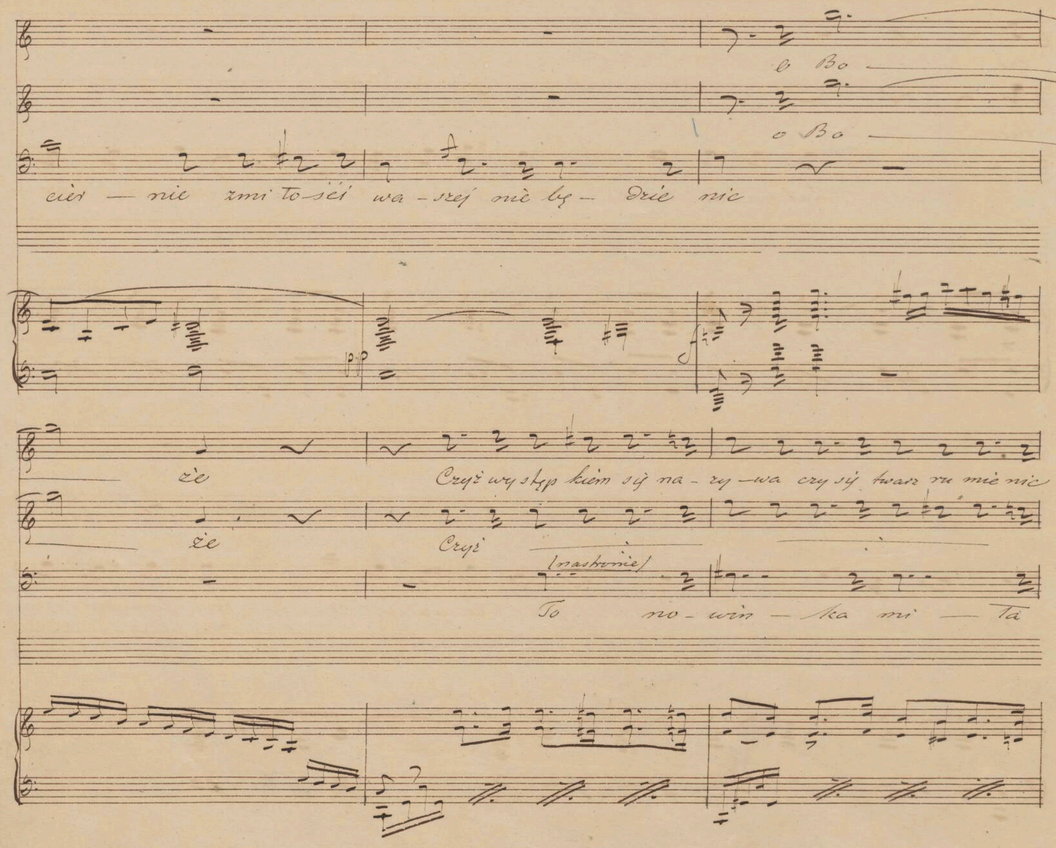
Mi-to-ści na —

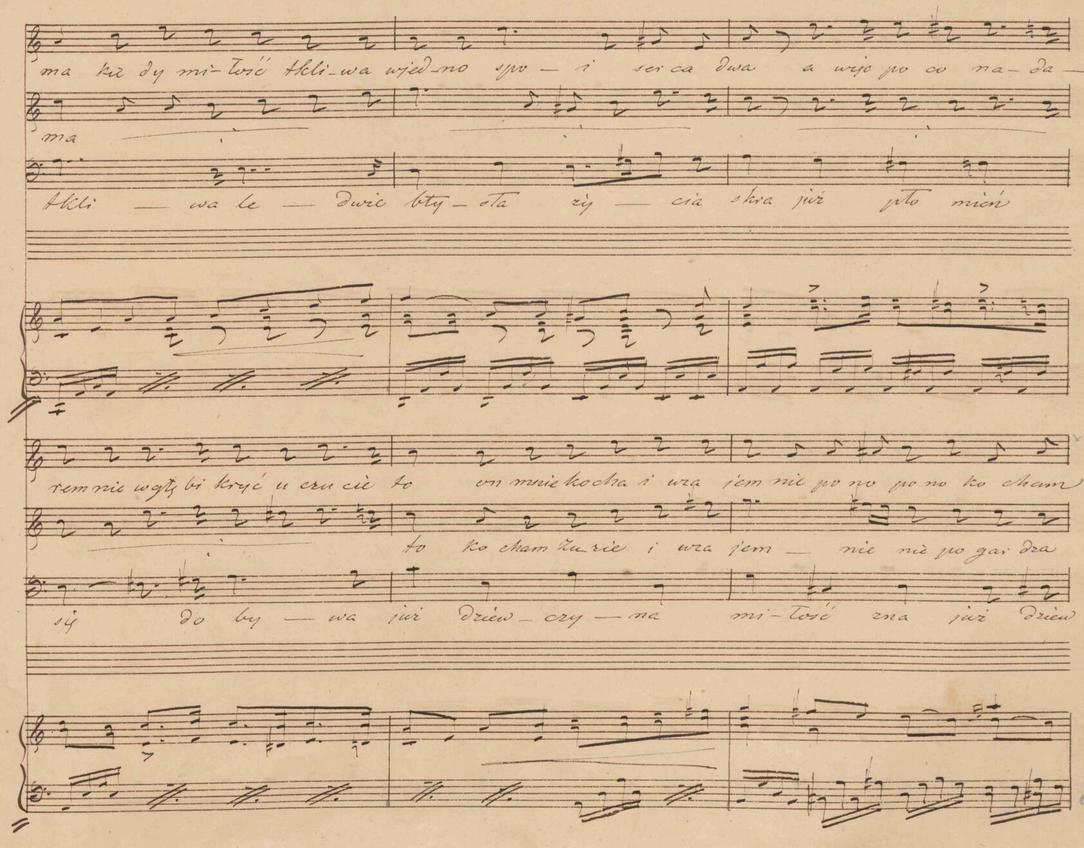
wjść się ko cha cie

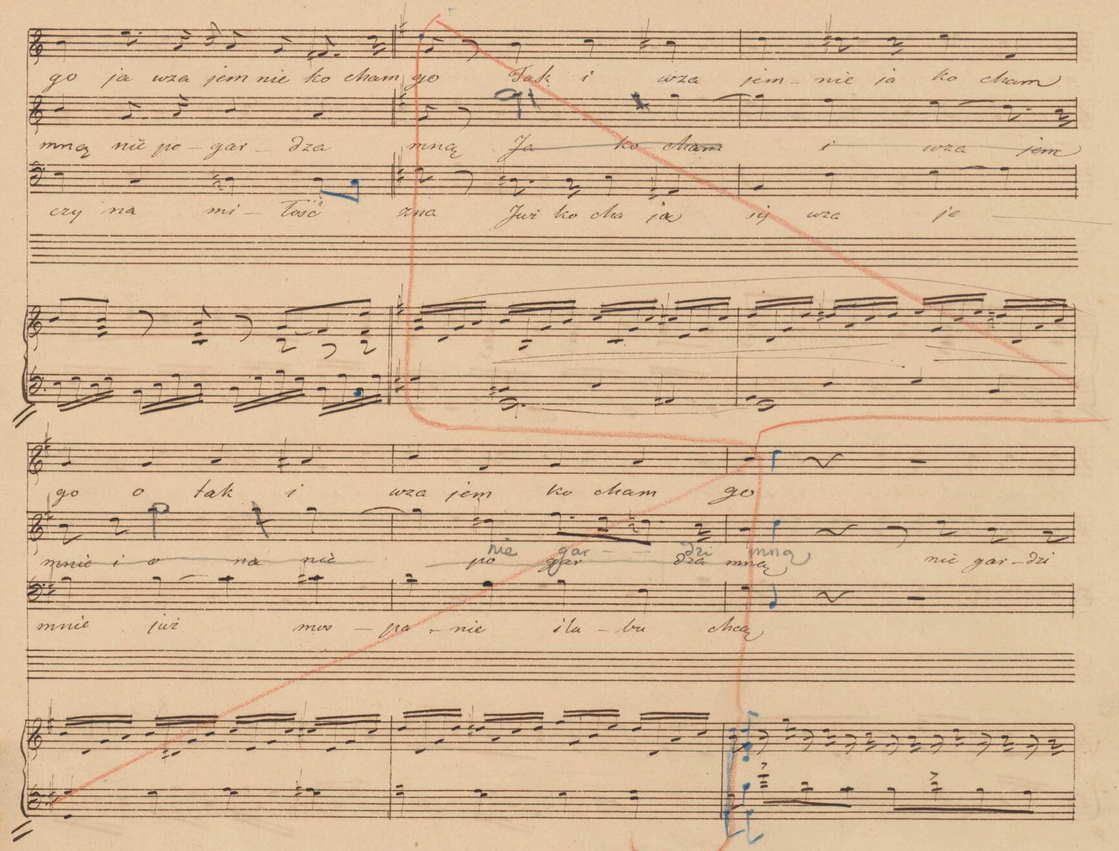
i tę go ko chasz

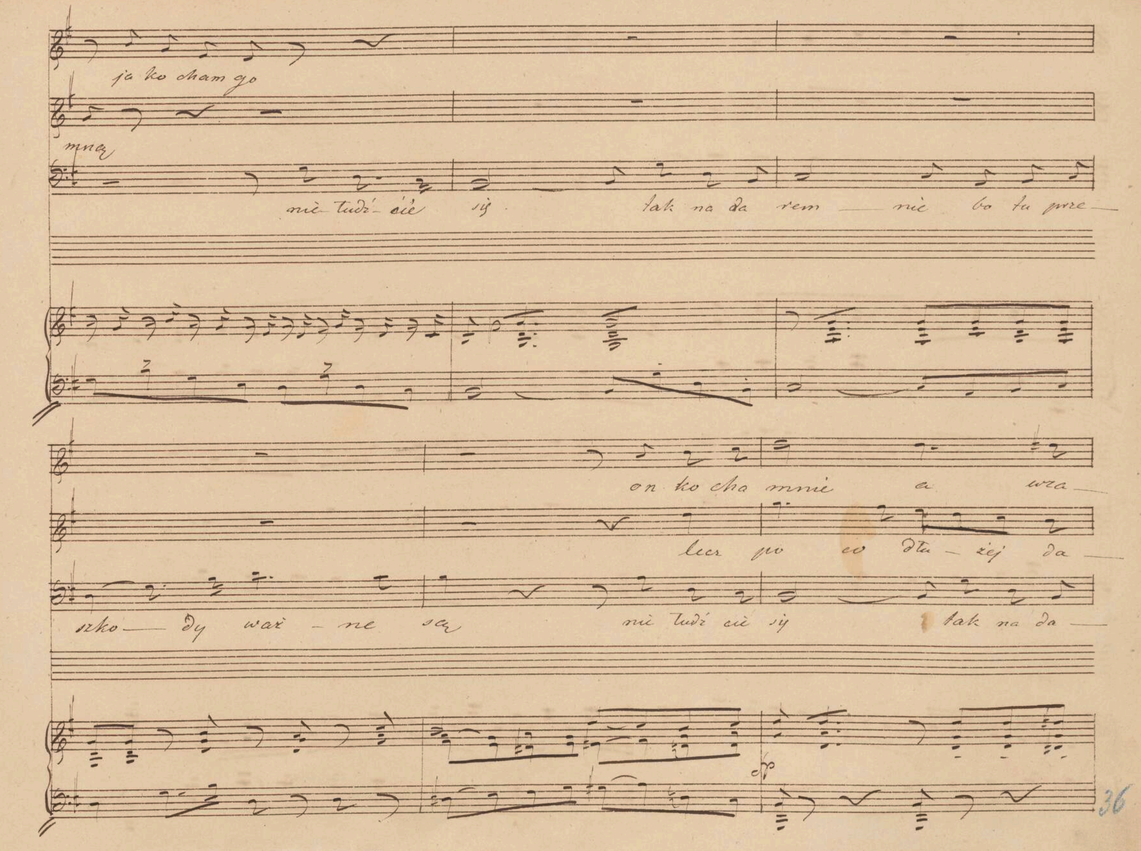

ma szej nie przez — wie grób
— szej nie przez — wie grób
O mo-jè Dzie — ci! kres za da —
Co mó wisz li
Co mó wisz Za
le — ki a jes: cze dal-szy po-do — bno ślub


cze
nie
Żal mi nie zmier — nie O mo-je Dzie-ci schnąć po —
go-dę we so — łych lic
liczdzie są ró — że tam są i


o Bo
o Bo
cier — nie zmi to-sci wa-szej nie by- dzie nic
że
Czyż wy stęp kiem się na- rey —wa czy się twarz ru mie nic
że
Czyż
(nastrnie)
To no- wrin — ka mi — ta


ma że dy mi- łość tkli- wa wjed-no sjo — i ser ca dwa a wrjo po co na- da —
ma
tkli — wa le — dwie bty — ta zy — cia skra już prze mien
rem nie wgłębi kryć u czu cie to co mnie kocha i wra jem nie po no po no ko cham
to ko cham cu- cie i wra jem — nie nie po gar- da
się do by — wa już dziew- czy — na mi- łość zna już dziew —


go ja wza jem nie ko cham go tak i wza jem nie ja ko cham
mną nie po gar dza mną ja ko cham i wza jem
czy na mi łość żna ja ko cha ja ej wza je
go o tak i wza jem ko cham go
mnie i o na nie po gar dzi mną nie gar dzi
mnie już mo ja nie ila bu cha


ja ko cham go
mną
nie tudź cie sję tak na da rem nie bo tu prze
on ko cha mnie a wza
ller po co dzi zej da
izko dy wać ne sa nie tudź cie sję tak na da
36

je — mnie on ko cha mnie ko — cham ko — cham go

re — — — mnie kryą u czu — cie to ko cham zu zie i wza —

re — mnie bo tu prze szko — dy waż ne są

Ah! ko — cham tak ja ko — cham

O tak o na nie po gar — dza

nie ludź cie siy tak na da — rem nie, bo prze — szko — dy waż — ną

go

mna

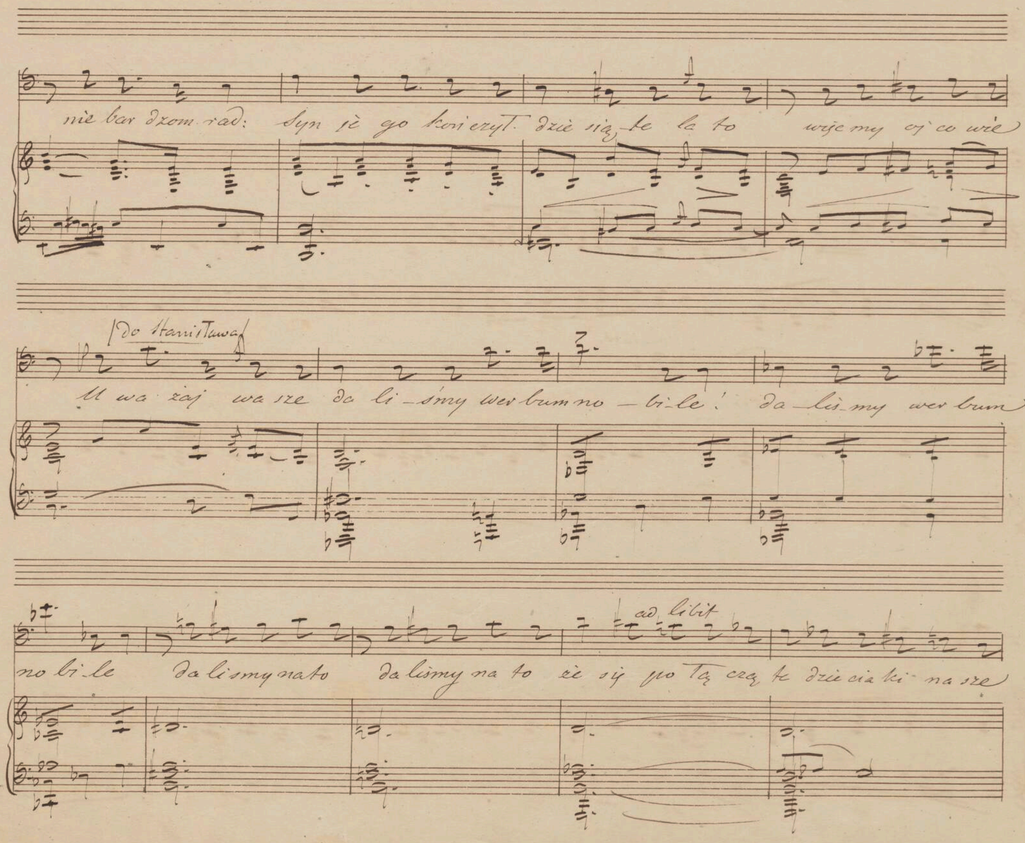
są

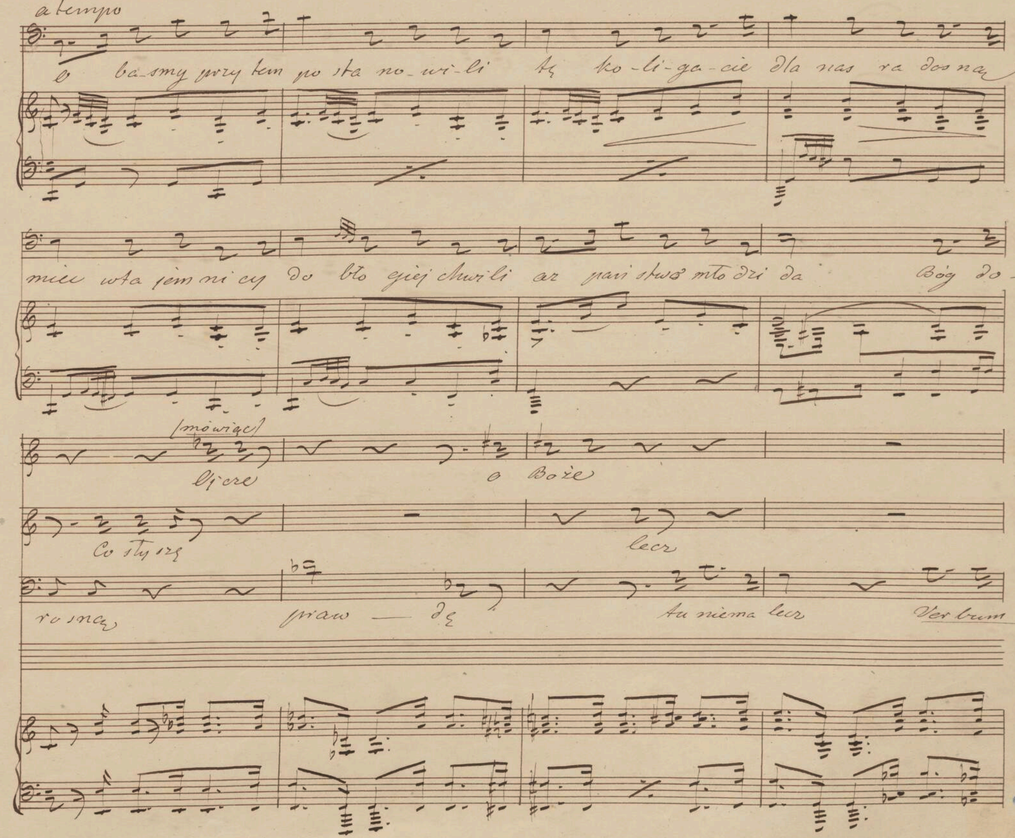
ff

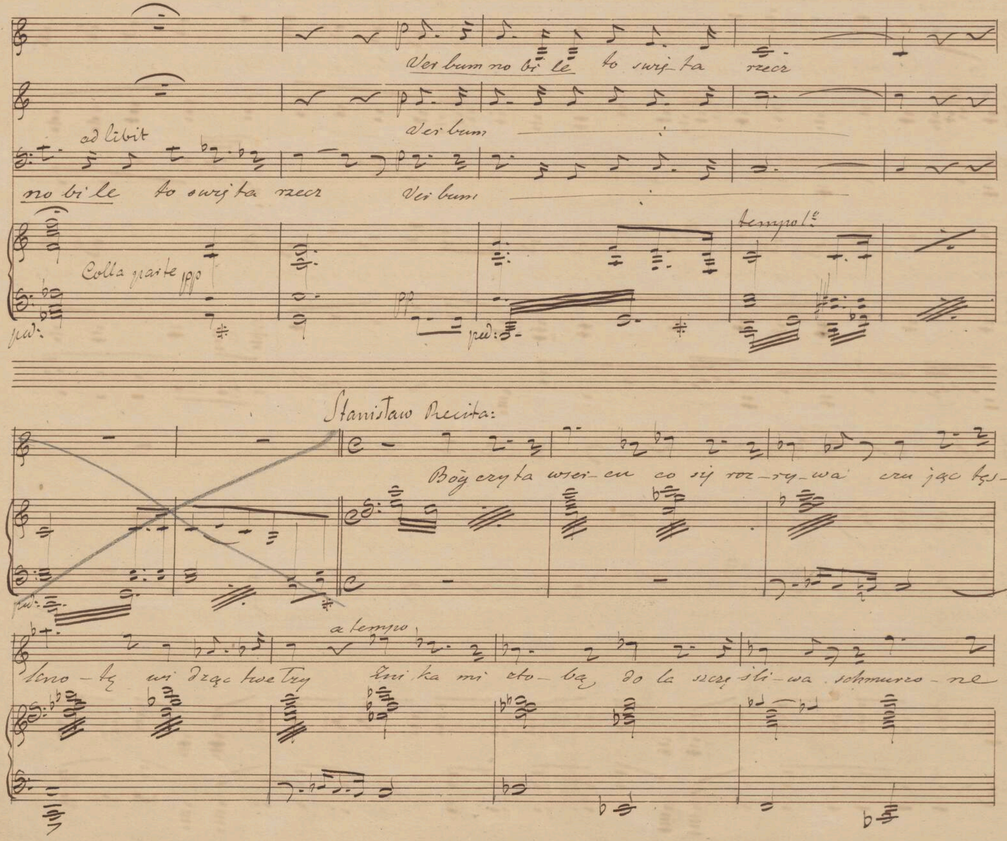
Moderato.

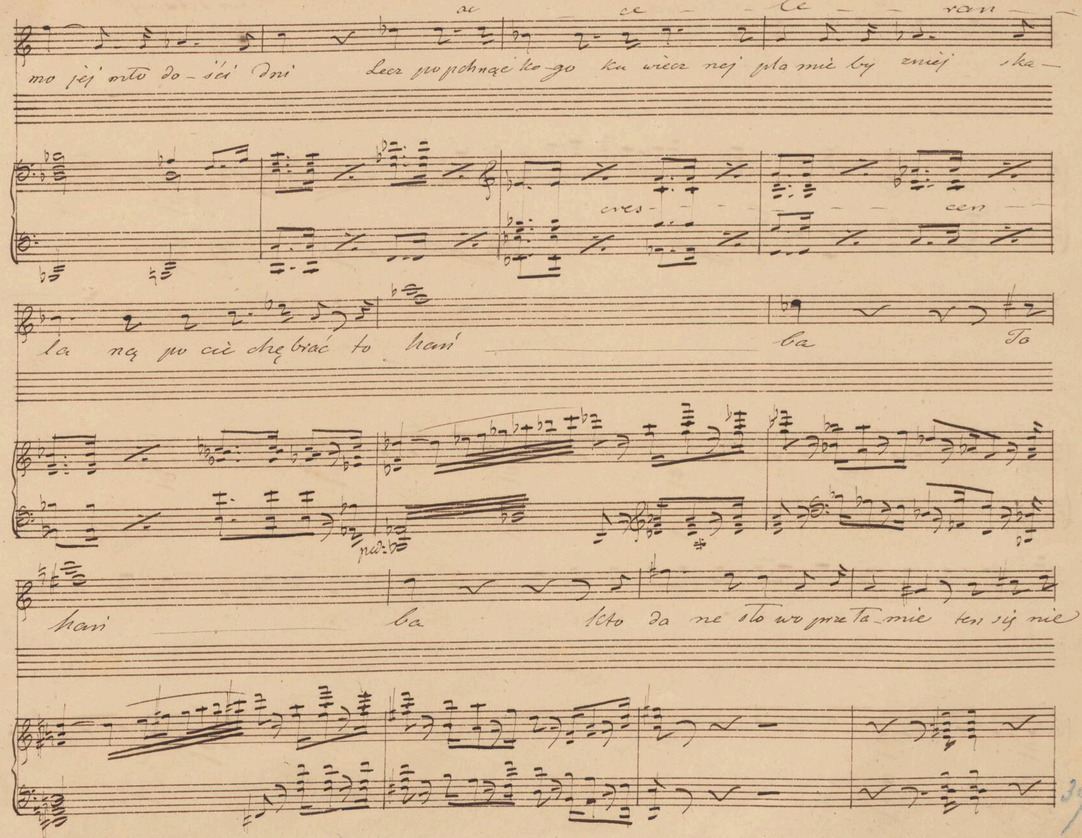
Don Jeiwacy Jest ereś ma łgi ką drie wecz ką by ta gdy zmyy ja cie lem

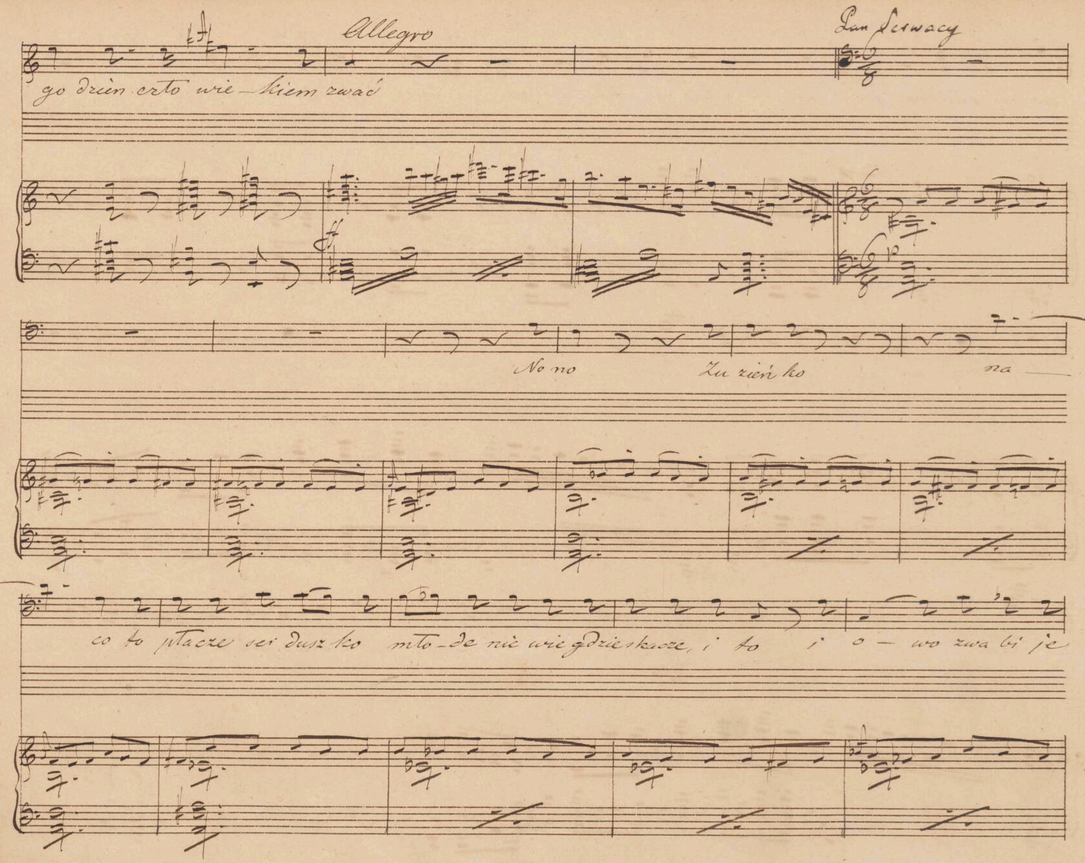
mito dych mych lat za rzta u go — da dla — was nie mi ta któ — rą wy ja wić

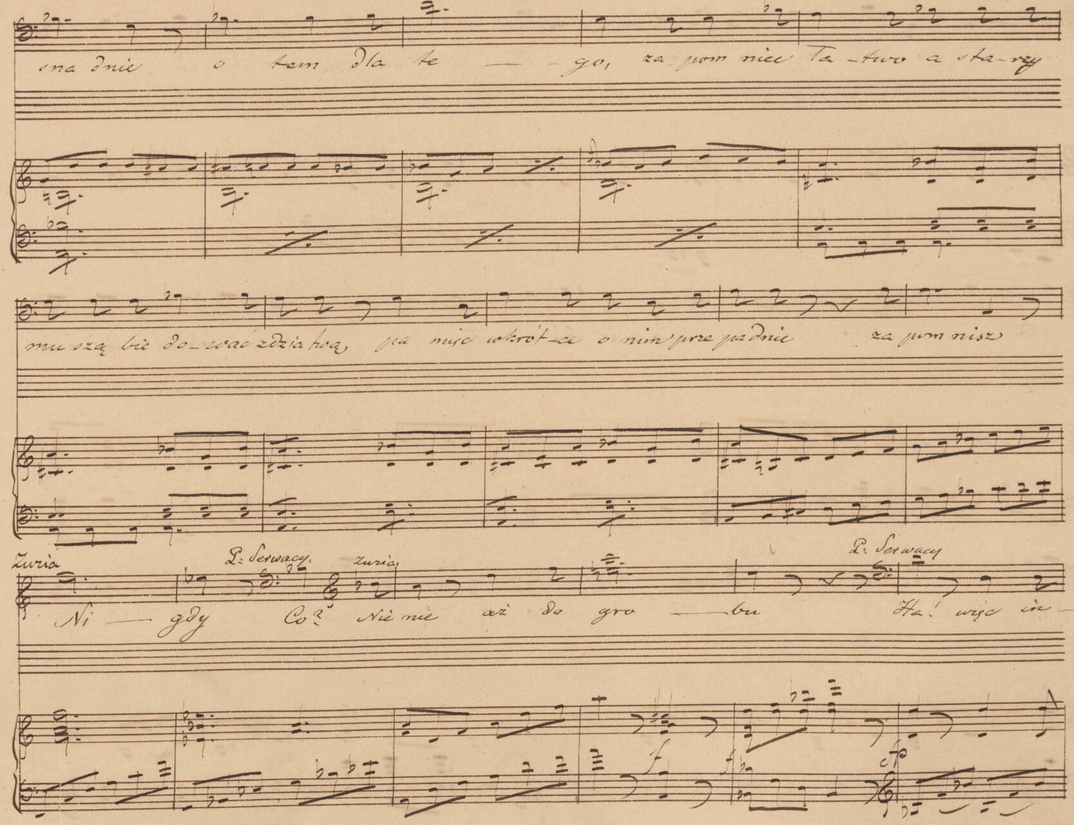

nie bar dzom rad: Syn że go koni ezyt dziś ią te la to wie my cy co wie
(do Stanisława)
Il wa zaj wa sze do li śmy wer bum no bi le! Da li my wer bum
ad libit
no bi le Da li smy na to Da li smy na to że si ję po tą cea te dzie ci a ki na sze


a tempo
O ba smy przy tem po sta no wi li tą ko li ga cie dla nas ra dos na
miec wta jem ni cy do bło gie chwa li az pan stwo mło dzi da Bóg do
(mówiąc)
li cze
O Boże
Co ty tu
lecz
ro sną
praw dę
tu nie ma lecz
Ver bum


Verbum no bi le to swi ta rzecz
ad libit
Verbum
no bi le to swi ta rzecz
Verbum
Colla parte
tempo
Stanisław Recita:
Boży cryta wier- cu co się roz- ry- wa cu jąc tęs-
a tempo
dzo- tę wi dząc twe łzy łzi ka mi cto- bą do la szej ści- wa schmurzo- ne


mo jej mło do- ści Dni Lecz po pchnąć ko go ku wiecz nej pla mie by znicz ska-
ces- cen
la ną po cią chę brać to bani
ba To
bani ba Icto da ne sto wo prze ta- mie ten się nie
39


Allegro
Pan Serwacy
go dzień cało wie—kiem zwać
No no
Zu zień ko
na —
co to płacze sei duszko
mło—dź nie wie gdzie szczęście, i to
i
o — wo zwa bi je


ona dnie
o tem dla te — go,
za pom nicz ta—kiego a sta—ry
mu szą bić do—cząc zdia łoą
ja nigc wkrót—ce o nim przepadnie
za pom nisz
Zuzia
P. Serwacy.
Zuzia
P. Serwacy
Ni — gdy
Co?
Nie nie
ze do gro — bu
Ha! uja ie —

ze — go krze-ba wy-sa-lo-ne — tu chaj Dziew czy-no, za lo — — na

gło — — — wo — cho ciaż był mia ta — u to nazwi-rach Ver bum

no — bi — le Da ię na — — to Ver bum no — bi — le Da ię

na — to że two im my — ślom że two im my — ślom że two im

my — ślom nie by — Dzie otrzy- Harnistan canto (trucicielem)

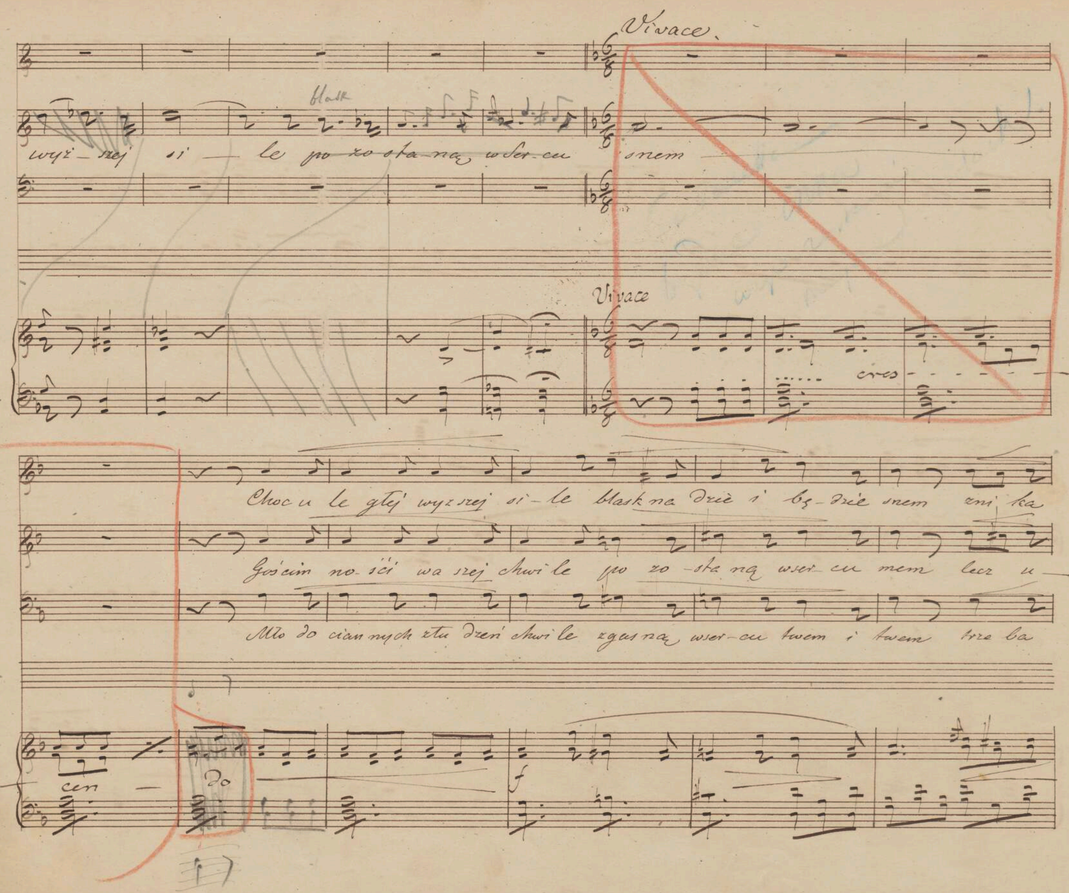
Gro-zin no-ści

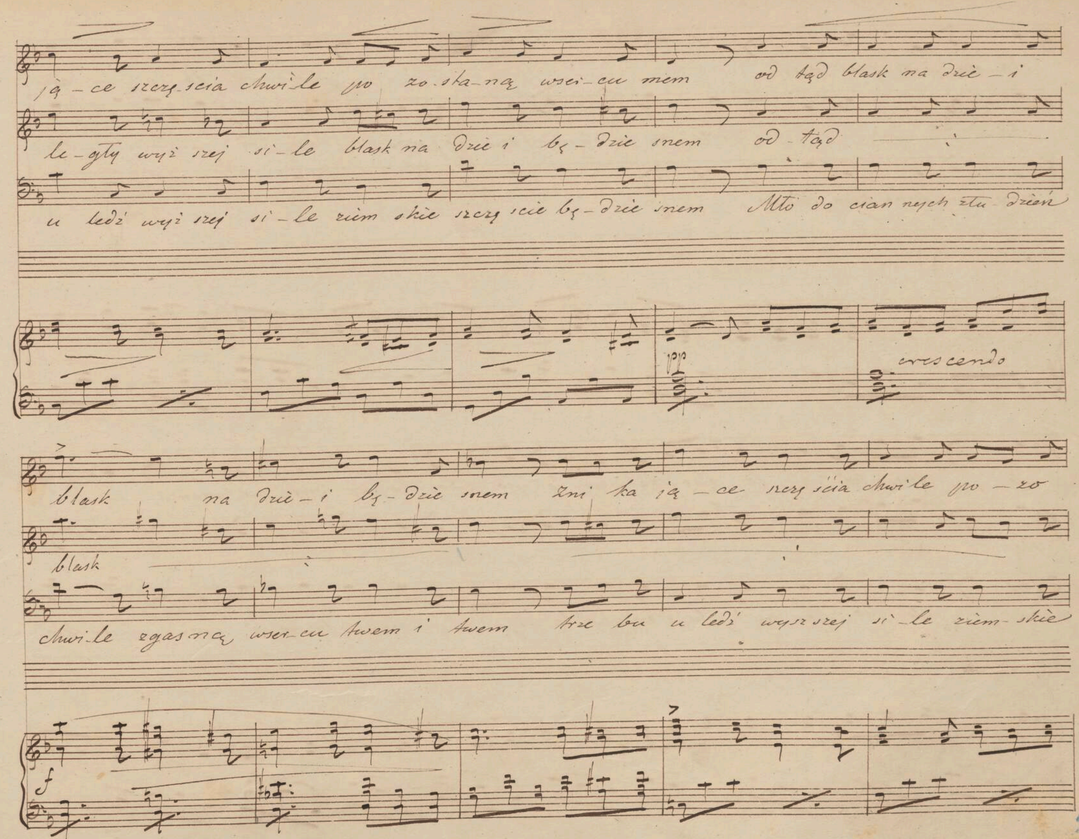
(Długie milczenie) tempo

wa szej chwi-le po-zo-sta-ną w ser-cu mem lecz u — le-gły wąt-pli-wej

wa szej chwi-le po-zo-sta-ną w ser-cu mem, lecz u — le-gły wąt-pli-wej

41


Vivace.
blask
wyż – szej si – le po zo sta – ną wśród cu snem
Vivace
cres –
Choć u le gły wyż szej si – le blask na dziś i bę – dzie snem zni ka
Gdzieś no ści wa szej chwi le po zo – sta ną wśród cu mem lecz u –
Mło do cian nych stu dzie chwi le zgas ną wśród cu twem i twem tra ba
cien –
do
f


ją – ce szczęścia chwi le po zo sta ną wśród cu mem od tąd blask na dziś – i
le – gły wyż szej si – le blask na dzie i bę – dzie snem od tąd
u ledź wyż szej si – le ciem skie szczęście bę – dzie snem Mło do cian nych stu dzień
cres cendo
blask na dziś – i bę – dzie snem zni ka ją – ce szczęścia chwi le po – zo
blask
chwi le zgas ną wśród cu twem i twem tra bu u ledź wyż szej si – le ciem – skie
f

sta-ną wser-cu mem wije od da — lasz

sta — wije na tych miast rzu-ęs was dziś od ja — dę

rzęs ciem krót kim snem

się zni ka ją — ce rzęs cia chwi-le po-zo-sta-ną wser-cu snem

stąd zni-ka

Mło-do cian nych stu dzeń chwi-le zgas ną wser cu twem i twem ciem skie

blask na dzie — i bę-dzie snem ach

blask na dzie i bę-dzie snem blask

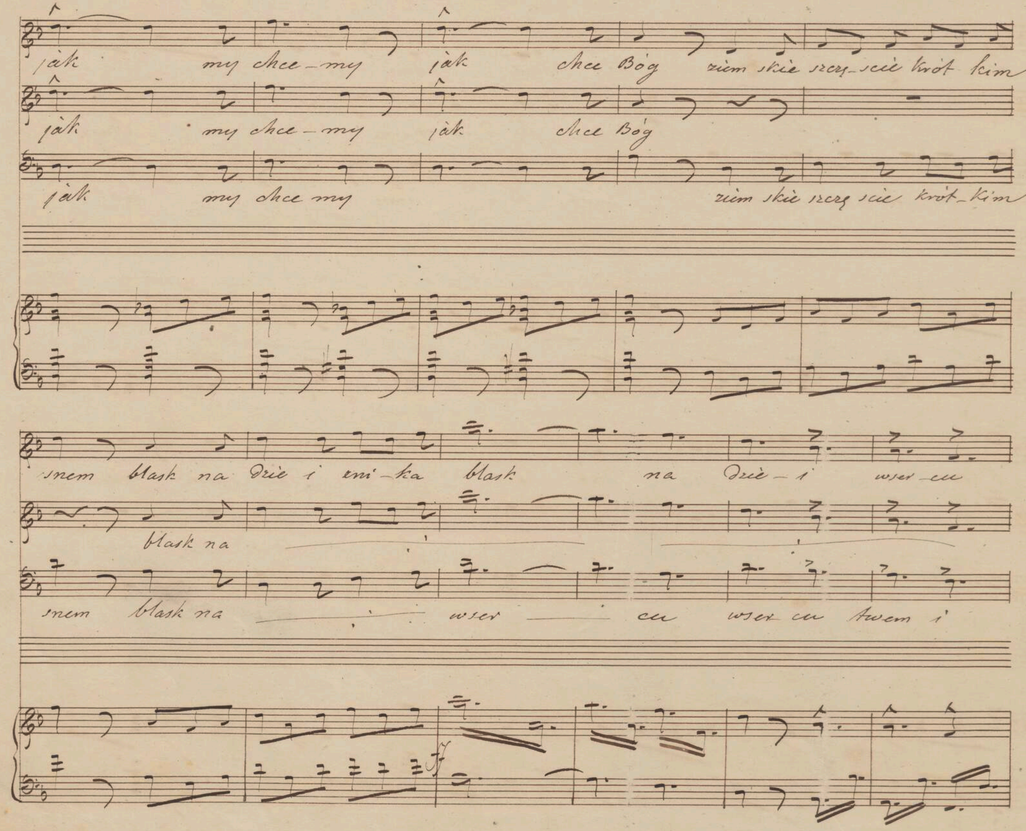
rzęs ciem krót kim snem, krót-kim snem ach!

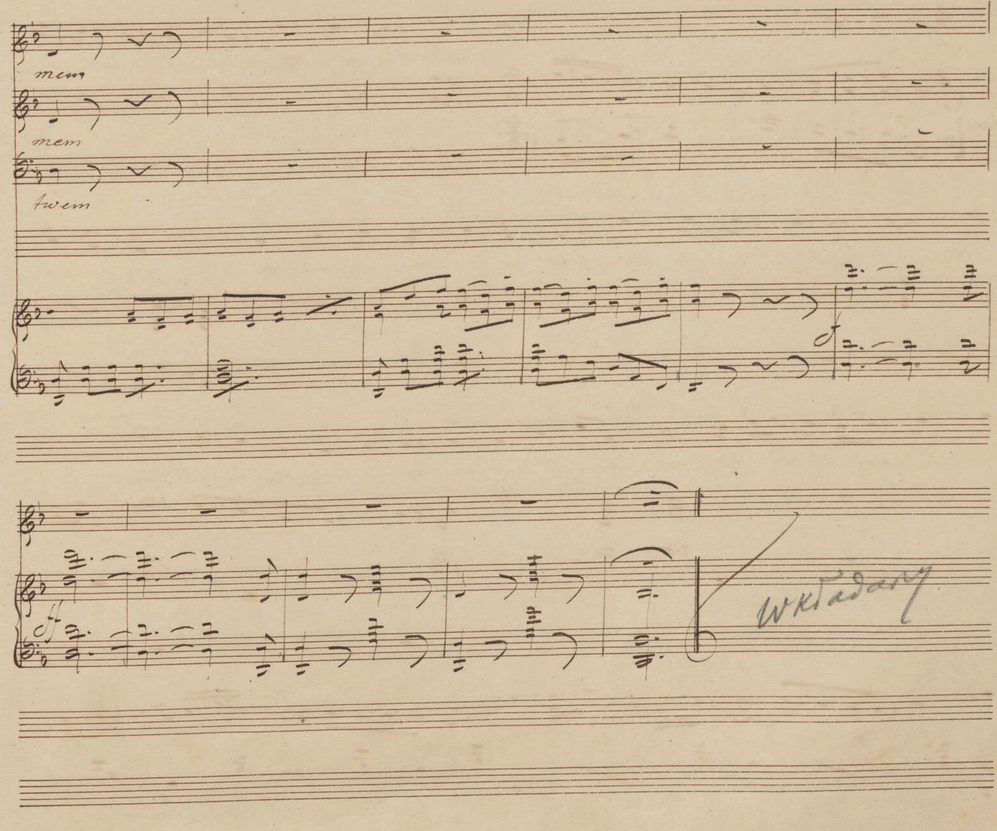
blask na dzie — i bę — dzie snem nie

na dzie i bę — dzie snem nie

ziem — skie rzęs-cie krót kim snem nie

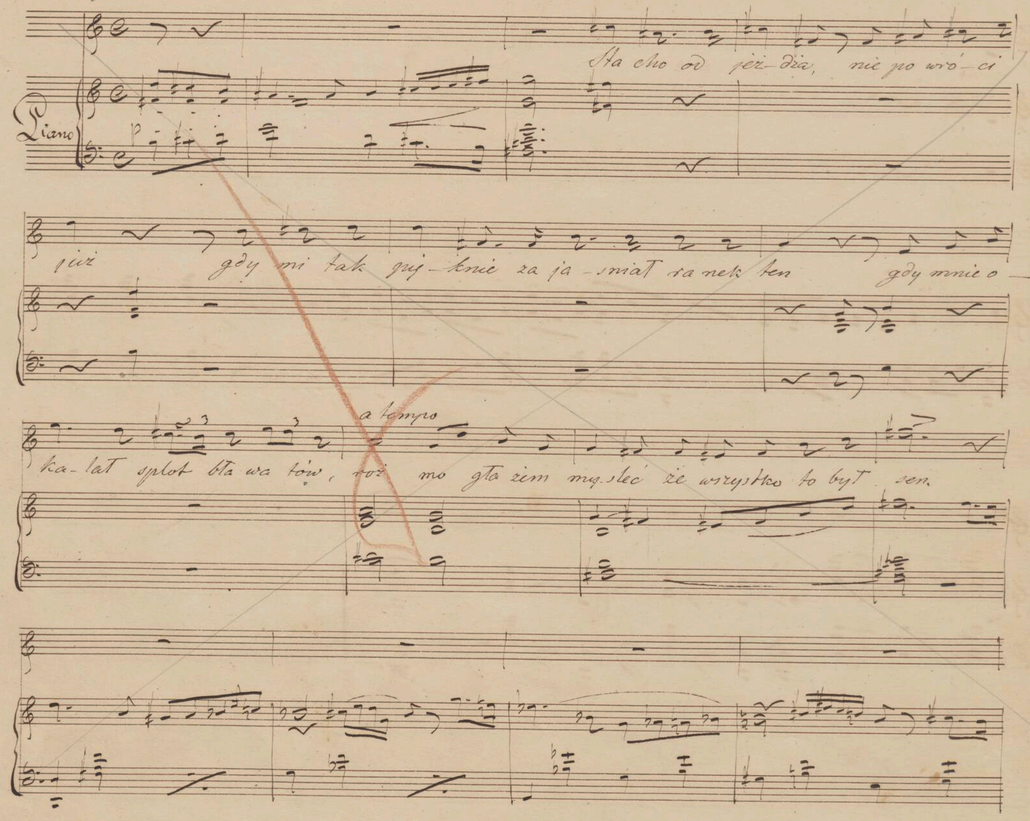
pù:


jàk my chce – my jàk chce Bóg ziem skie szczę – scie kwót kim
jàk my chce – my jàk chce Bóg
jàk my chce my ziem skie szczę scie kwót kim
snem blask na dzie i emi – ka blask na dzie – i wsze – cu
blask na
snem blask na wsze cu wsze cu Awem i


mem
mem
Awem
WKładamy

Żywia.

Scena 8. Żywia (sama).



Scena 8. Zuzia /sama/

Zuzia

Piano

Recit:

sta-cho od jez-dza, nie-po-wró-ci

już gdy mi tak już-tkmie za ja-śniał ra-nek sen gdy mnie o

a tempo

ka-lat splot bta wa-tów, roż mu-gła żem myśleć że wszystko to był sen

№ 7.

Jak tu

u-jąć żal na wo-dze wmówić wsie-bie że to rat. Cze mus

Sta-chu mnie nie-bo-dze co ko-cha-nie po-znać

dat! Cze – mu przy-stoić o – bok cię – bie wsrod pyk niej-szych bity – sta

szat ——— ! wdu-szy ja – mo jak – by w mię – bie, a ——— Do

ko ——— ta le – gszy swiat.

Solo

pp

cze mu przy-stoić o – bok cię – bie wsrod pyk niej-szych bity – sta

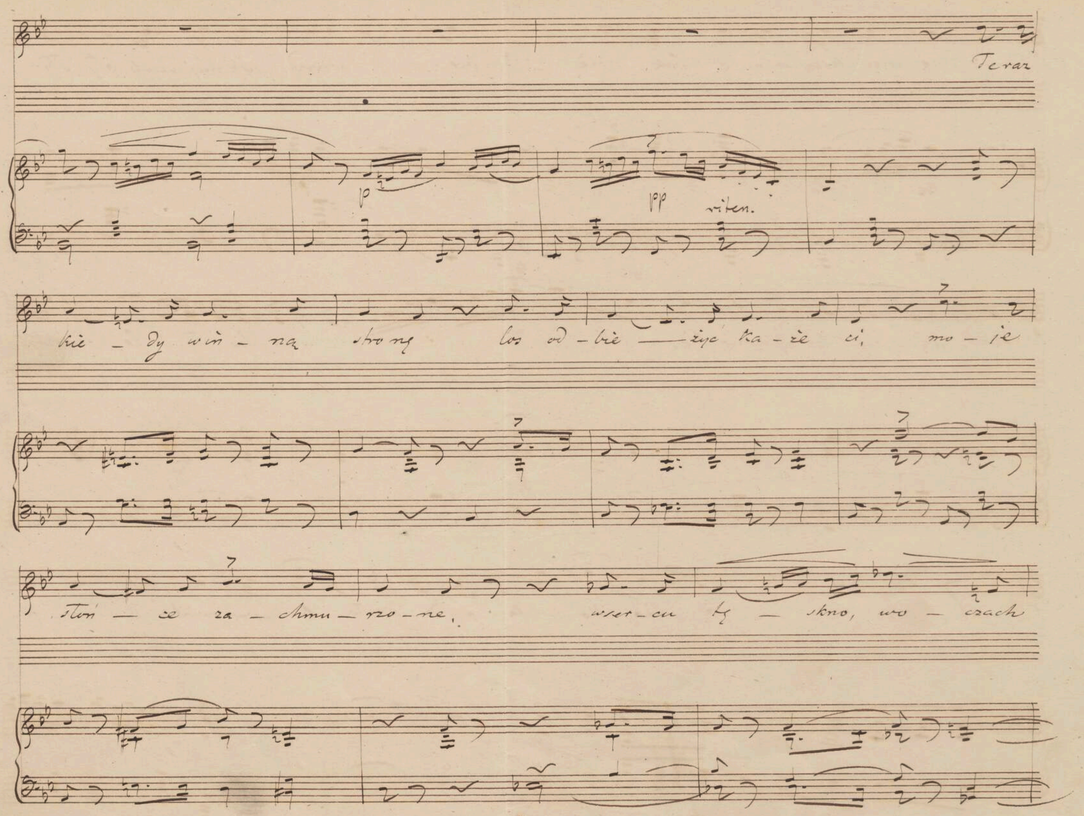
pp

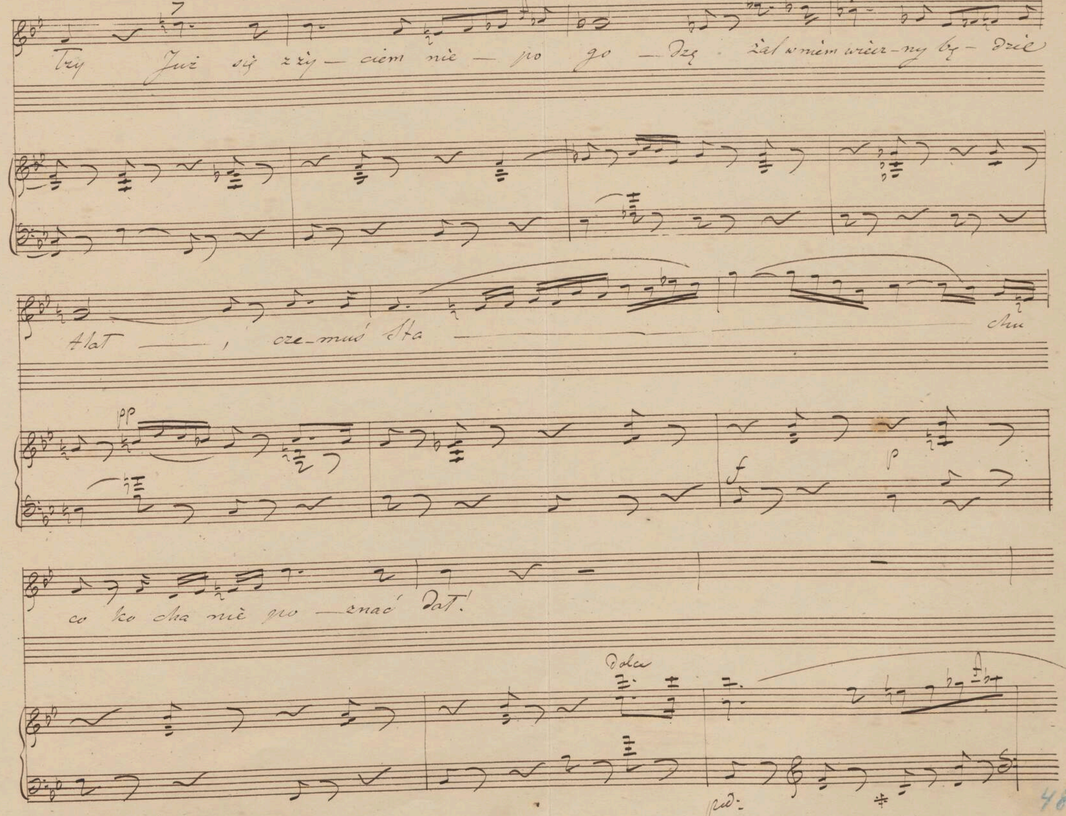
szat. wdu-szy jak-by w mię-bie, a ——— do ko – ta le – gszy

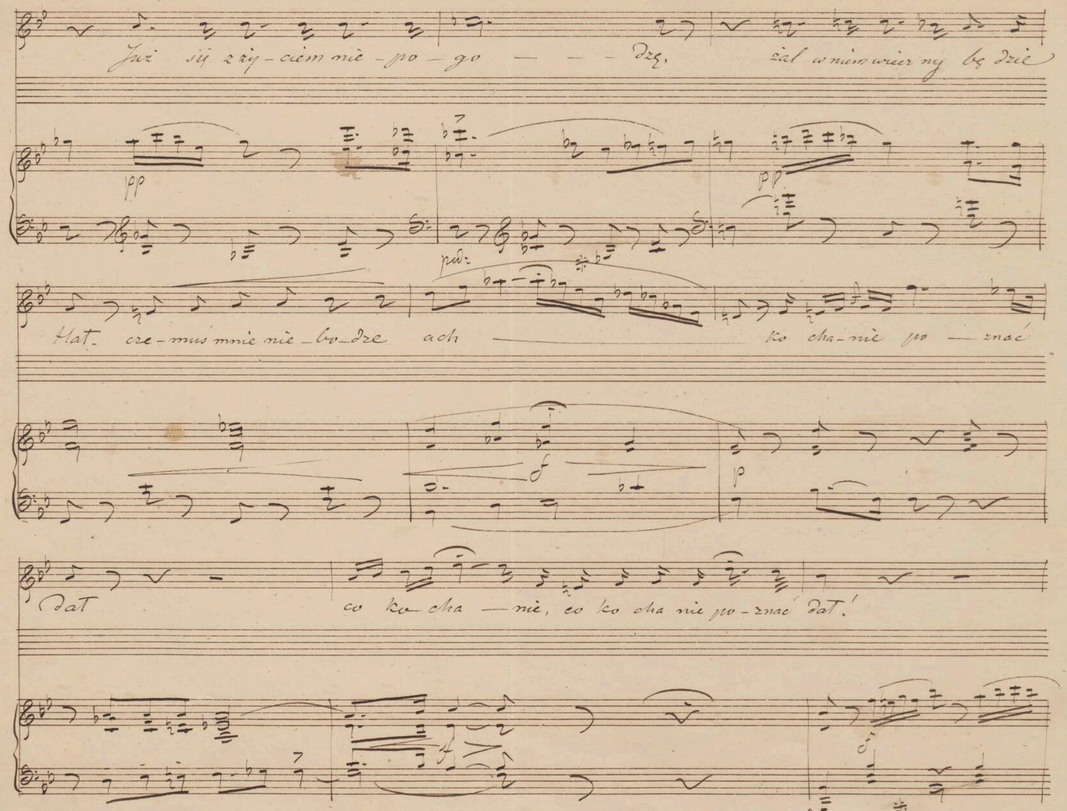
swiat.

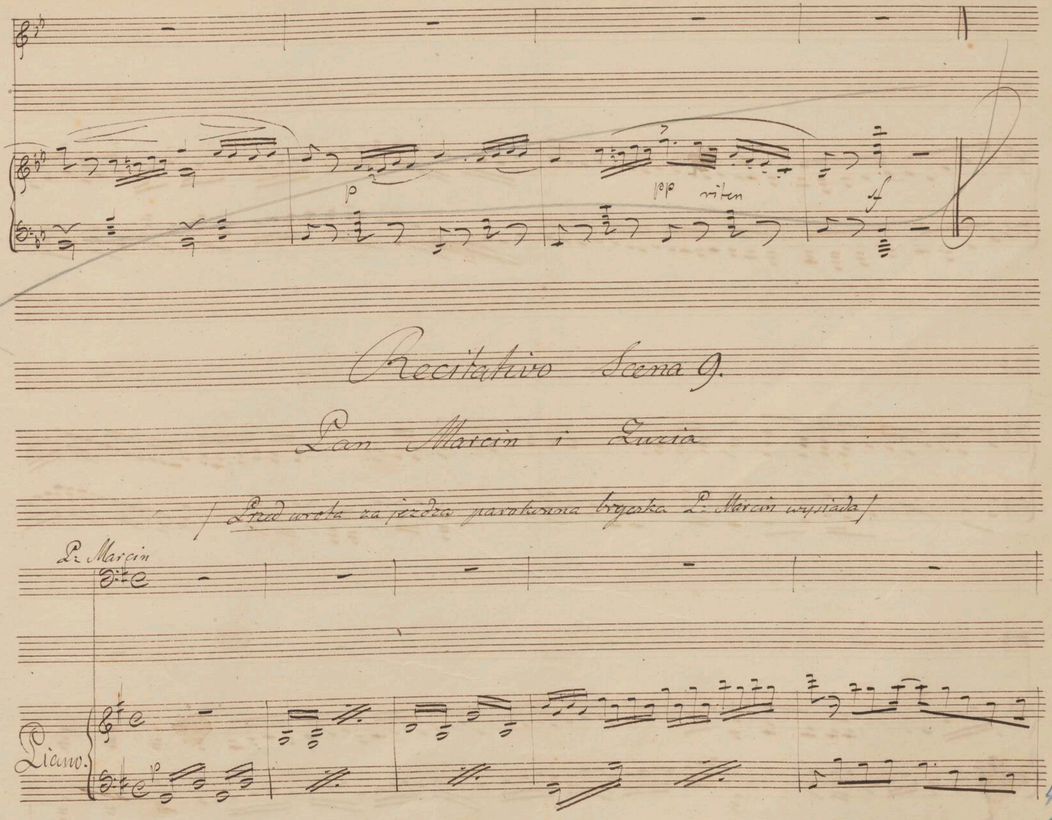
a do ko – ta, a do – ko-ta le-gszy swiat.

47


Teraz
p
ppp
riten.
kie - dy wiè - na stro - ny los od - bie - ga ka - że ci, mo - je
sta - nie za - chmu - rzo - ne, wier - ci ty - skno, wo - czach


Trzy Już się zry - ciem nie - po go - dzę. Żal w niem wier - ny by - dzie
Idat — , cze - mu? Ida —
chu
pp
f
p
co ko cha nie po - znać Idat.
Idzie
prędz.


Jaz siy zdy-cim mè-po-go — — — dzę.
ziel o mem wier ny bę dzie
Hat. cze-mus mnie nie-bo-dze ach
ko cha-nè po — znać
dat
co ko cha — nè, co ko cha nie po-znać dat!


Recitativo Scena 9.
Pan Marcin i Zuzia
Pż Marcin
Piano.

=de

Bartłomiej

Allegro moderato.

re =

=bo-je. O-sta-la-śei wasé

a tempo:

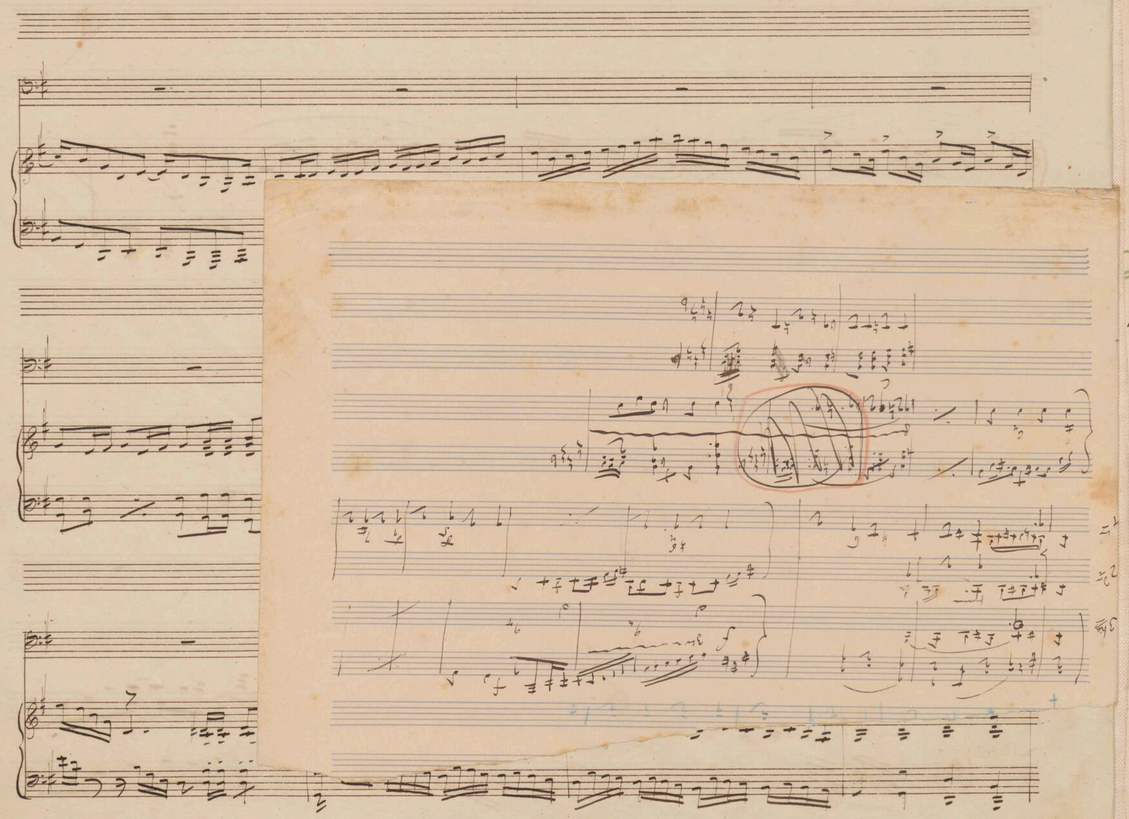
mf

=de

tr

50

51



pag: 30.

=de

Bartłomiej

Allegro moderato.

re =

=bo-je. O-sta-la-śeś wasz-

a tempo:

mf

f

ff

Zuzia.

Stach.

Zuzia.

=vve

pag: 43

cenię. Cemże mogłam za-służyć? Czém?... mój Bo-że! czém? bo nie-wiem.

Stach.

Nie wiem?... to ja wię-cej

vre = pag: 44

51

:40

Recitativo: Stanisław – Bartłomiej – potem Zuzia.

Bartłomiej

Stach (:przedrzeźniając Sługę Dnia:) Bartł:

Stach

Bartł:

Stan: (:przekrzyże na ogródek:)

a tempo, lento

fp

52

pag: 40

Recitativo: Stanisław – Bartłomiej – potem Zuzia.

Bartłomiej.

Stach (spuszczając zagadnienie) Bartł:

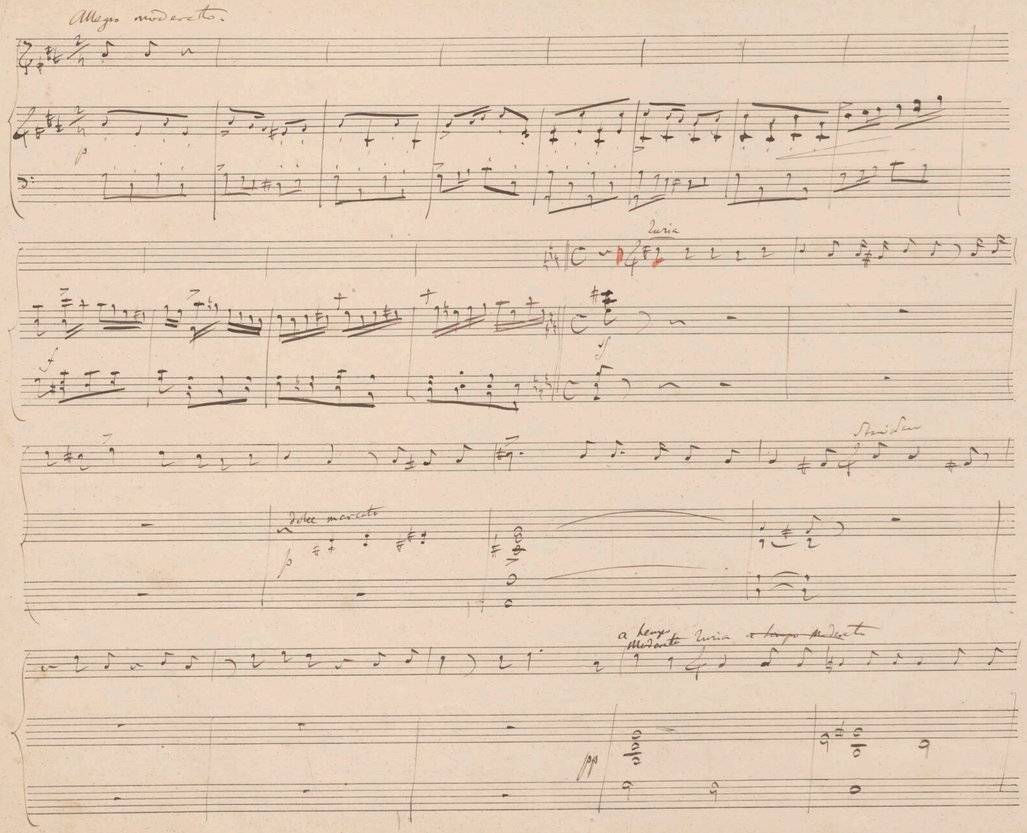
Stach

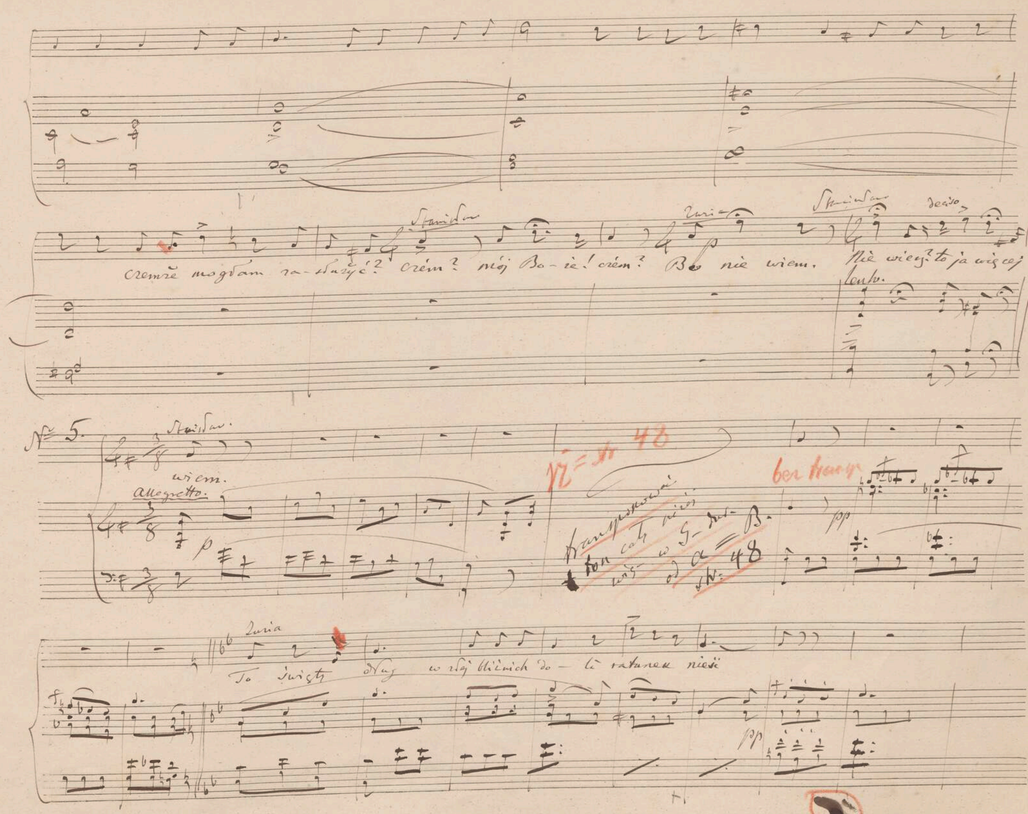
Bart:

Stan: (przerywając na ogólne)

a tempo, lento

52


Allegro moderato.
Stanisław
Jacek
Stanisław
Jacek
a tempo moderato
Jacek
a tempo moderato


Stanisław
Jacek
Stanisław
Nr 5.
Stanisław.
wiem.
Allegretto.
Jacek
To święty dzień w niż Ukrzeich do - li ratunek niedź

tak ka- żesz Bóg i ję- go wo- li niech by- dzie cześć!

Ach! kaidy

ben tranq.

Nr. 57

Nr. 53

Scena 7.

Pan Serwacy (z lewej strony na przodzie sceny) Stara Duetta (z prawej strony z tyłu) rozmawia ze sobą cichaczem i z wyrazami „w sam czas" stoją na środku między Zuzią i Stasiem.

Andantino

a tempo moderato

Zuzia (z głębi sceny) Stan (z przodu) Serwacy galant.

Rezi

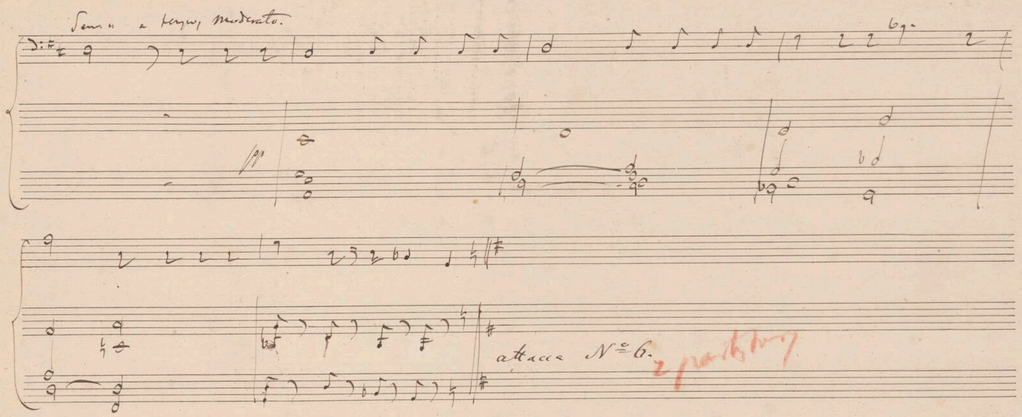
Stan Zuzia Serwacy Stan

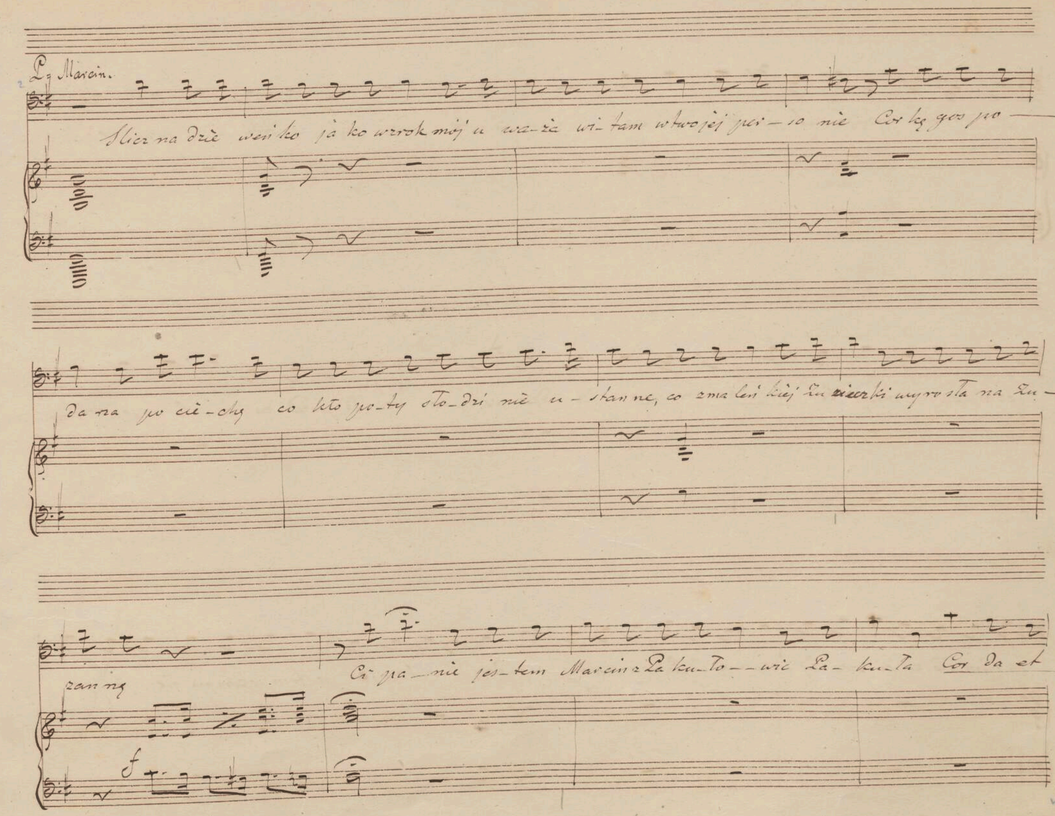
a tempo

a tempo Serw. Zuzia Stan Zuzia Serwacy Stan.

(z nic dopić przestanie)

54


Scena a tempo, moderato.
attacca N.o 6.


Cz. Marcin.
Ktoż na dziś wesiko jà ko wzrok mój u wza-że ui-tam w twoiéj pier—10 nie Cor bę. goo joo—
da na joo cuè-chy co kto jo-ty sto-dzi nie u-stan ne, co zma Lei Lie Lu
Cż pa—nie jes-tem Marcin z Za ku-to—wic Za-kuta Cor da et
zan ng
f

a mi ma przy-ja-ciel jej ro-dzi-ca a że-to dzi-siaj na bron-ki twej ro—

czni-ca miech że cii gra-ti-am o dziś wie-lko czu-ta przed ta tu-la po-ri—

ta niem zto-ży ci swe ży-cze-nia Ci Pa mię-dzy rzą-da, o bo-je po tem ukem na cie je-go

No 8. Aria.

sta niem et hoc fa cién da et hoc non o mit—ten-da.

ad libit

Sz-for-tu-ny i ko-ro-ny i wszystkiego o co dbasz ży-czy

a tempo lento

stu-ga u ni zo-ny, ja ko zwy-czaj ka że nasz, a że rów nież po da—

run-kiem uj mu pè — my zwy kle pij-knąć pleć, wnet sij ąpia — wie ztym fra —

Moderato.

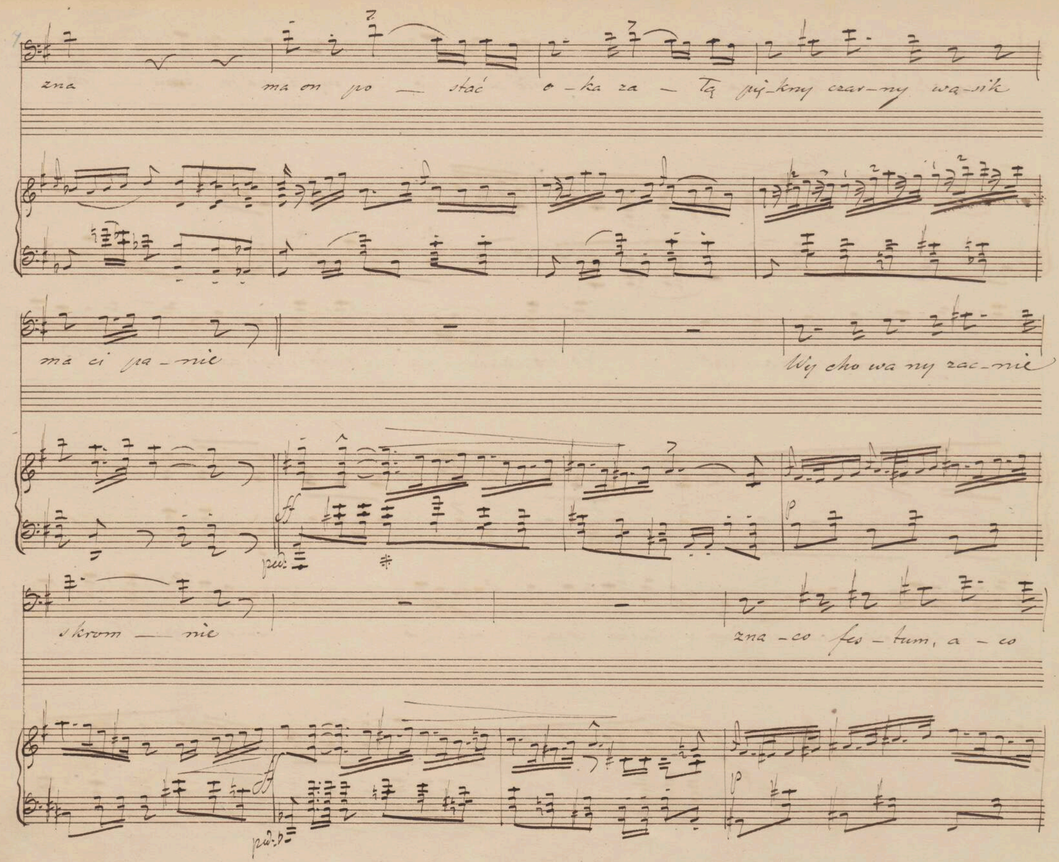
sun — kiem i po — da — rek bż-Dziesz mieć „ Dam ci ptaszka ja kich ma — to

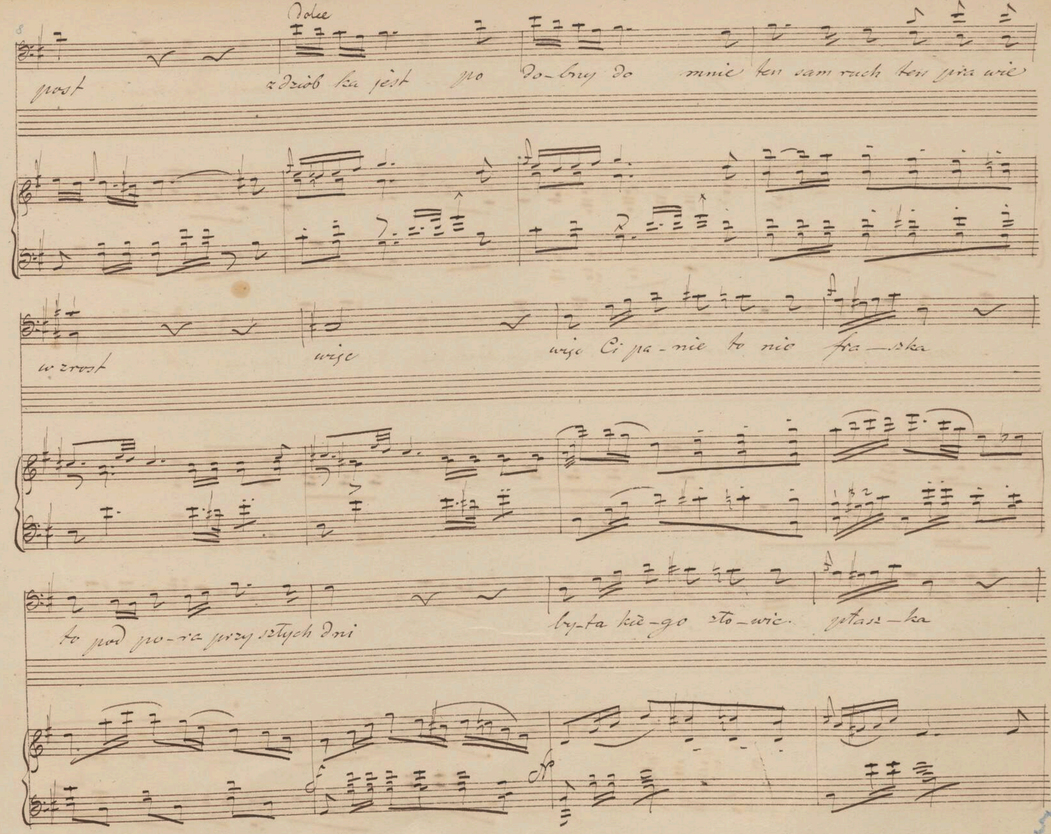
ziem ski glob ci ja nie zna, mą on po stać o ka — za — tą

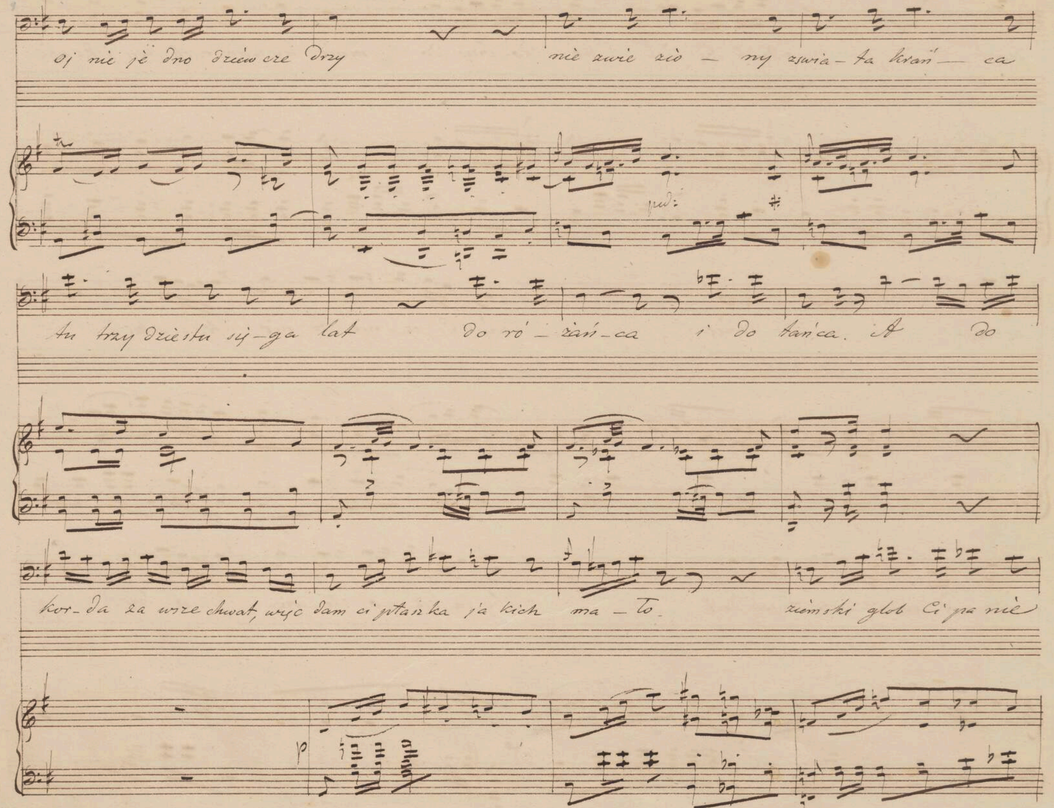
i wą si-ki pij-knie ma nie zwie zio — ny zswia ta kwiań — ca

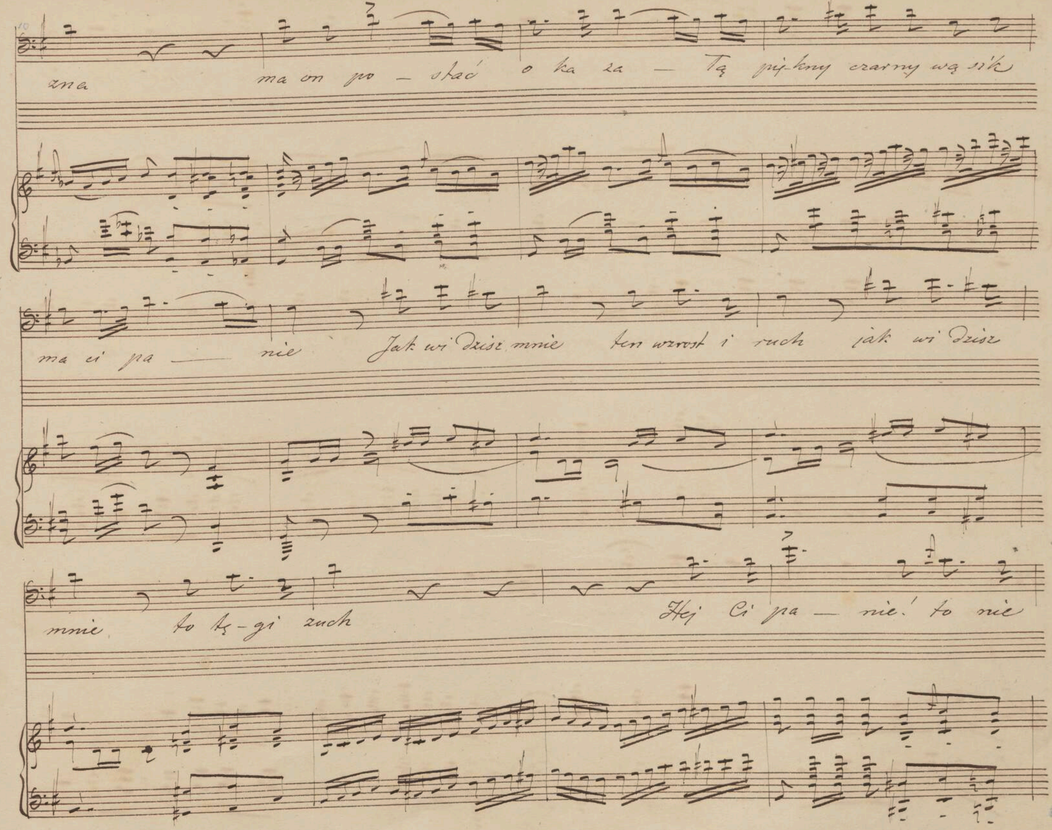
tu trzy Dziestu sij ga lat do ró-zań — ca i do tań ca a do —

kiei da zaw sze chwat wije dam ci ptaszka ja kich ma — to ziem ski glob ci ja nie


zna ma on pro — stać o-ka za — Tą pięk-ny czar-ny wą-sik
ma ci pa-nie Wój cho wa ny zac-nie
skrom — nie zna-co fes-tum, a-co


prost zdziób ka jest pro Do-bry Do mnie ten sam ruch ten pięk wie
w zrost wie wie Ci pa-nie to nie fra—ska
to pod pro-cą przy stych dni by-ta kà-go zto-wie. gotasz-ka


oj nie je dno drzew cre drzy
nie zwie rzą — my zwia-ta krań — ca
tu trzy dzie-stu sie-ga lat
do ró — żań-ca i do tań-ca. A do
kor-da za wrze chwat, wyje dam ci pu-tan-ka ja kich ma — to
ziem-ski glob Ci-ja nie


zna
ma om po — dać o ka za — Tą pię-kny czarny wą sik
ma ci pa — nie Jak wi'dzisz mnie ten wzrost i ruch jak wi'dzisz
mnie to tę-gi zuch
Hej Ci pa — nie! to nie

fra-szka to pod po — ra przysłych dni kej ei pa — nie to nie

fraszka to pod po — ra przysłych dni By ta-kie-go zto-wić

ptaszka ej nie jed-no dziew-cze Przy-

Recitativo Zuzia L. Marcin L. Serwacy.

Zuzia. /m: s:/ /do Pana Marcina/

To za pewne.. O Bo-że! tru dno o przeć się tam prze wejść do tam

Piano

Scena 10.

L. Marcin /prowadza się ku dworkowi/ L. Serwacy /wychodząc z domu/ L. Marcin /ucieszając się/

na ty Ci pa-nie bez-dom rad Pan Mar-cin Ser-wus! ser wus!

a tempo

P. Serwacy

Gość wdom Bóg wdom! Toż my się nie wi- dzie li!... Co ja nie! ko- pe lat To mo-ja

a tempo Recita.

Żu-zia! grac ko wy rost kwia- tek czek, nie da wno ją mos ga- nie od ciot-ki o de-

P. Marcin

bra-Tem Ja się też od kwar ta- tu cie- szę się mo im Mi- cha-Tem Co wkrótce zysko

P. Marcin (zwraca się ku sieni)

P. Serwacy (przed siebie)

(Kasztelanowa ocuca i wbiega do domu)

(zaprowadzając ją na Marcina)

(wstrzymując P. Serwacego)

Zusia mis:

P. Serwacy

P. Marcin

rącz- kę naj pięk- niej- szej zdrie we- czek O Bo-że Dro- szę... Ci ja nie pier- cze

chwile, za nim po dro- dzę kie- li- chem się po- si- le chcę znaj waż niej szym u kień czyć kto-

P. Serwacy (m: st)

P. Marcin

po- tem, to też po kiś my za mi, to po gważ my o- tem Ah ciężka sprawa U ważaj

62

№ 9. Duet

P. Serwacy — Pan Marcin

P. Marcin

Piano

wa — sze Czas już po — tą czyć dzie — cia — ki

na — sze we dle pro ce — su przy by — wszy wte stro — ny wstą pi — tem

tu by o znaj mię wa sze — ci. że dziś jesz — cze wra cam do — dom że dziś

Marcin

Serwacy

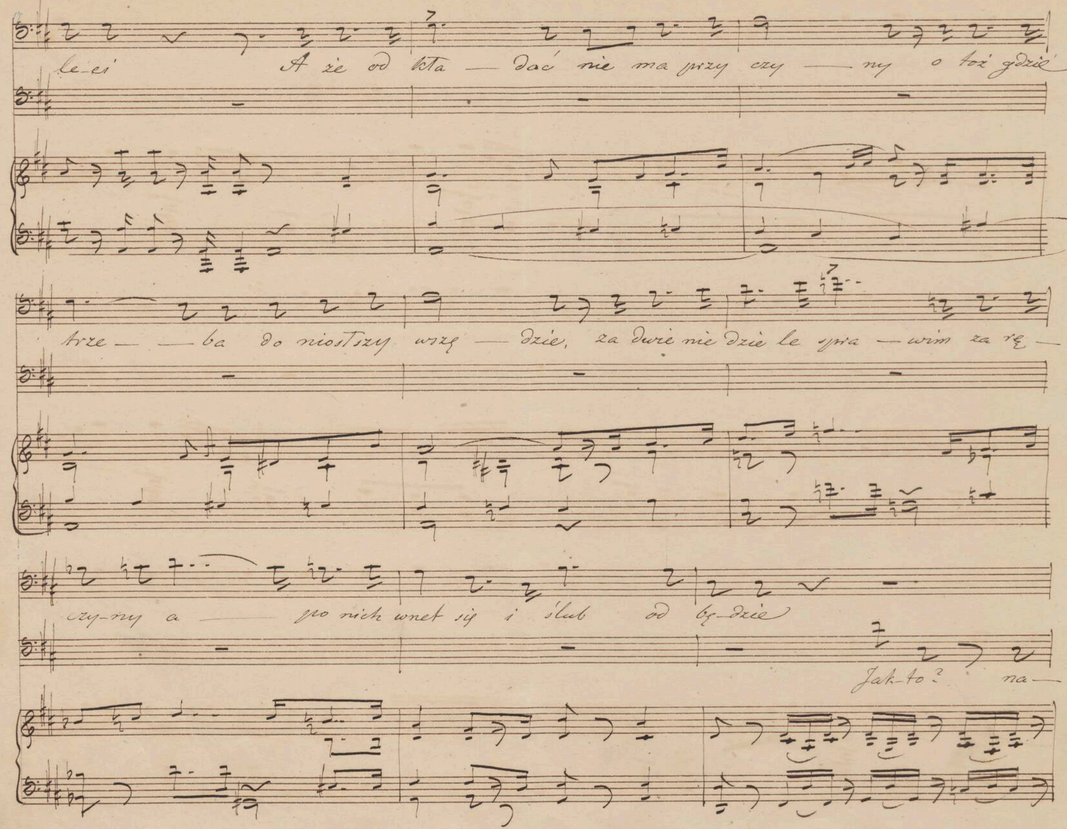
jesz — cze wra cam do dom jak sza — lo — ny

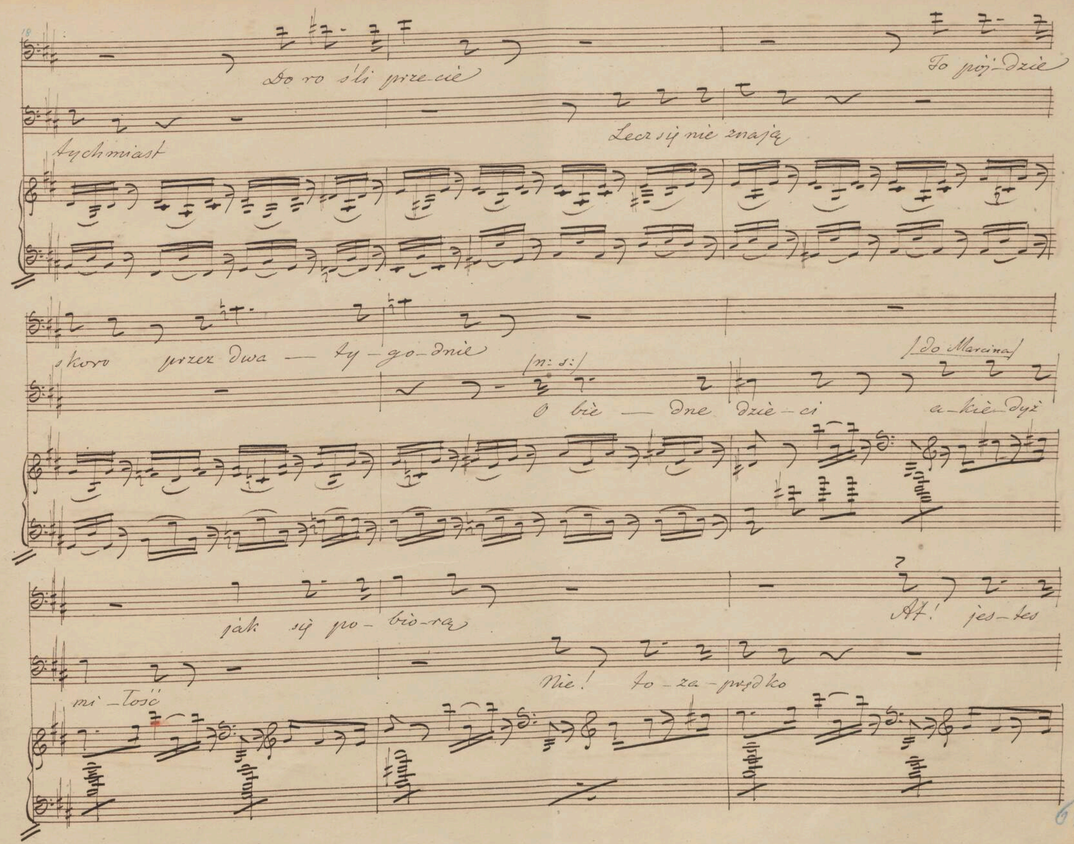
Co po — rzęć

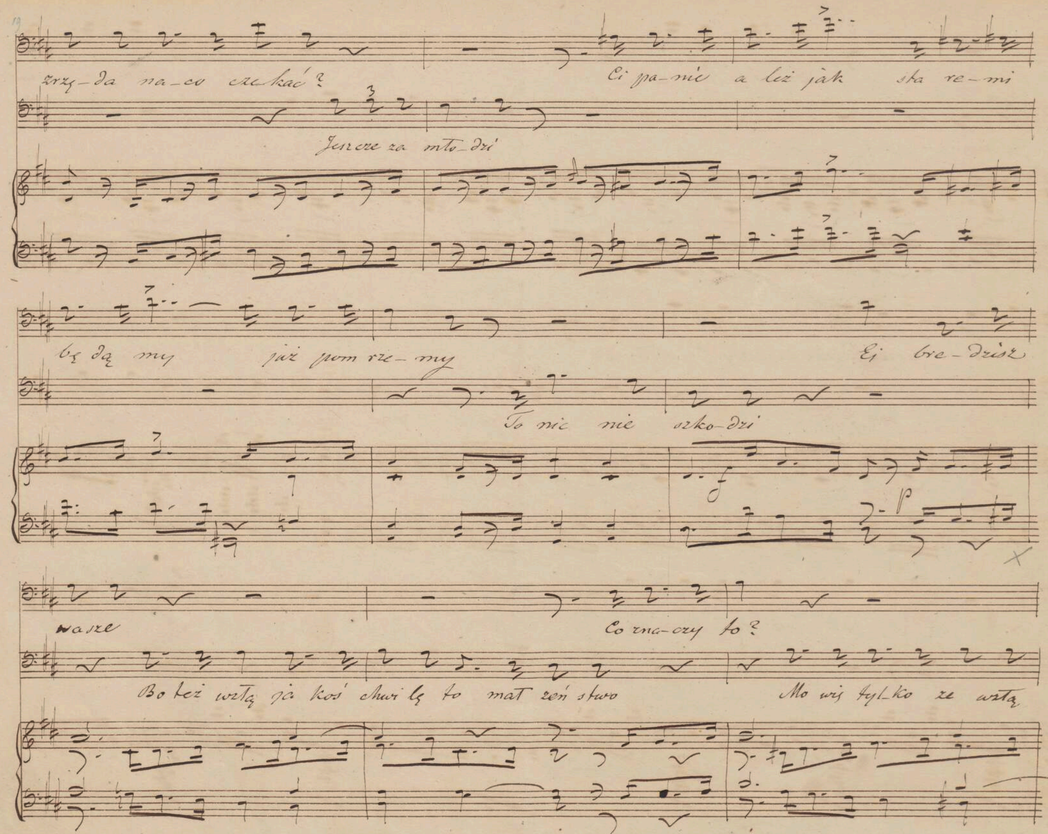
wty dzień Ci pa — nie mój Mi — chał pio ru — nem tu nad — le — ci

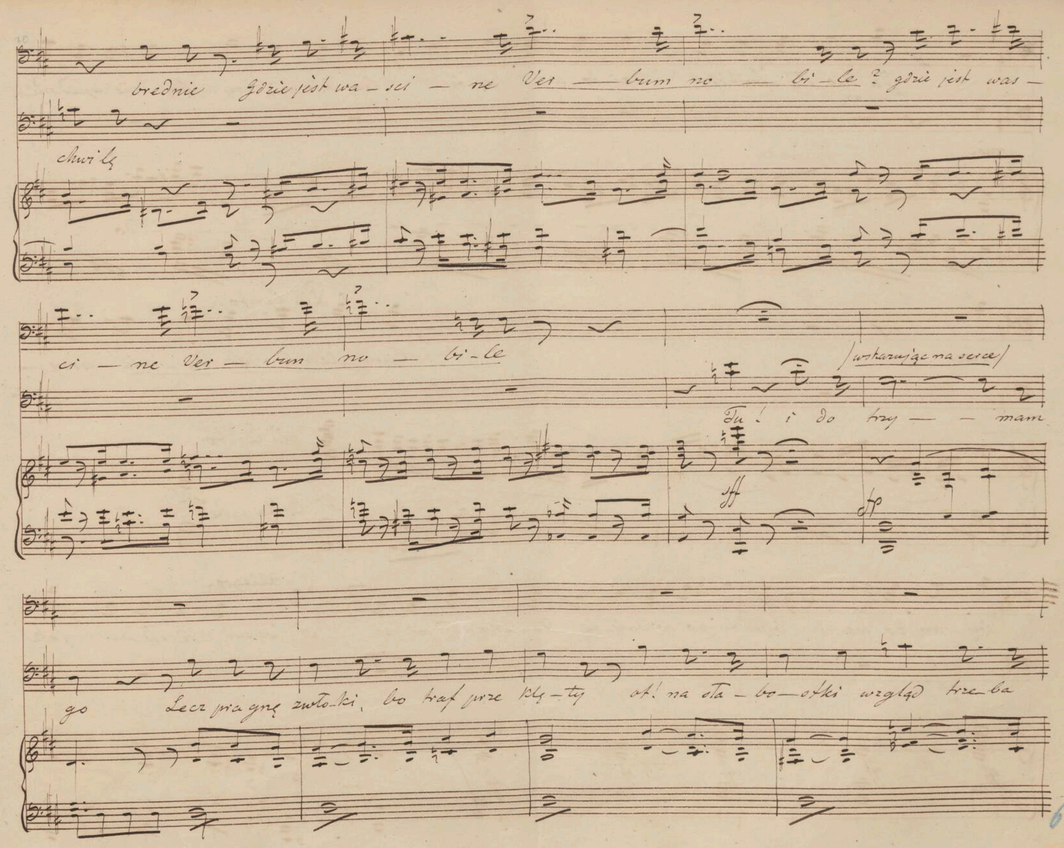
Ci pa — nie tak wty dzień mój Mi — chał pio — ru — nem tu nad —

da — nie


le-ci
A że od kta — dać nie ma przy czy — ny o toż gdzie
trze — — ba do nioslizy wrzą — dzie, za dwie nie dzie le cyra — wim za rę —
czy-ny a — — po nich wnet się i ślub od by-dzie
Jak-to?
na—


do ro śli prze-cie
To prój-dzie
Leczsię nie znają
Sychmiast
skoro przez dwa — ty-go-dnie
(p: s:)
[do Marcina]
o bie — dne dzie-ci
a-bie-dzie
jak się pro-bio-wa
Ah! jes-tes
Nie! to-za-prędko
mi-tość


trzy-da na-co czekać?
Ej pa-nie a leż jak sta re-mi
Jeszcze za mło-dzi
bę-dą my już jem rze-my
Ej bre-dzisz
To nic nie szko-dzi
wasze
Co na-szy to?
Bo kie wstą ja kosi chwi-lę to mat zeń stwo
Ma wis tyl-ko ze wstą


bredznie gdzie jest wa-sze-ne Ver-bum no-bi-le? gdzie jest was-
chwi-lę
ci-ne Ver-bum no-bi-le
/ustawicznie na serce/
Da-j i do try- - mam
go Lecz pra-gnę zwłoki, bo kaf-prze kły-ty ot! na da-bo-otki wzgląd trze-ba

Ja kie ista borstki ? ej to wy brz-ty ! lecz kto nie ry – ba nie wyjad nie

mie

ores – – – – – cen – – – – – do

Più lento

wsie Cum pilena ści da – cia przy –

più lento

ff Colla parte ff

Allegro.

by wam do wasći byś te-go co swiś-te do chowat mi już ot wa sre od to wa jak

p

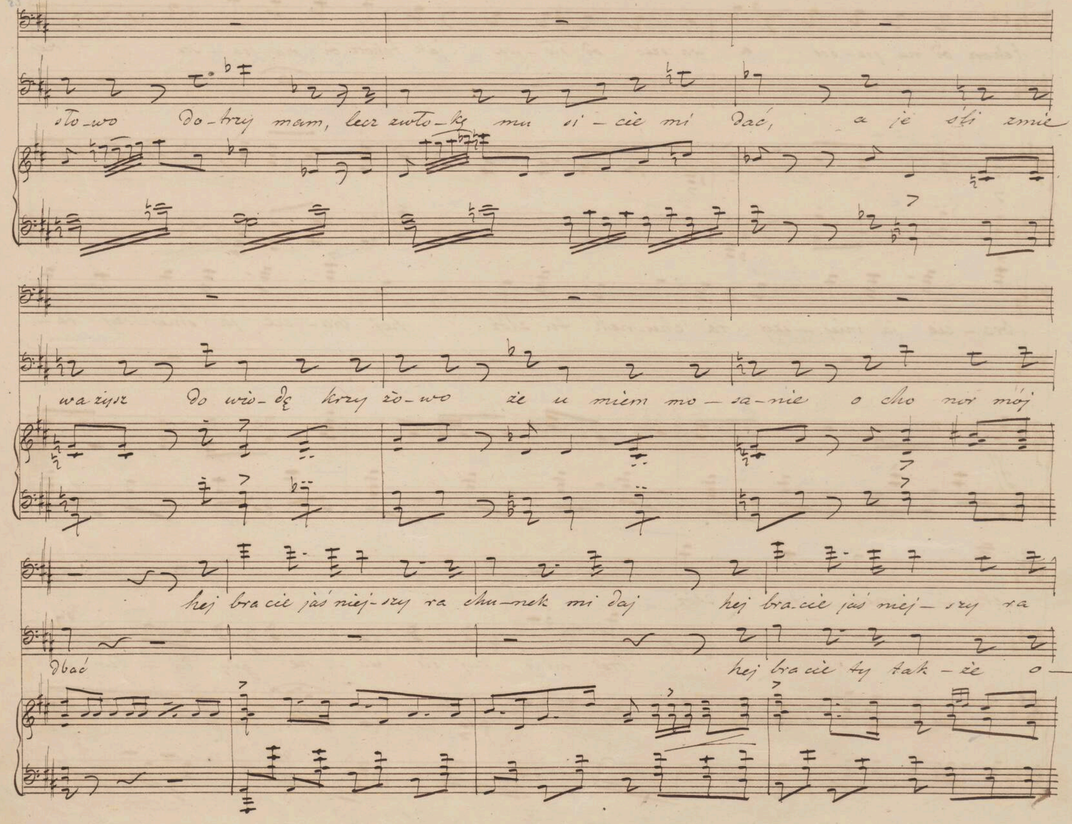
tchorz od na pa – ści a wa sre od to – wa jak tchorz od na pa – ści hej

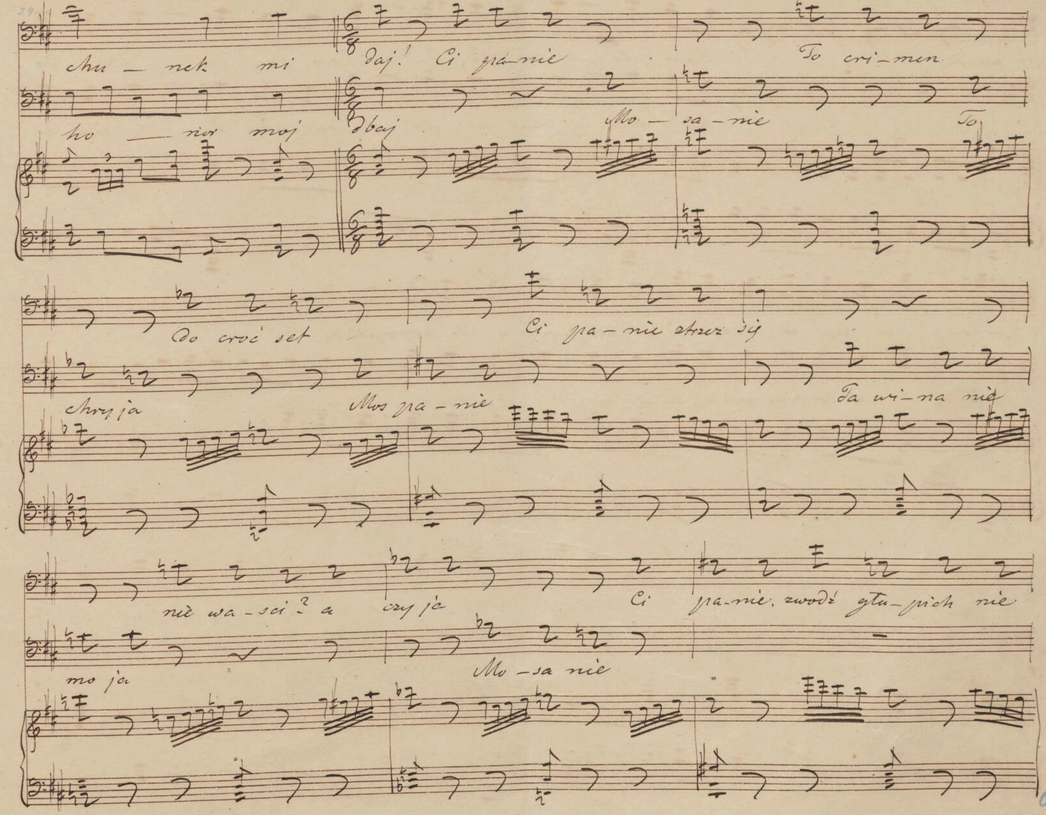
bra – cie ja smij – szy ra chu-nek tu złoż hej bra – cie ja smij – szy ra –

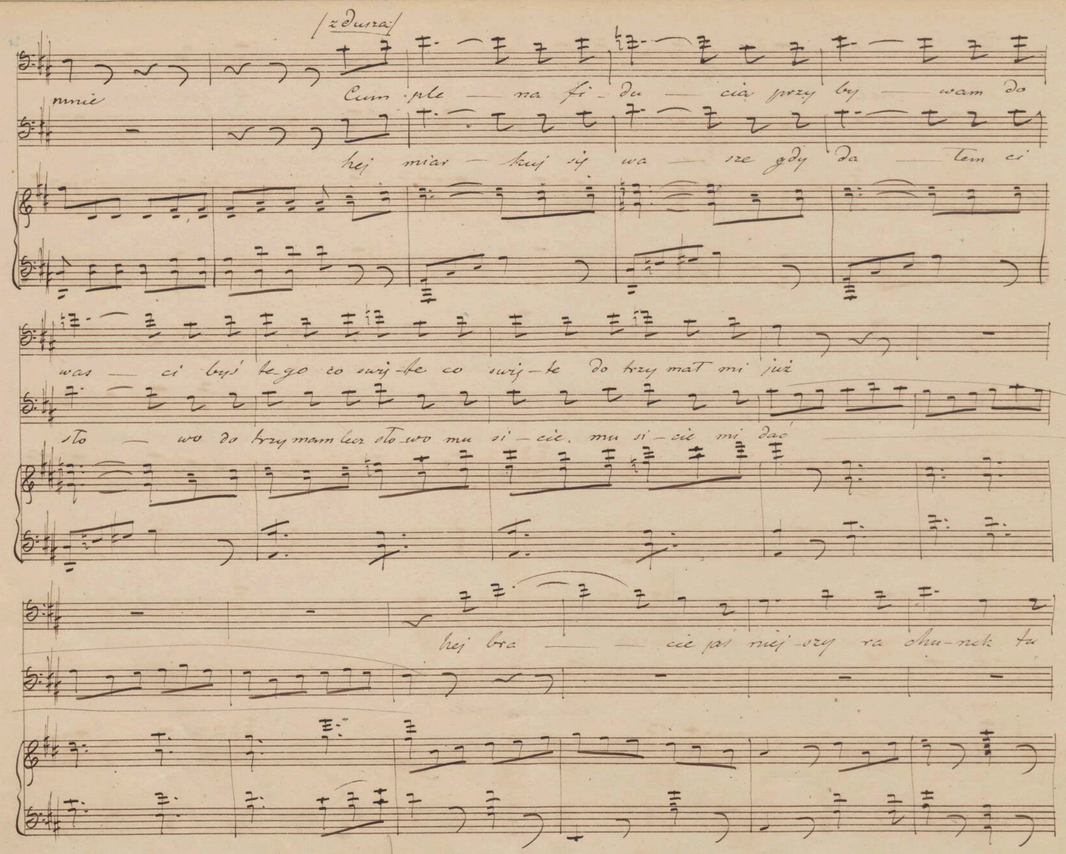
ff

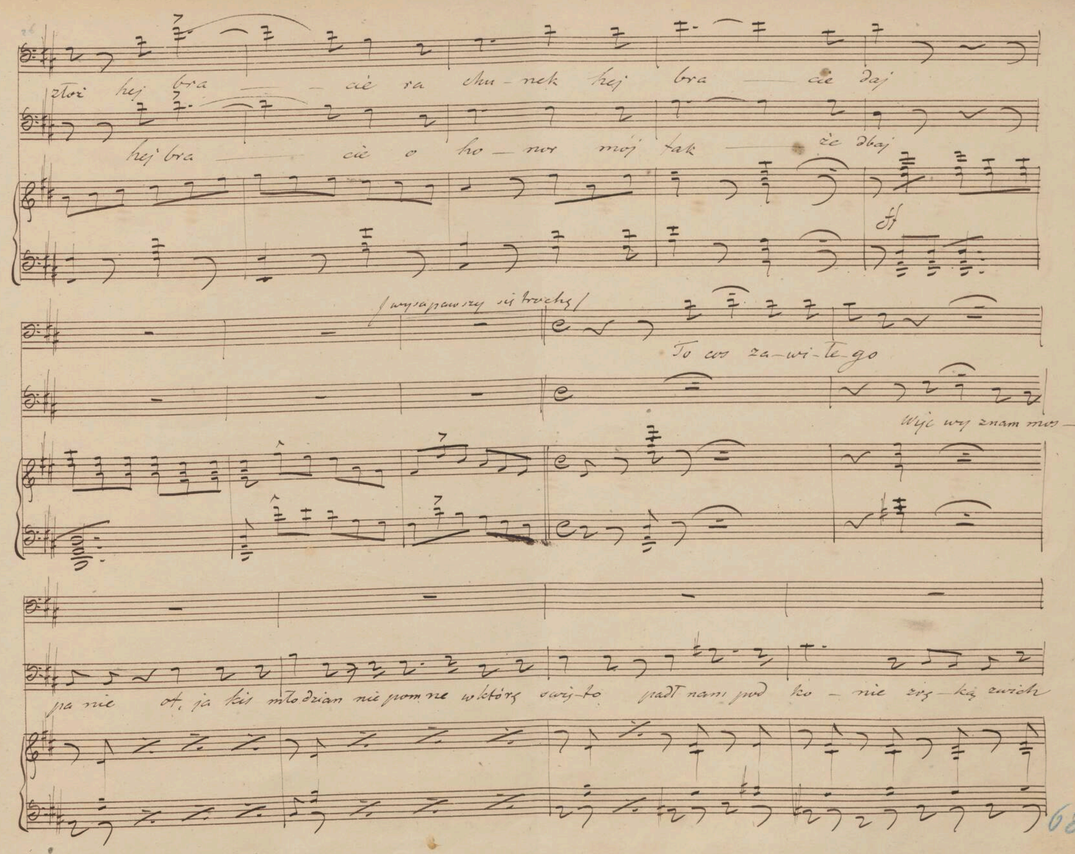
chu – nek tu złoż

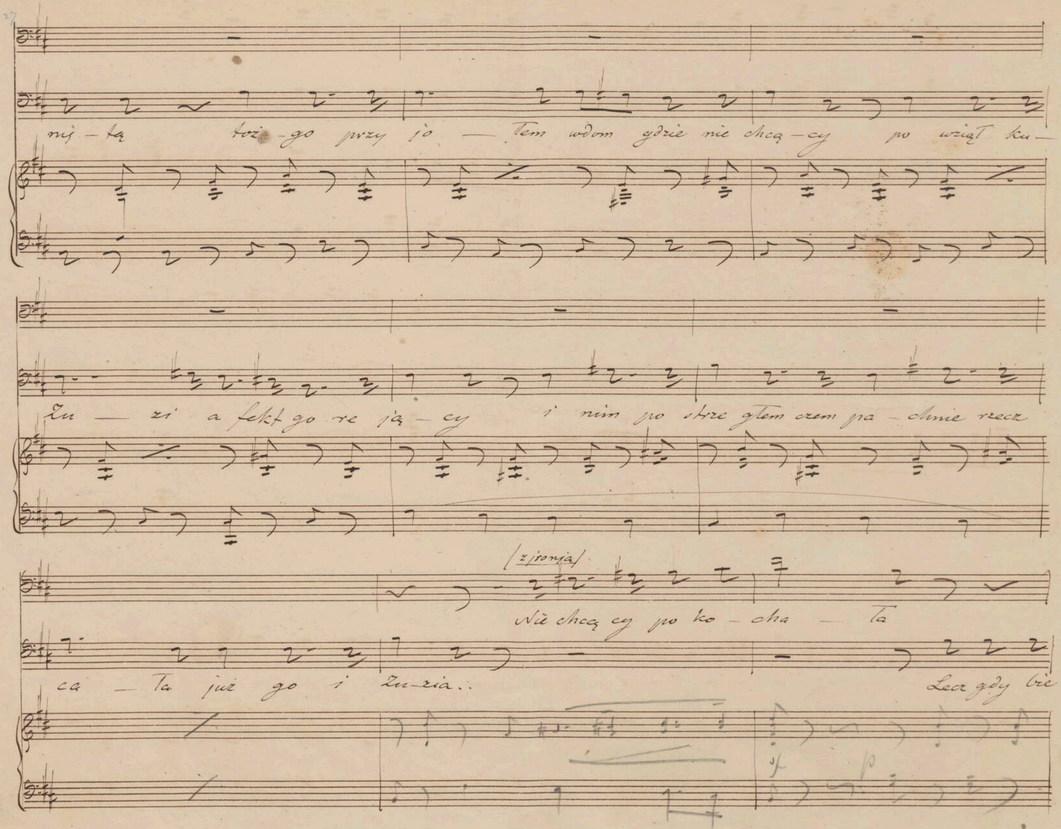
Hej miar kuj si wa – sre gdy da – Tem ci

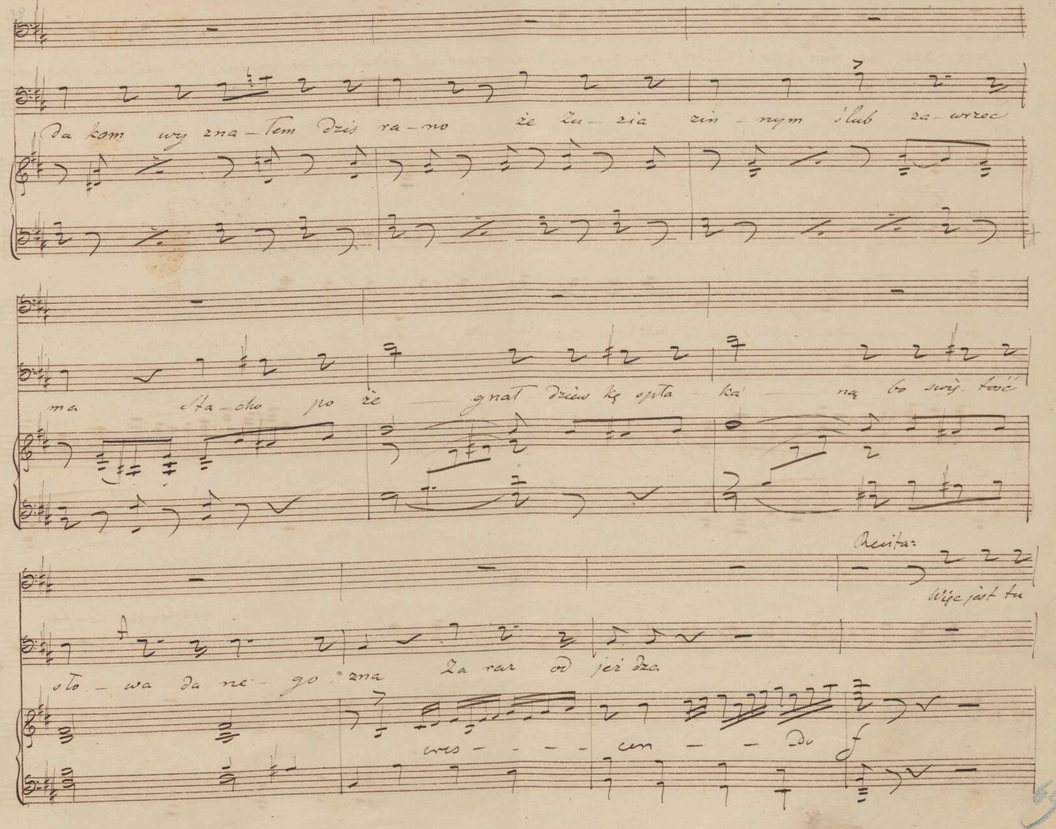

sto-wo do-bry mam, lecz zuło-ku mu ni-cie mi dać, a je-śli zmie
wa-rzysz do wio-dę krzy-żo-wo że u mie-m mo-sa-nie o cho-ro-ń mój
hej bra-cie jaś niej-szy ra chu-nek mi daj hej bra-cie jaś niej-szy ra
dbać
hej bra-cie ty tak-że o—

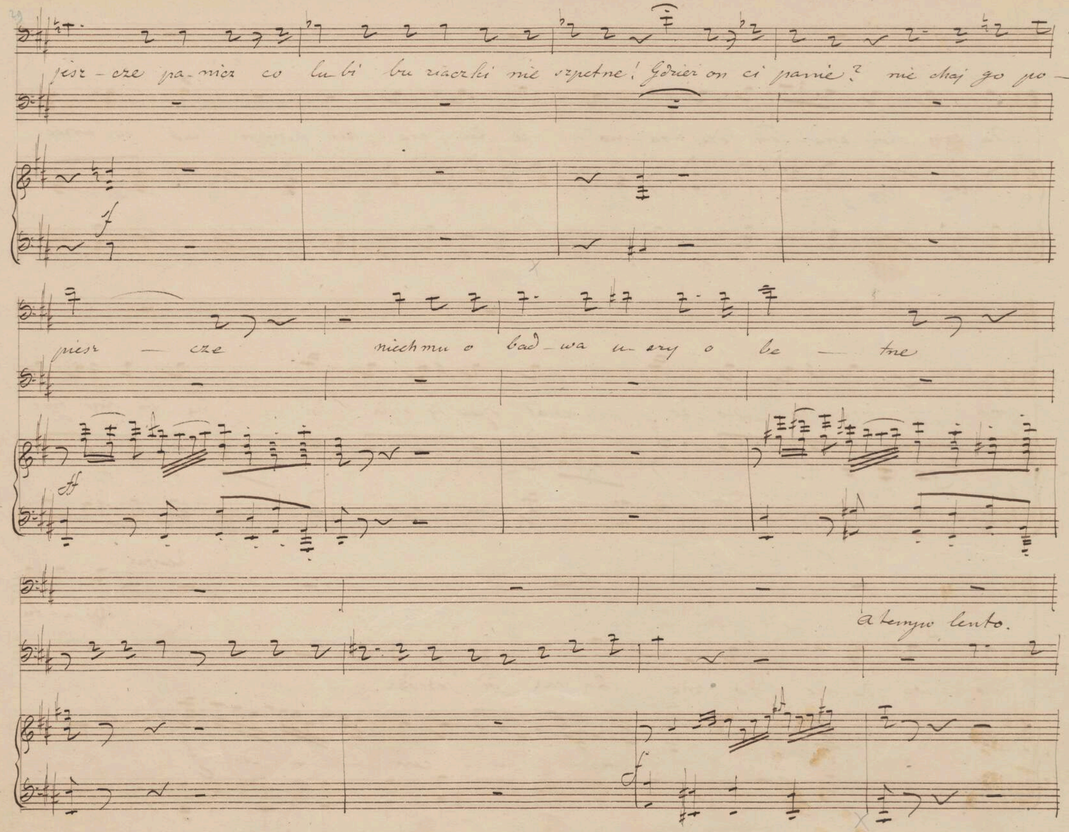

chu-nek mi
ho-ro-ń mój
Daj! Ci pa-nie
dbaj
To cri-men
mo-sa-nie
To
do croć set
Ci pa-nie przez ty
chroń ja
Mos pa-nie
da wi-na nią
nie wa-sei? a
czy ja
Ci pa-nie, zwodź gtu-pich nie
mo ja
Mo-sa nie

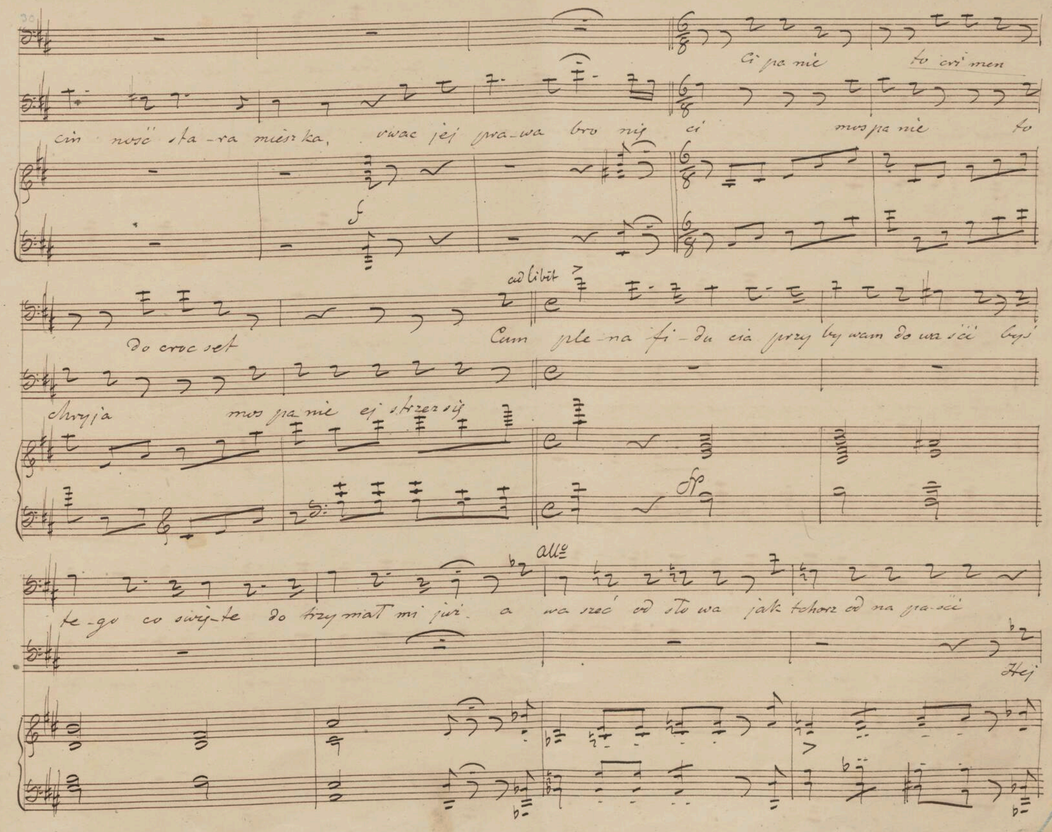

/zdura/
mnie
Cum-ple — na fi-du — cia przy by — wam do
hej miar — ku-j sy wa — rze gdy da — tem ci
was — ci by-ś te-go co wcz-be co wcz-te do trzy mat mi już
sto — wo do trzy mam leer sto-wo mu si-cie, mu si-cie mi dac
hej bra — — cie pi wcz-szy ra chu-nek tu


zbi hej bra — cie ra chu-nek hej bra — cie daj
hej bra — cie o ko — wor mój tak — cie dbaj
/wysrapiewszy się trochę/
To ces za-wi-le-go
Wyc wy znam mor—
ja nie ot, ja ki młodzian nie pom nie widzący wcz-to pad nami pod ko — nie zrą-ką zwrócił


mi – tą
tro – go przy jo – tem wdom gdzie nie chcą – cy po wziąć ku –
Zu – zi a fekt go re ją – cy i nim po stoi gtem orem pa – mie rzecz
(ziewa)
Nie chcą cy po ko – cha – ta
ca – ta już go i Zu – zia.
Lecz gdy bie


Da kom wy zna – tem dziś ra – no że Zu – zia zin – nym ślub za – wrze
ma cha – cho po że – gnał dziew kę wsta – ka – ną bo wyć trać
Recitar.
Ulże jest tu
sto – wa da ne – go zna Za rar od jej dza
wes – – – – cen – – du


pier - cze pa - mięt co lu - bi bu - rzaczki nie - sytne! Gdzie - on ci panie? nie chaj go po -
pier — cze niech mu o bad - wa u - szy o be — tne
a tempo lento.


ci pa - nie to cri - men
cin nosić sta - ra - va mieszka, zwac jej pra - wa bro - nij ci mos pa - nie to
ad libit
Do croc - set
Cum ple - na fi - du cia pszy by - wam do wa - ści bys
chwy - ja mos pa - nie ej strzesiy
all.o
te - go co swię - te do trzy - mać mi pier. a wa - nać od sto - wa jak tchorz od na pa - ści
Hej

hej bra-cie jáś niej szy ra—

miast kuj się wa-sze. gdy da-tem ci sło-wo Mos-pa-nie do trzy mam łecz

chu nek mi daj. hej bracie já śniej szy ra chu — nek mi daj Ci

zwło ką mi daj mos-pa-nie do trzy mam łecz zwło — ką mi daj Mos-pa nie

pa nie Cum grze — na fi du — cia przy by — wam do was a był

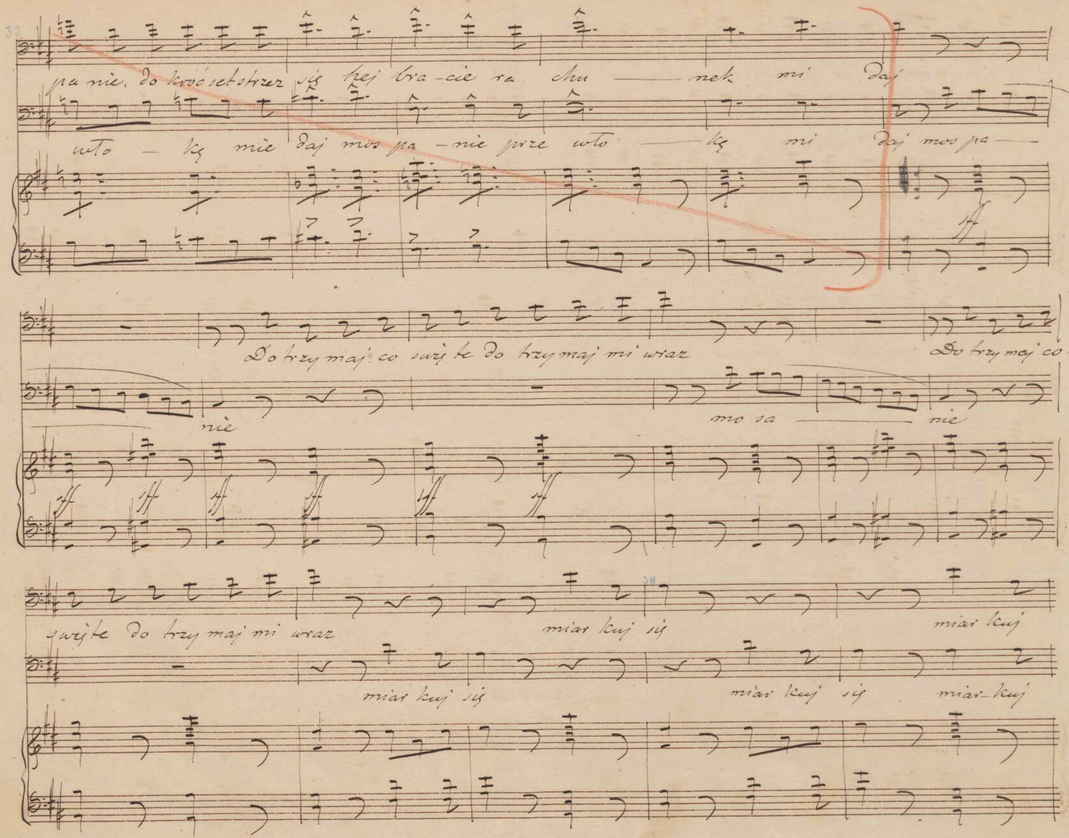
mos-pa nie hej miast — kuj się wa — sze gdy da — tem ci sło — wo do —

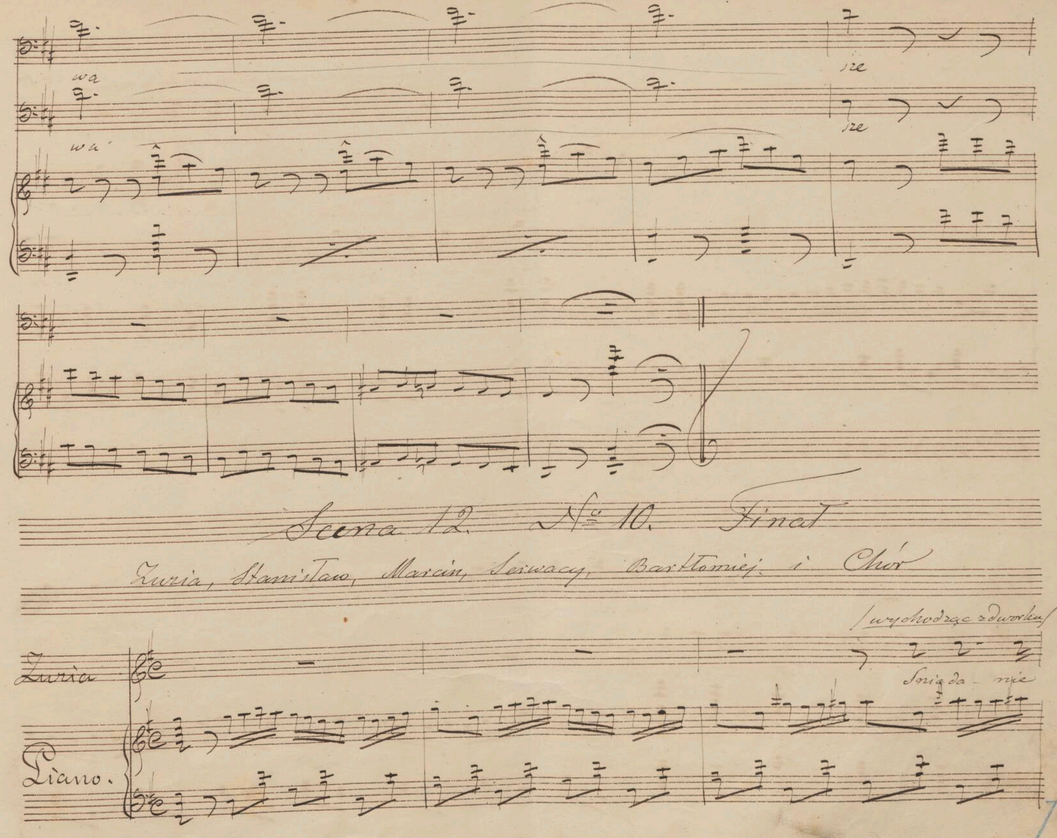
Hej bra — — cie jáś niej-szy ra chu — nek tu stoi hej pa — nie jáś

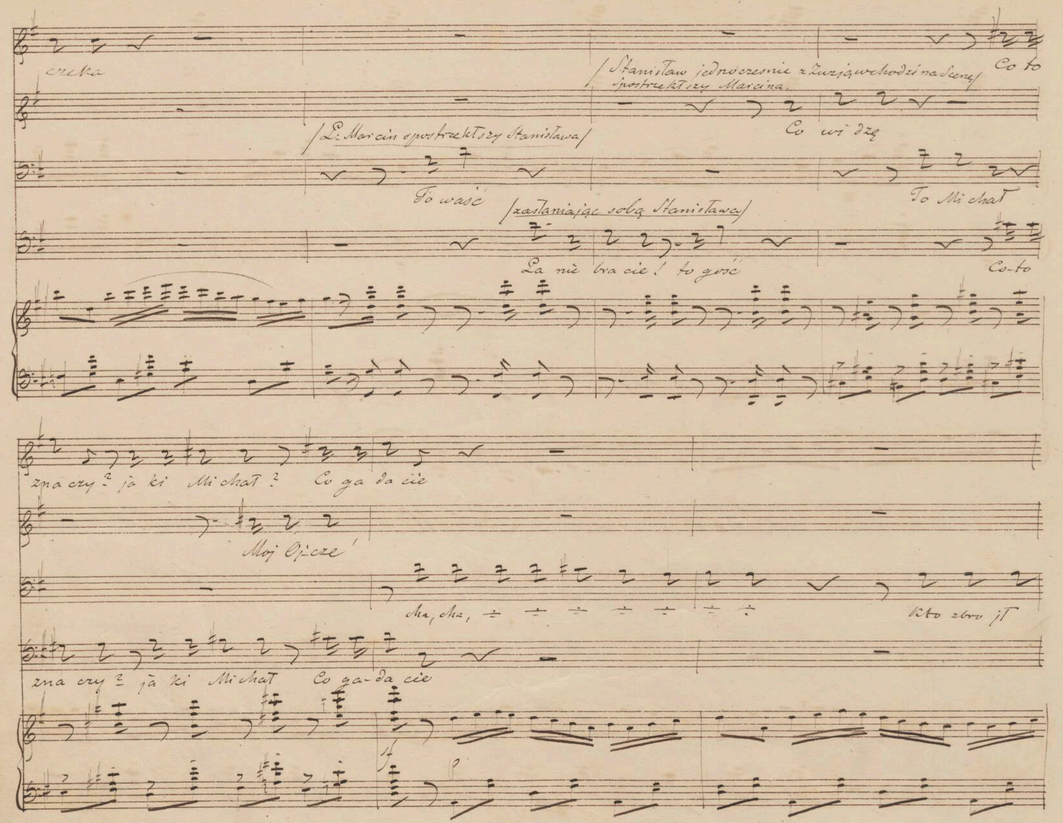
grze zło — ką grze —

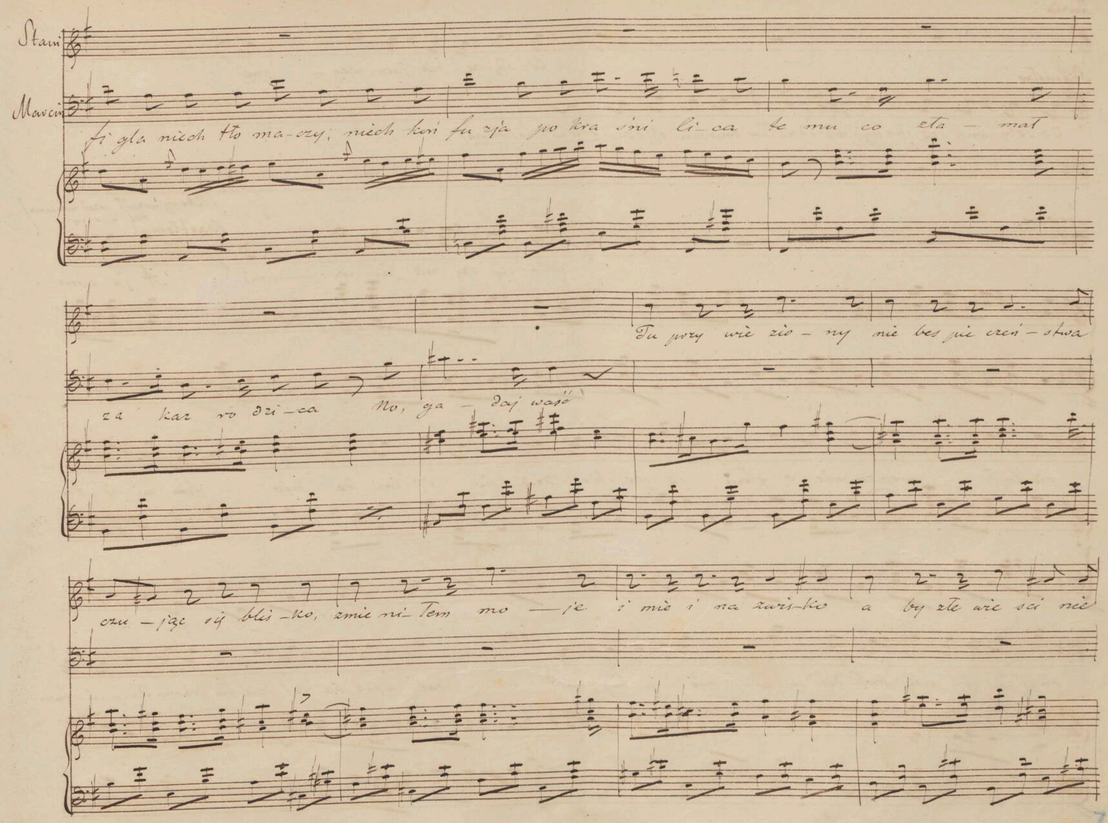
niej szy ra chu nek daj Do crimen ci pa nie do kroć nek strzeż się to crimen ci

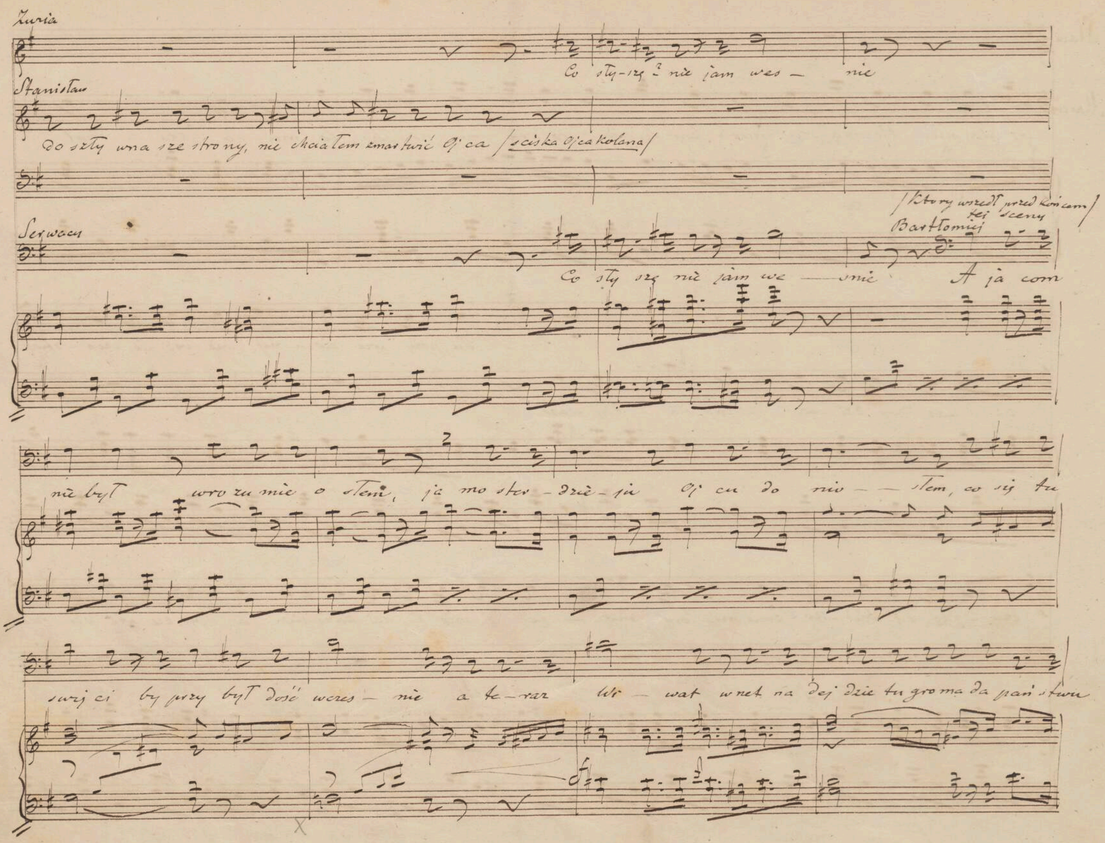
zwło ką mos-pa-nie daj grze — zło — ką mi daj grze —

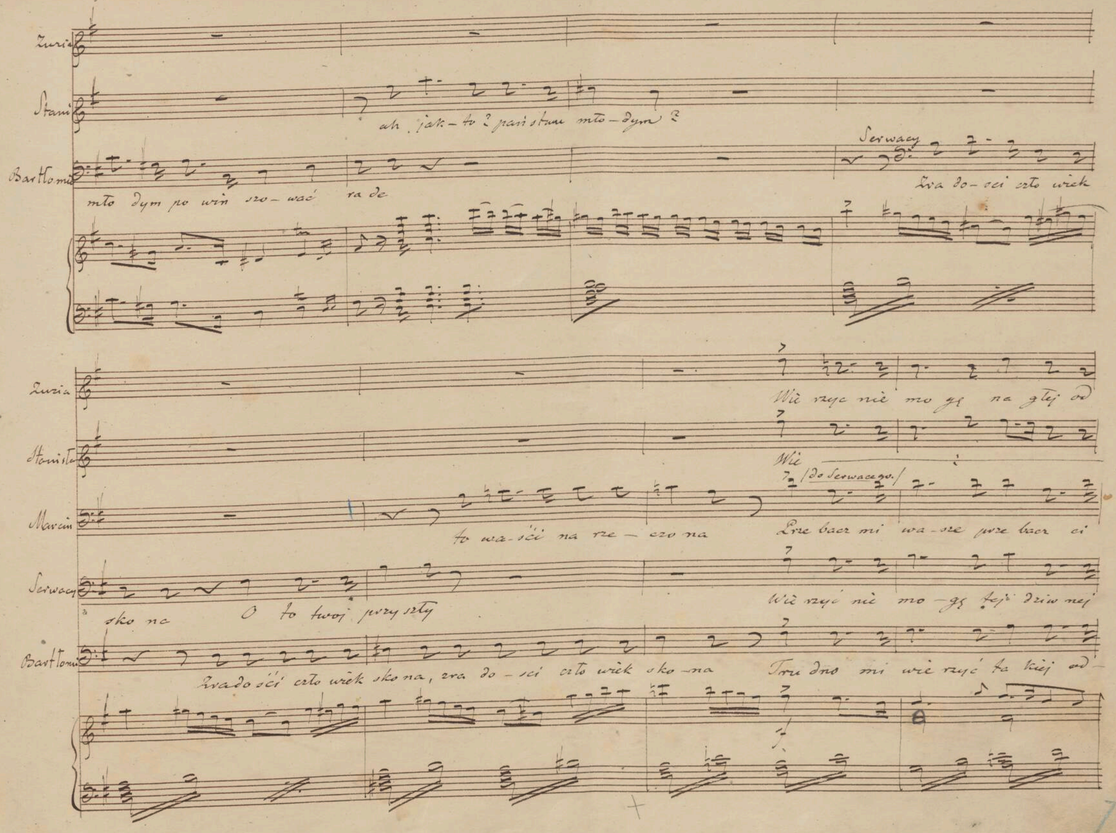

pa nie, do krwi se-strzer się kej bra-cie ra chu nek mi daj
wło — ky mie daj mos pa — nie przez wło — ky mi daj mos pa —
Do trzy maj co wij te do trzy maj mi wraz
Do trzy maj co —
nie
mo ra nie
wijte do trzy maj mi wraz
miar kuj się
miar kuj
miar kuj się
miar kuj się
miar kuj

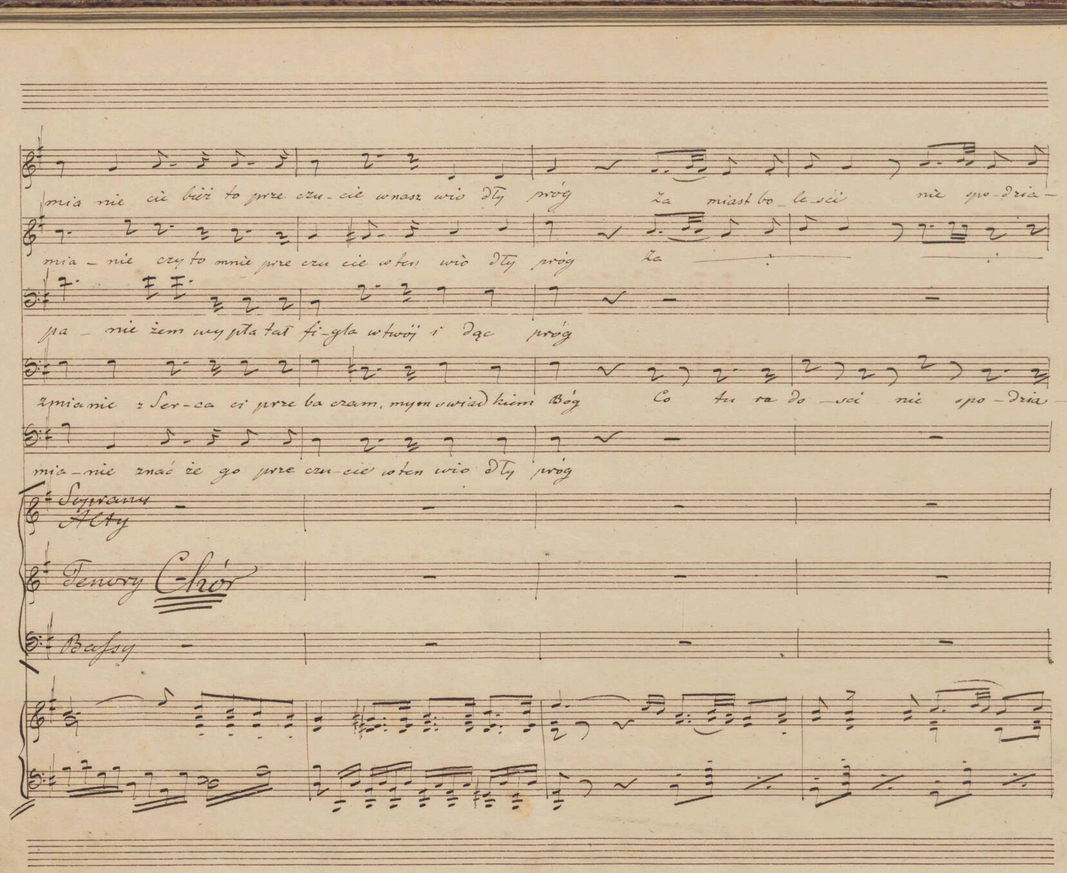

wa
wá
sze
sze
Scena 12. № 10. Finał
Zuzia, Stanisław, Marcin, Serwacy, Bartłomiej i Chór
/wychodząc z dworku/
Zuzia
Śnią da - mie
Piano.

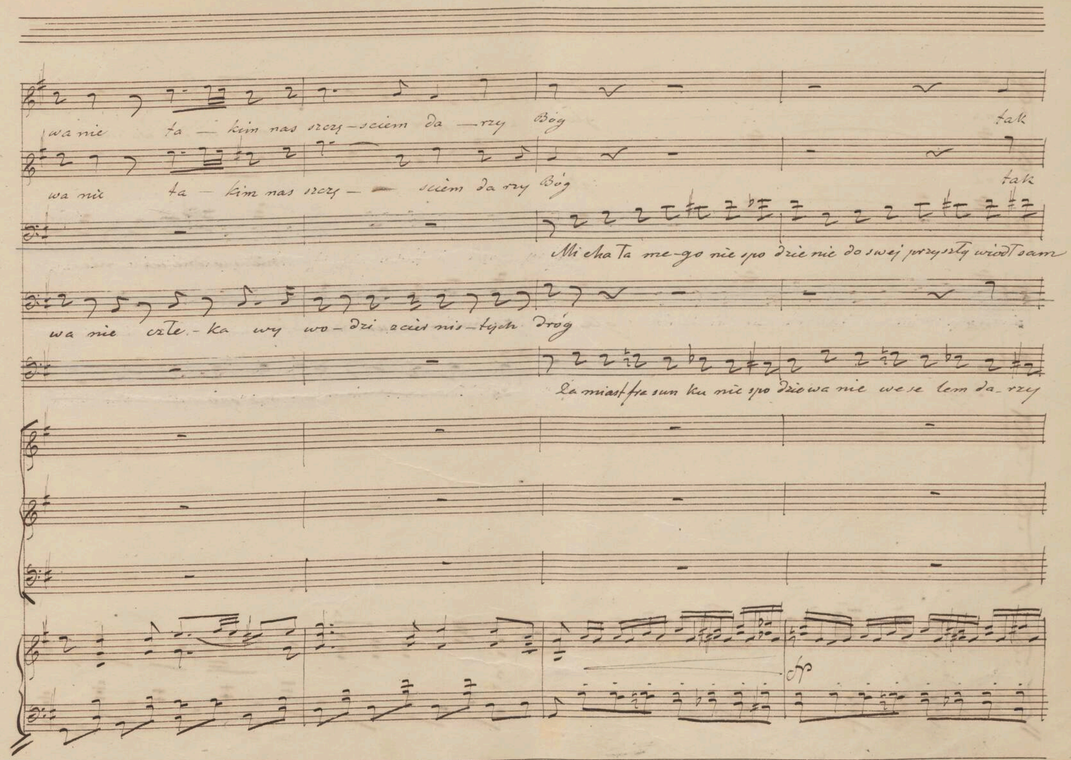

cicho
/Stanisław jednocześnie z Jerzym wchodzi na scenę/
/pantrakt trzeci Marcina/
Co to
/L. Marcin z pantrakt trzeci Stanisława/
Co wi dzę
To wasć
/zastanawiając się/
To Michał
La nie bra cie! to goście
Co-to
zna cry? ja ki Michał? Co ga da cie
Mój Ojcze!
Ha, ha, ÷ ÷ ÷ ÷ ÷ ÷ ÷
Kto zbro jł
zna cry? ja ki Michał Co ga-da cie

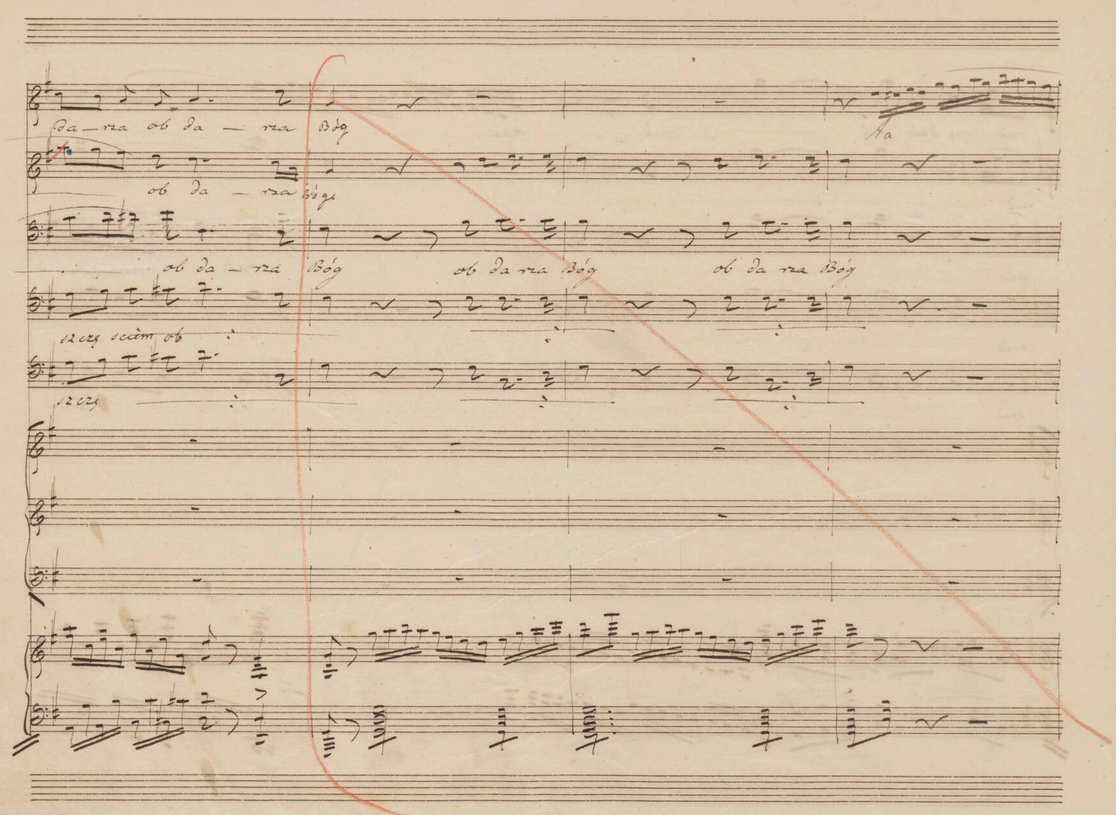

Stani
Marcin
fi gla niech to ma-rzy, niech kni fu zja jo kra śni li-ca te mu co zła — mat
Ta jerzy wie zie — ny nie bes pie czeń — stwa
za kar ro dzi — ca No, ya — daj wagę
czu — jąc się blis — ko, zmie ni — Tem mo — je i mie i na zwis — ko a by złe wie ści nie

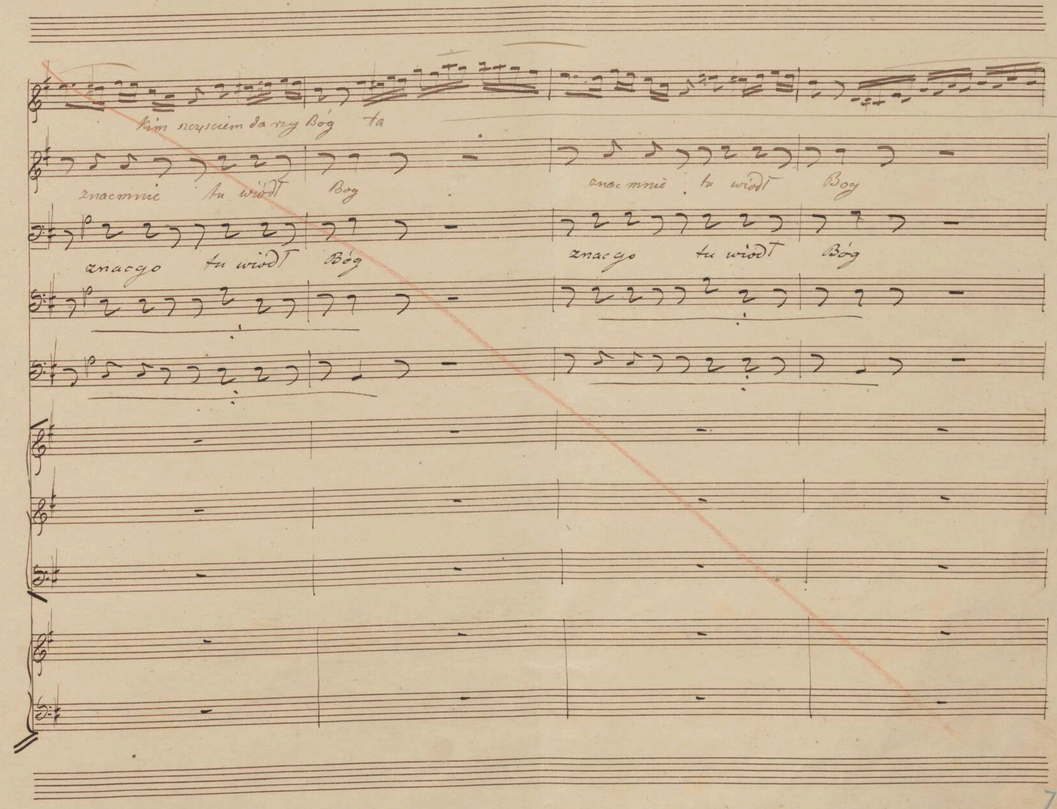

Żuria
Co stąd-tą? nic jam wes — nie
Stanisław
do szły wna sze strony, nie chciałem zmartwić Oj ca /ciska Wojciecha/
/który wreszt przed końcem tej sceny
Bartłomiej/
Serwacy
Co stąd sza nic jam we — — — wnie A ja com
nie był wro zu mnie o Stem, ja mo ster - drze - ja Oj cu do nio — — Stem, co się tu
zwrij ci by przy był dość wcres — nie a te — raz Wr — wał wnet na Boj dzie tu groma da pań stwa

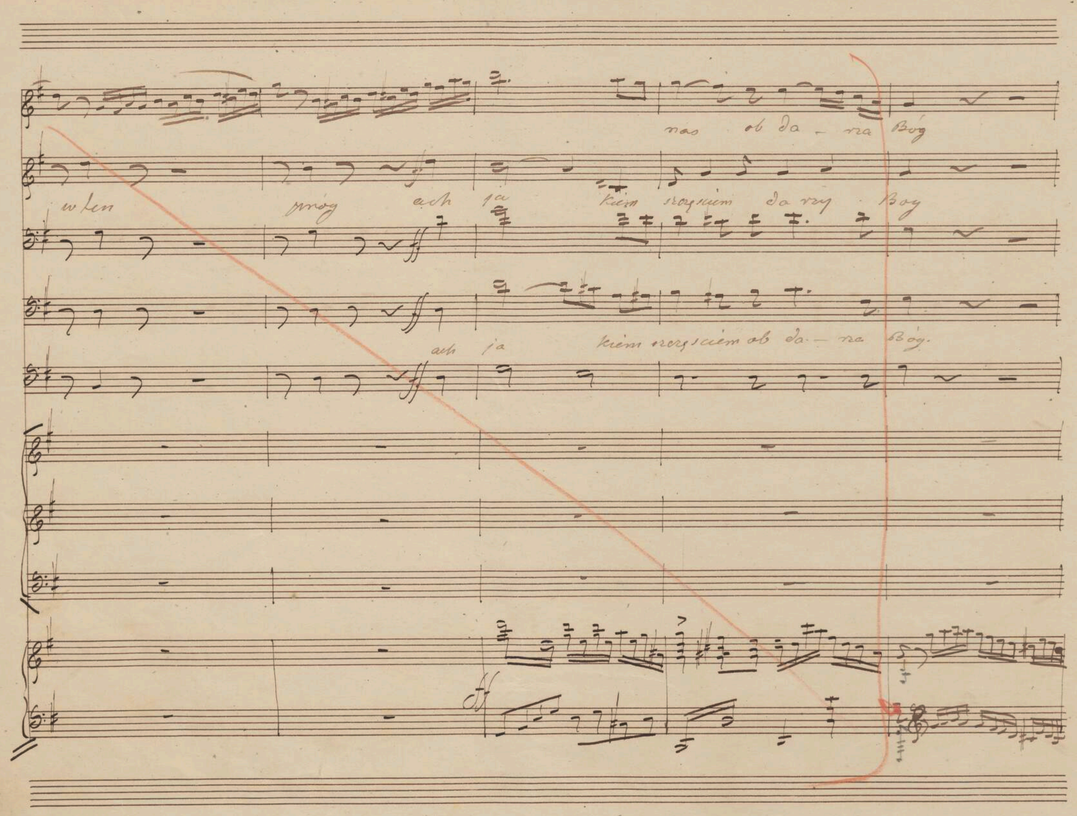

Żuria
Stan
ach jak — to? pań stwa mło — dym?
Bartłom
mło dym po win sze — wać ra de
Serwacy
Żwa do — ści cało wiek
Żuria
Wie rzyć nie mo gę na głej od
Stanisław
Wie
/do Serwacego/
Marcin
to wa — ści na rze — czo na Żne baer mi wa — sze prze baer ci
Serwacy
ska na O to twoj przy szły Wie rzyć nie mo — gę tej Dziw nej
Bartłom
Żwa do ści cało wiek ska na, żwa do — ści cało wiek ska — na Trzu dno mi wie rzyć ta kiej od —

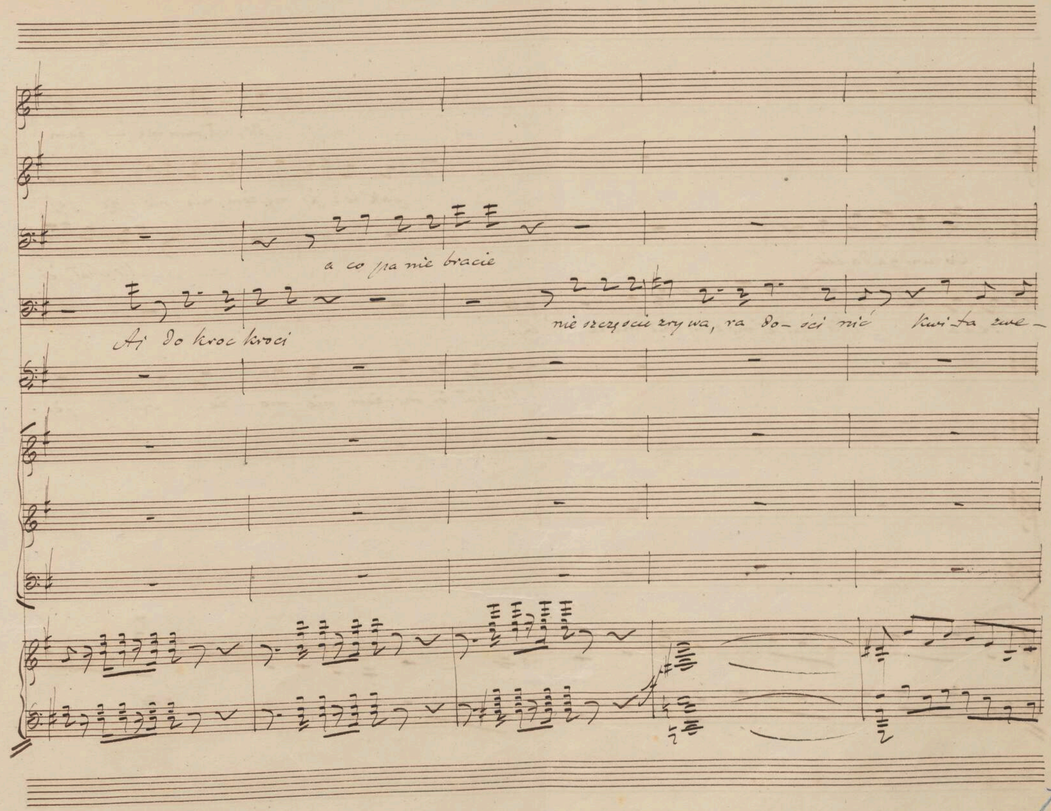

mia nie cię bić to prze czu cię wnasz wio dły próg
za miast bo le ści nie spo dria
mia nie czy to mnie prze czu cię wten wio dły próg
za
pa nie żem wy pita tat fi gyla w twój i dąc próg
zmia nie z Ser ca ci prze ba cram, mym owiedkiem Bóg
Co tu ta do ści nie spo dria
mia nie znać że go prze czu cię wten wio dły próg
Soprany
Alty
Tenory C-hór
Basy

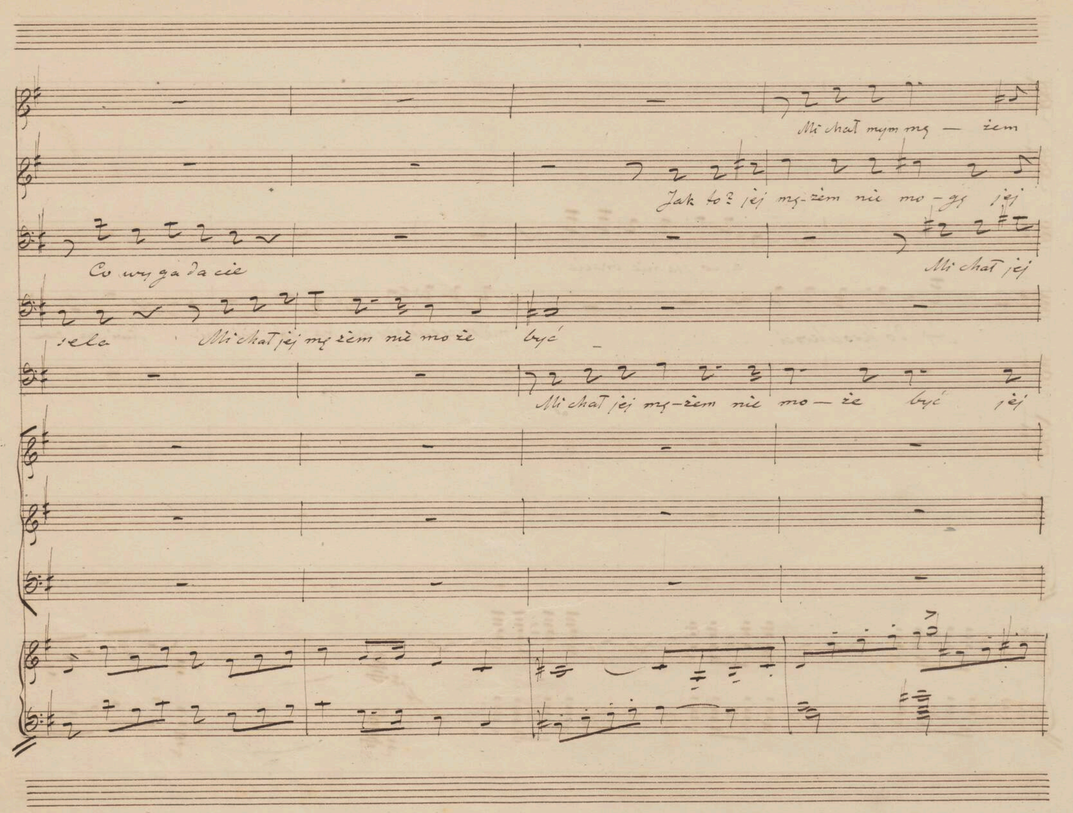

wa nie ta kim nas rozy sciem da rzy Bóg tak
wa nie ta kim nas rozy sciem da rzy Bóg tak
Mi cha ta me go nie spo dzie nie do swej przysty wiad sam
wa nie czle ka wy wo dzi cieś nis tych dróg
La miast fra sun ku nie spo dzie wa nie we se lem da rzy

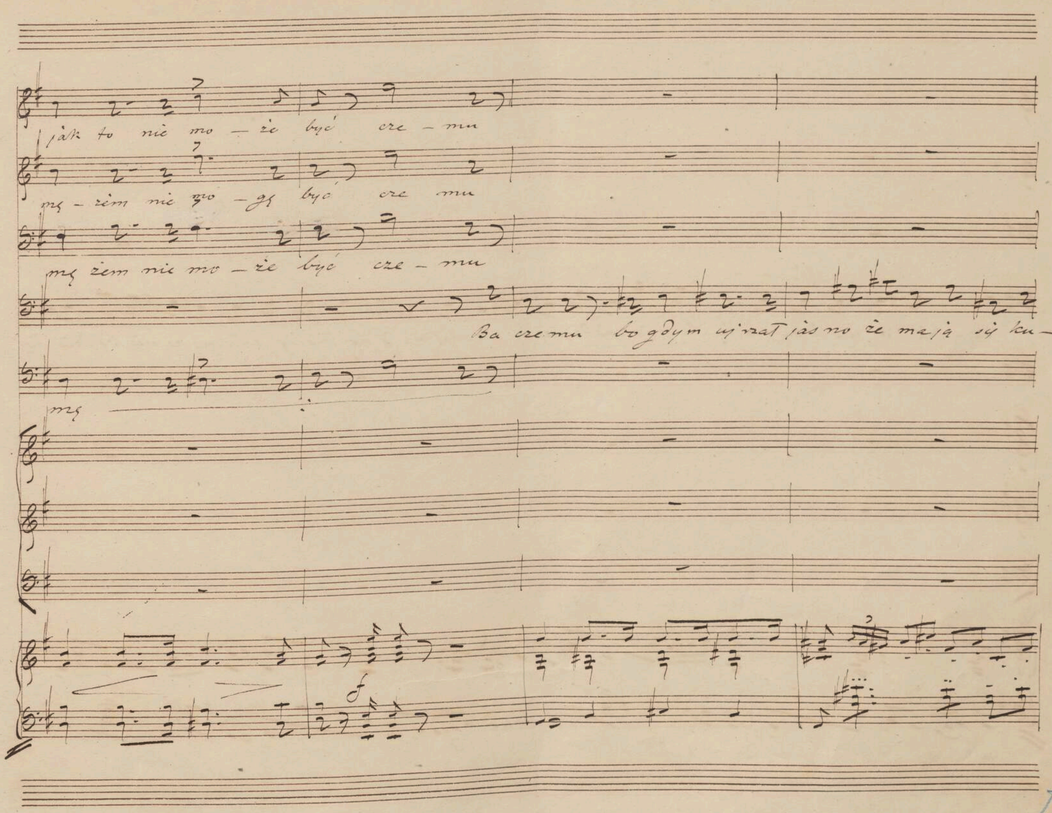

Da — ra ob da — ra Bóg
Ha
ob da — ra Bóg
ob da — ra Bóg
ob da ra Bóg
ob da ra Bóg
rzecz
rzecz

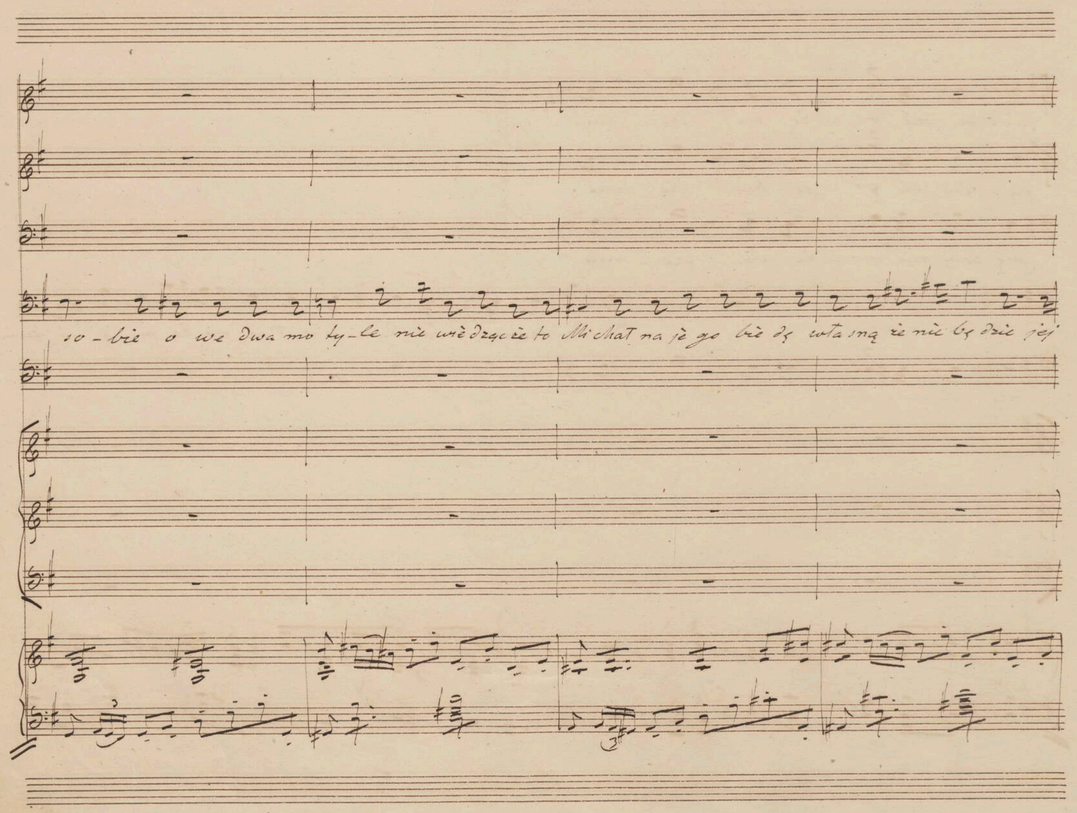

kim nowicim da rzy Bóg ta
znac mnie tu wiódł Bóg
znac mnie tu wiódł Bóg
znac go tu wiódł Bóg
znac go tu wiódł Bóg

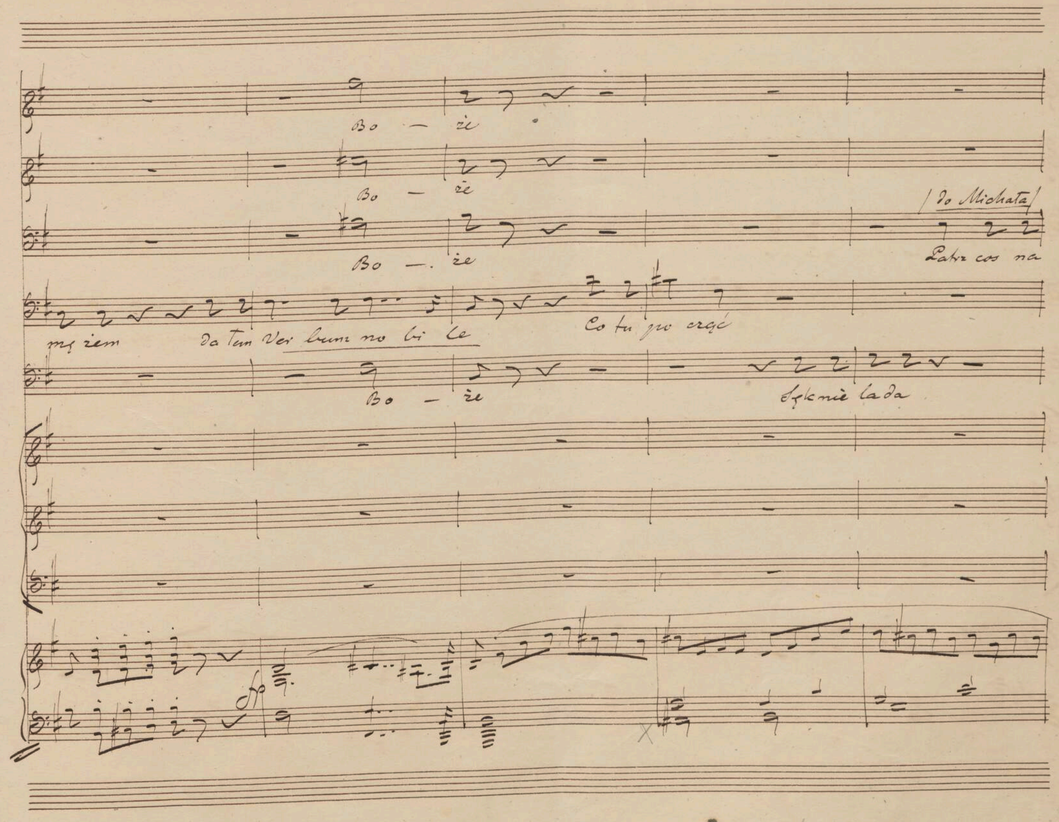

nas ob da – na Bóg
w Ten próg ach ja kiem wszystkiem da rzy Bóg
ach ja kiem wszystkiem ob da – na Bóg.

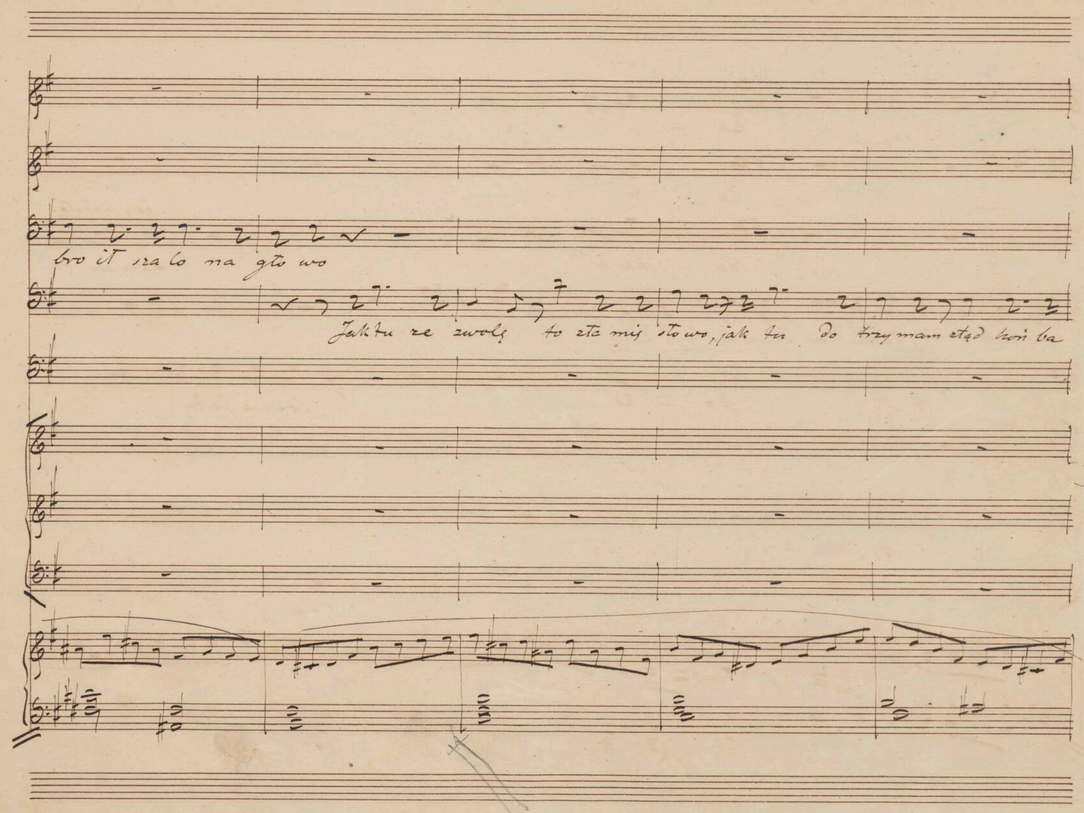

a co ja nie bracie
Ai do kroc kroci
nie szczescie zry wa, ra do – ści nie kwi – ta zwe –

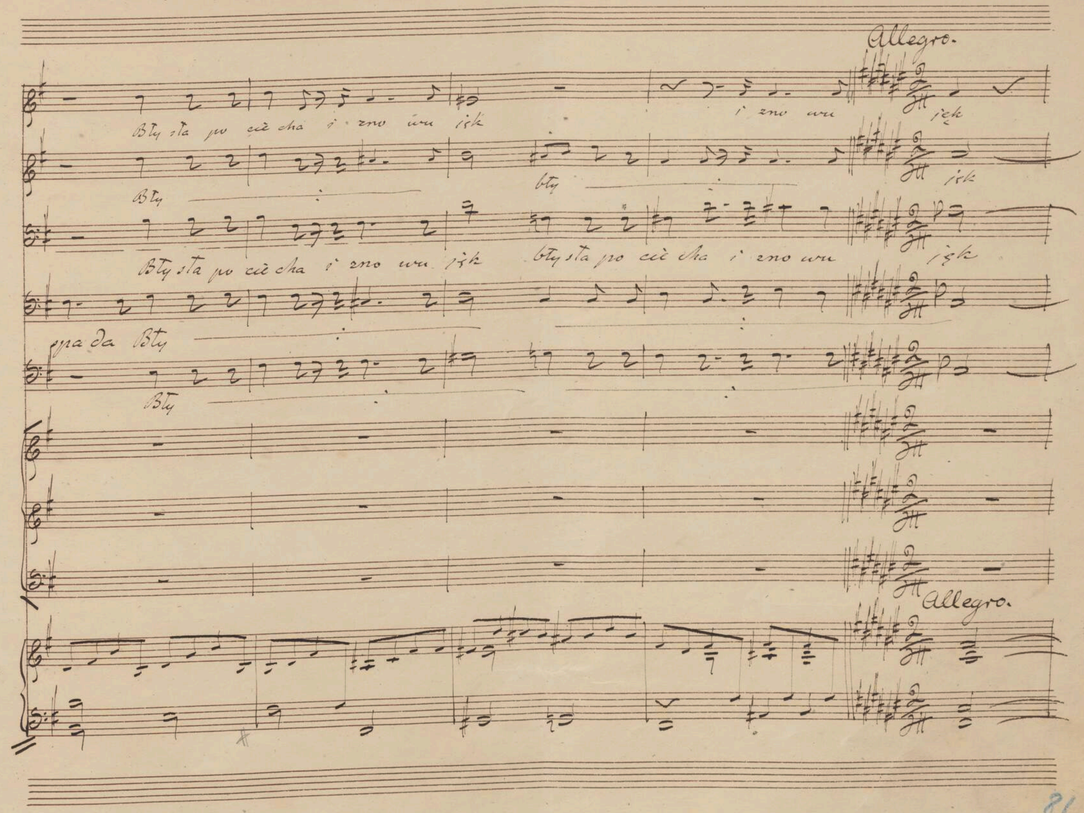

Mi chał mym mą — żem
Jak to? jéj mą-żem nie mo-gą jéj
Co wygada cie
Mi chał jéj
sele
Mi chał jéj mą żem nie mo że być
Mi chał jéj mą-żem nie mo — że być jéj

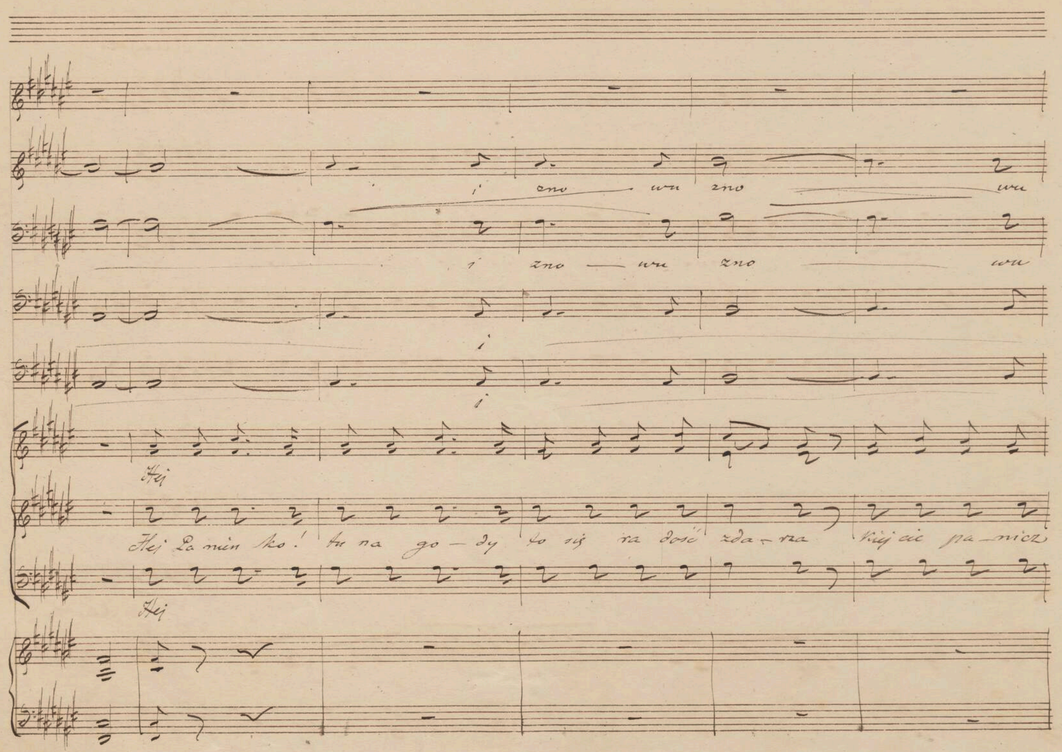

jak to nie mo — że być cze — mu
mą - żem nie mo — gą być cze mu
mą żem nie mo — że być cze - mu
Ba cze mu bo gdym ujrzał jas no że ma ją ją ku —
mą

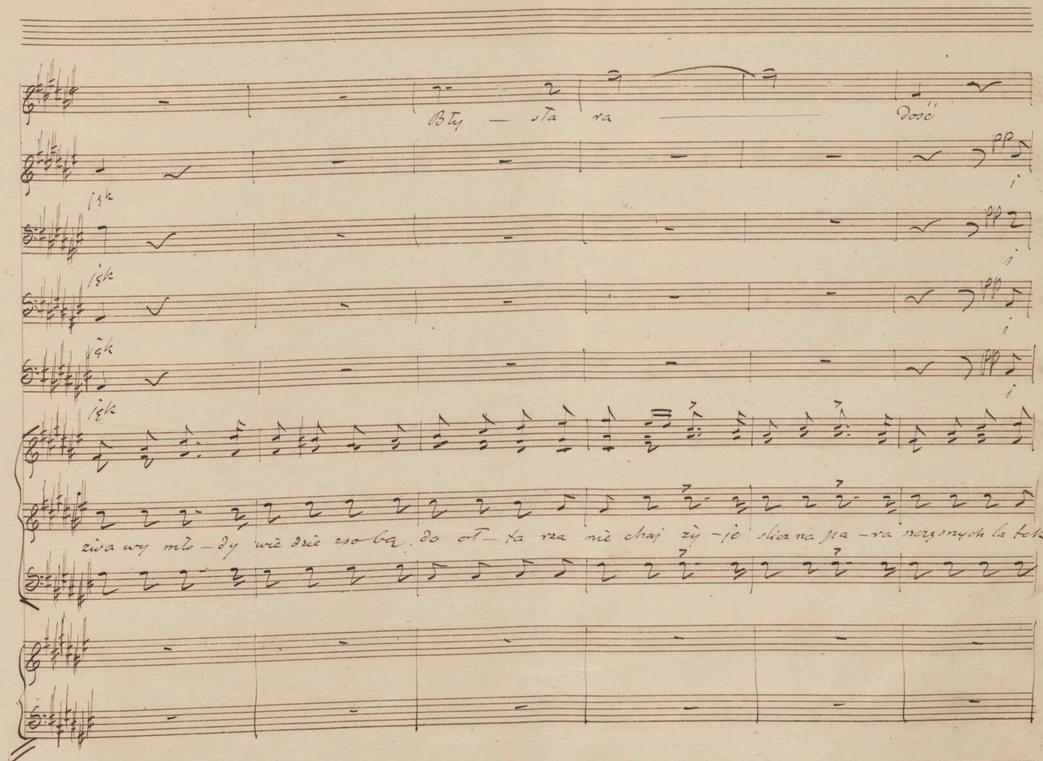

so - bie o we dwa mo ty - le nie wie dzą cie to Mi chał na ją go bie ży wła sną ie nie by dzie jej

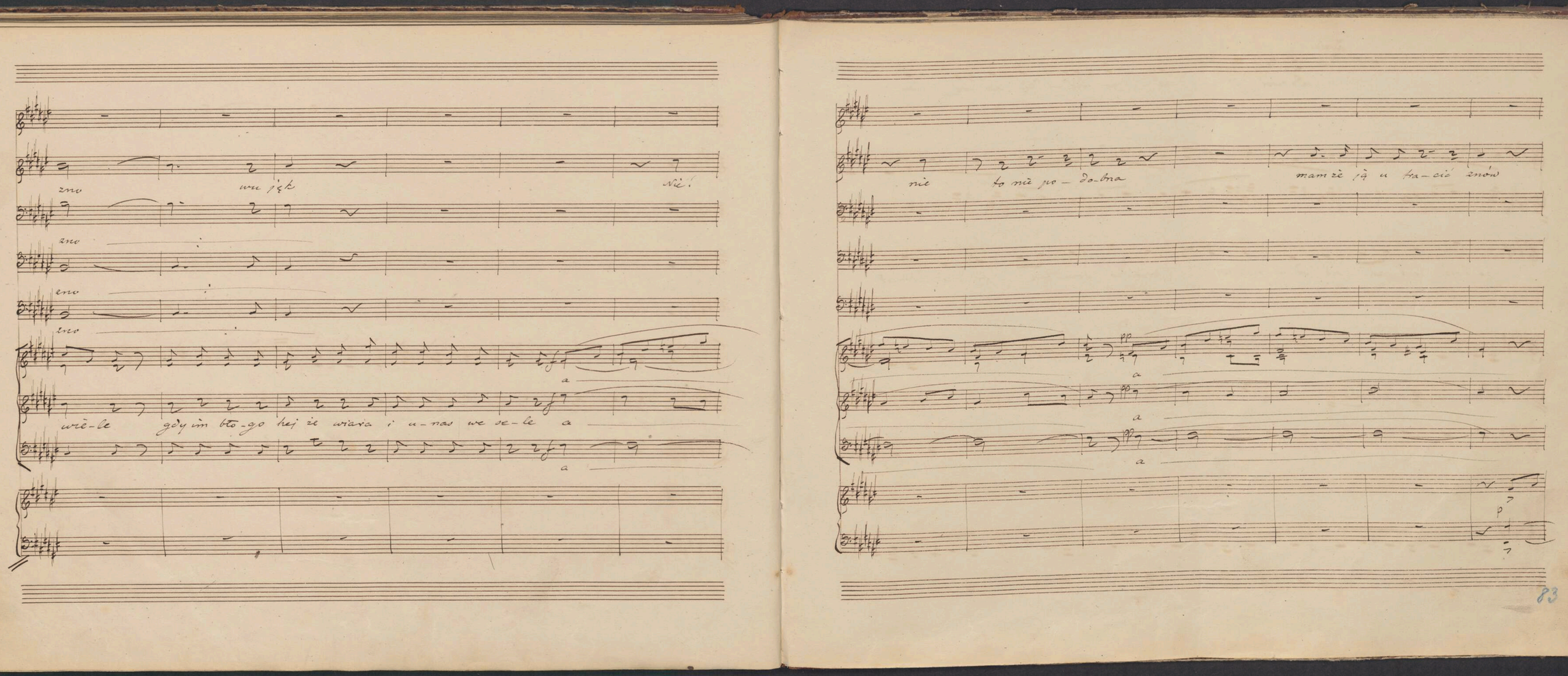

Bo — że
Bo — że
Bo — że
do Michała
Ojcze nasz na
my ziem
da Tam Veri bum no bri le
Co tu jest czyś
Bo — że
dyknie lada


bro it ra lo na gto wo
Jak tu ze zwolę to ztą mię ztowo, jak tu do trzymam ztąd koń ba


Allegro.
Bły ska po cè cha i zno wu ják
i zno wu ják
Bły
Bły ska po cè cha i zno wu ják
Bły ska po cè cha i zno wu ják
pra da Bły
Bły
Allegro.


i zno — wu zno — wu
i zno — wu zno — wu
i
i
Hej
Hej Za mień ko! to na go — dy to uj na dość zda — rza Kiej dć pa — nicz
Hej


Bły — ska ra Dość
pp
i
pp
i
pp
i
pp
i
ziwa wy mó — dy wić dzie so — bą. do ot — ta rza nie chaj zy — je skarna pa — ra wszystkich la tek


znów
wu jęk
Nić!
znów
znów
znów
wrè-le gdy im bło-go hej że wiara i u-nas we se-lè a
a
a
nie to mè po- dobna
mam że ją u tra-cić znów
pp
a
pp
a
pp
a
p
83

Zuzia.

Do zwol — oj — cze po wie — dzić pa — rę słow

cha dość jest-cze sto od — no- wi krót-ko smu-tek by-dzie trwał

Oj-cze! tyś dla-mi-sta — wo — wi nie szczę sne Ver-bum dał.

o no mi-czem dla mi chata ja-też sta — cha nie chce już

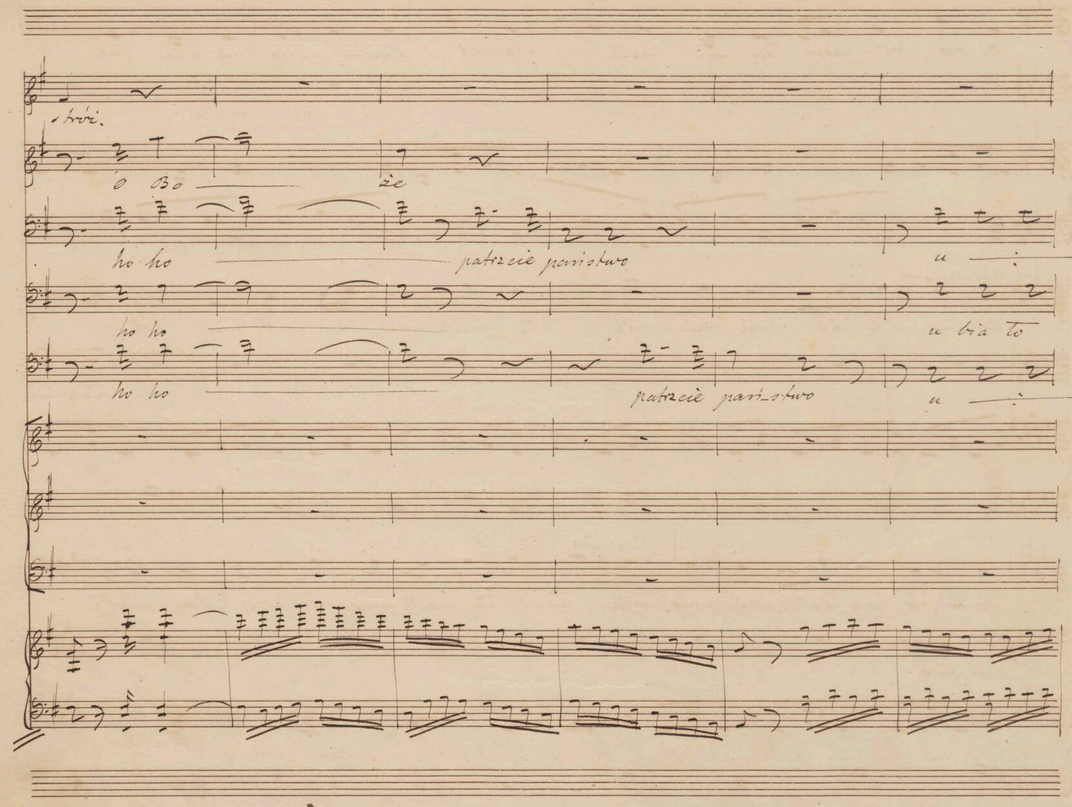
Dolcissimo.

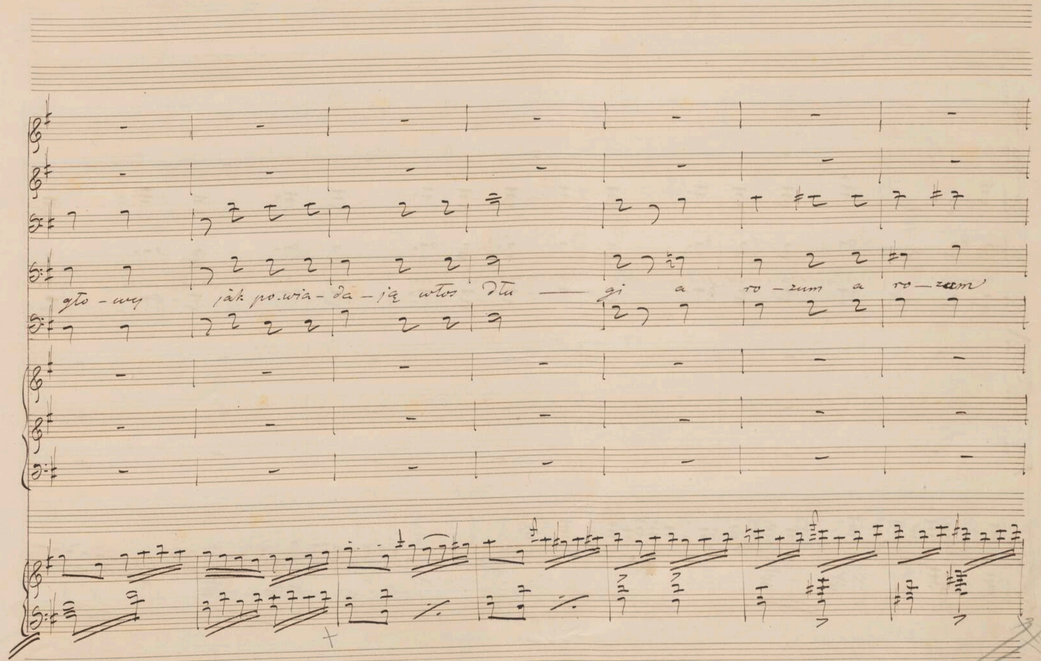
bym się na-dal nie zmie nia — ta niech stre-że a nioł

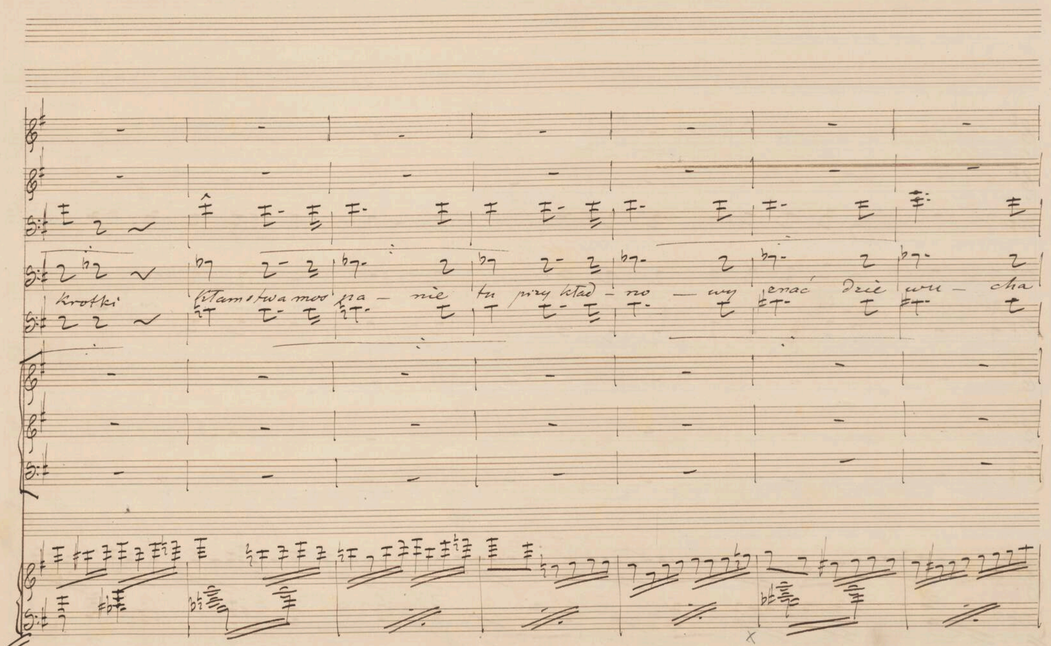
Serwacy. Latrucie

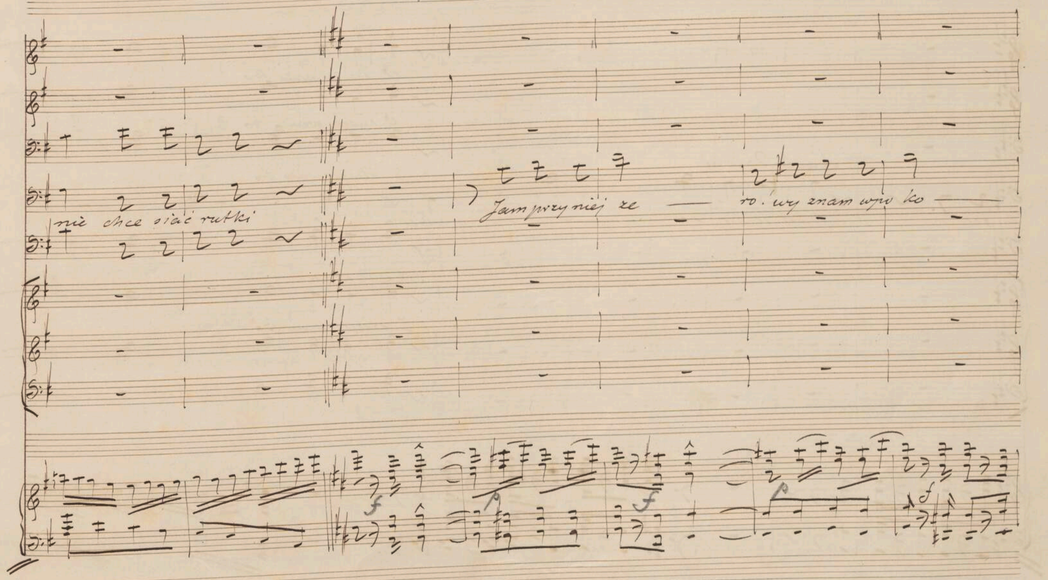
bym się na dal nie zmie-nia — ta niech mnie stre-że a nioł

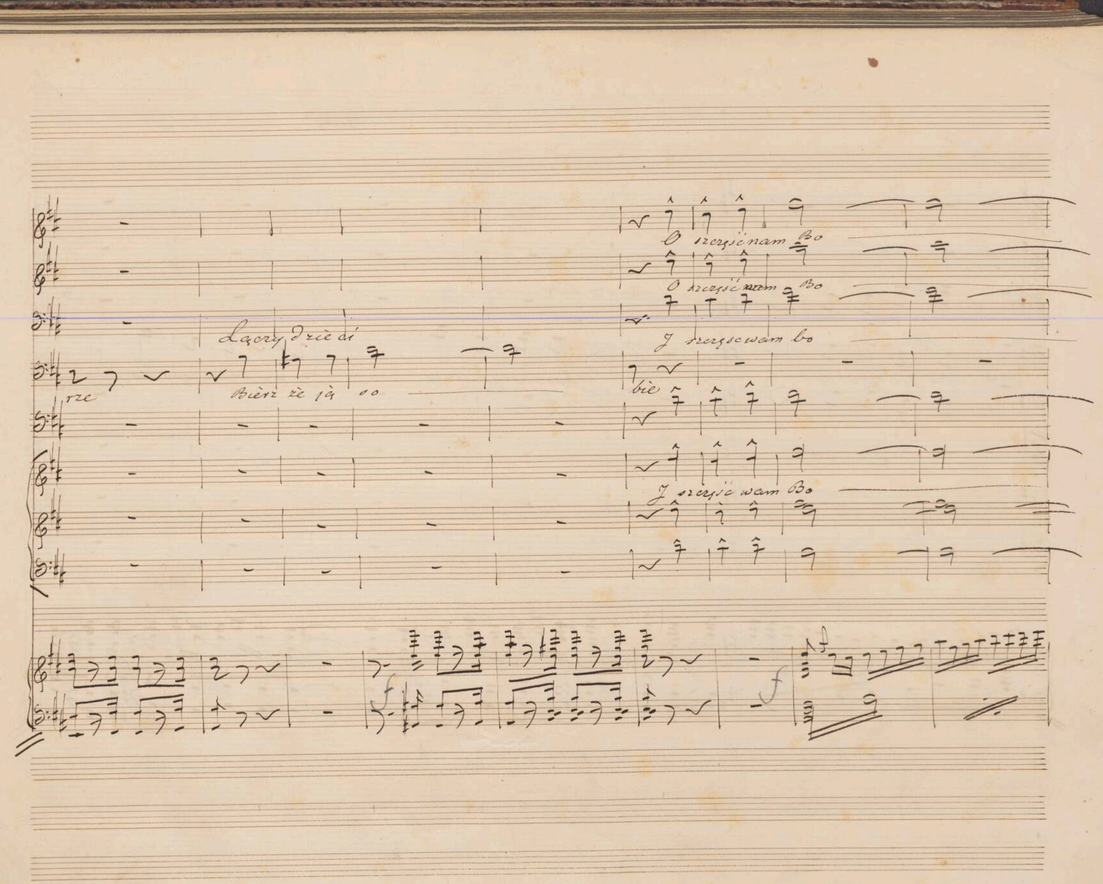
panistwo

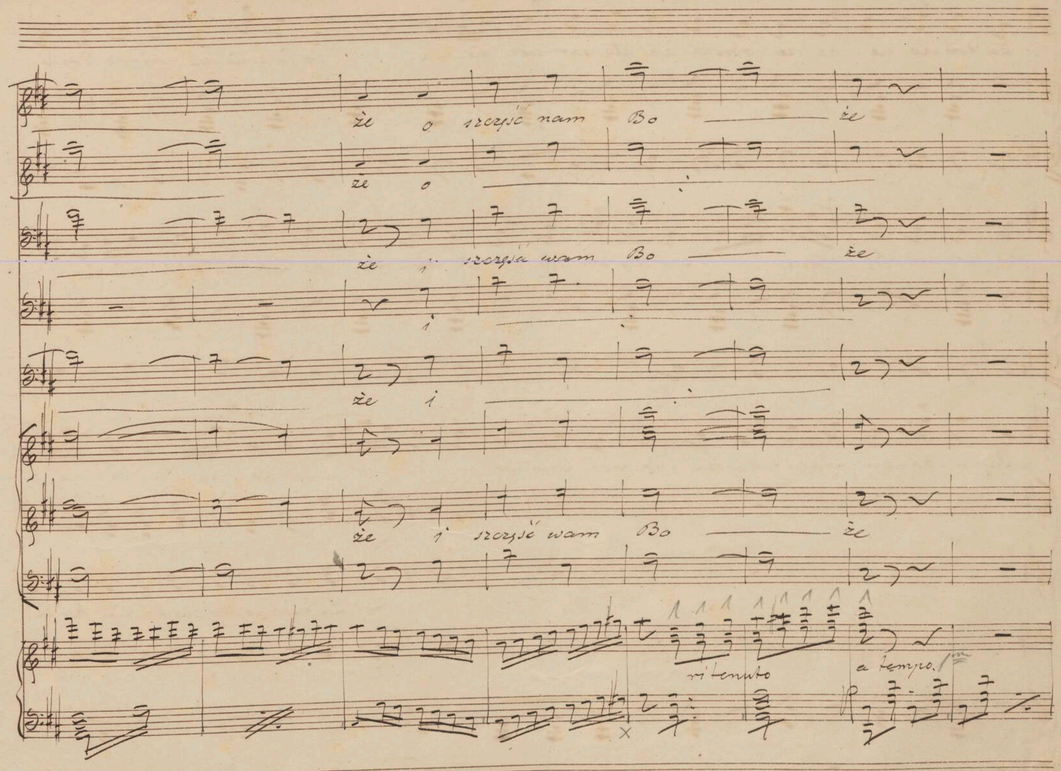

o Bo
że
ho ho
patrzecie państwo
u
ho ho
u bia to
ho ho
patrzecie państwo
u


gto-wy
jak po.wia-da-ją wtos' du
gi a ro-zum a ro-zum


krótki
bitam stwa mo ja — nie
tu przy kład — no
— wy
enać
dzie
wie —
cha


nie chce siać rutki
Jam przy niej że
— ro. wy znam wy do


Lacrij drże ár
rze
Bierz że já
O szczęść nam Bo
O szczęść nam Bo
I szczęść wam Bo
bie
I szczęść wam Bo


że o szczęść nam Bo że
że o
że i szczęść wam Bo że
że i
że i szczęść wam Bo że
ritenuto
a tempo

Żwirża.

Za kwi cro ne na sze tro ski zni kły nam cier pie – nia bo je zmie nia wy rok Bo ski

na po cie chę nam. zni kły zni kły ja ko ma – ra na lat dłu gich wie le

p Ża nu Bo – gu wia ra na sza po – trwa nam we se – le ja – ko ma – ra ma –

Hej

Hej Ża nie ko! to nam go dy hej że

Hej

lat

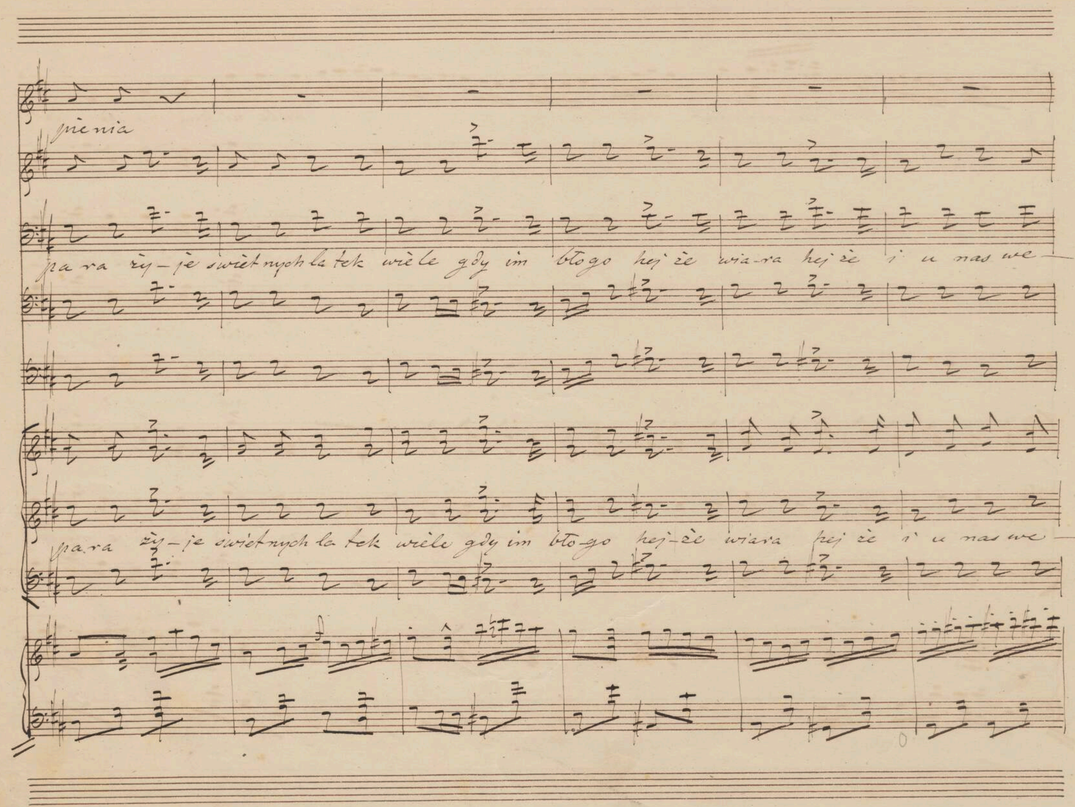
Dłu gich lat wiele ni knę na sze cier

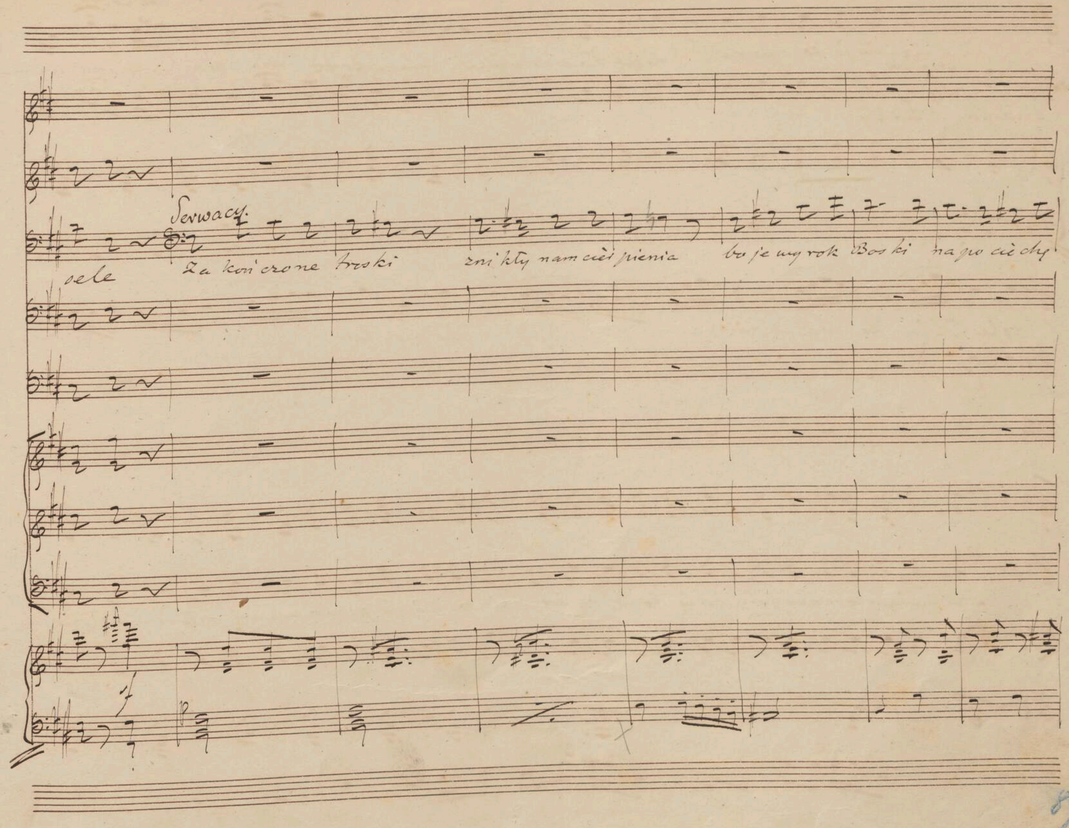
Nie chaj żyje mto da

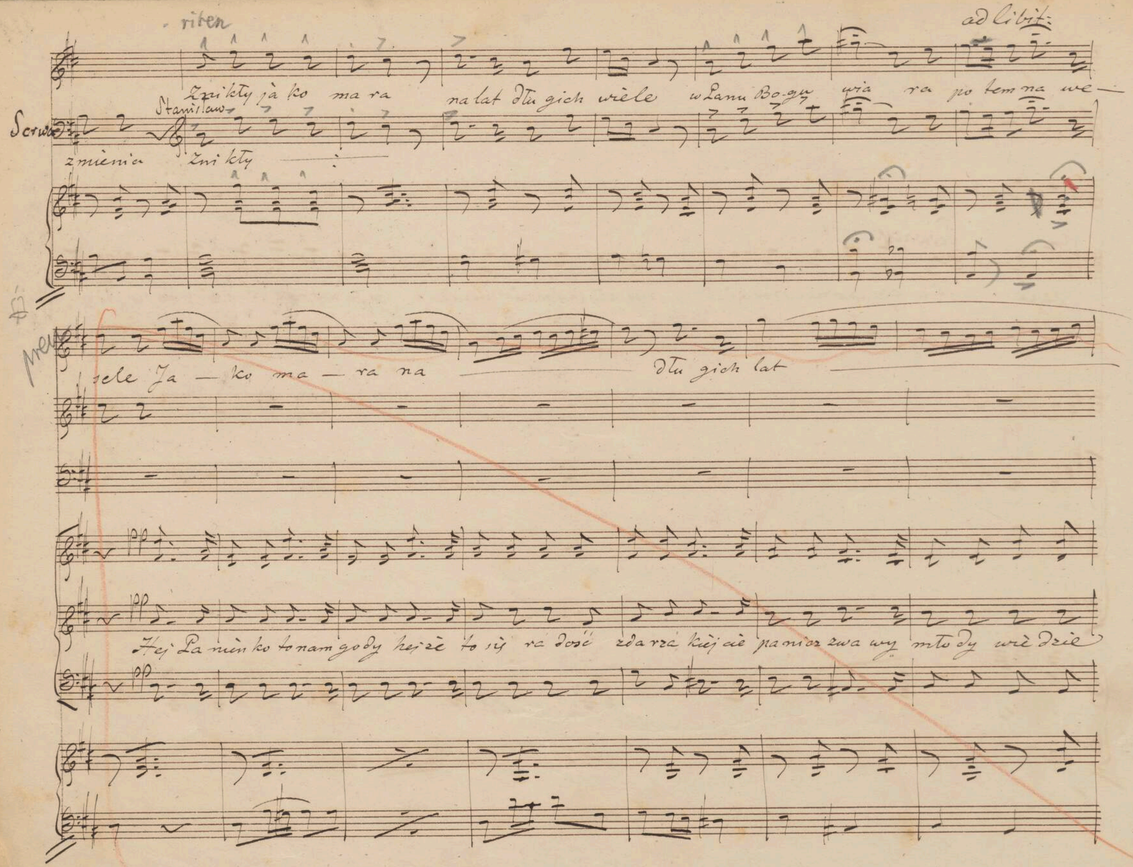
Nie

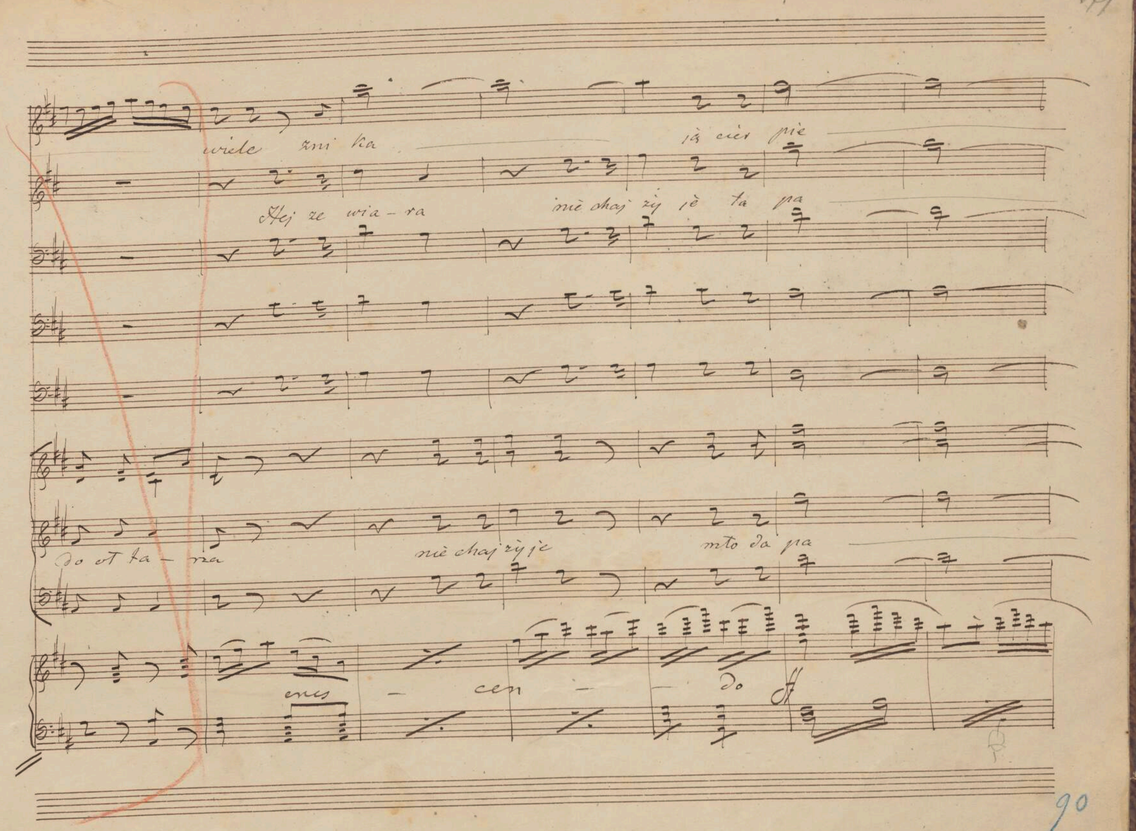
nie

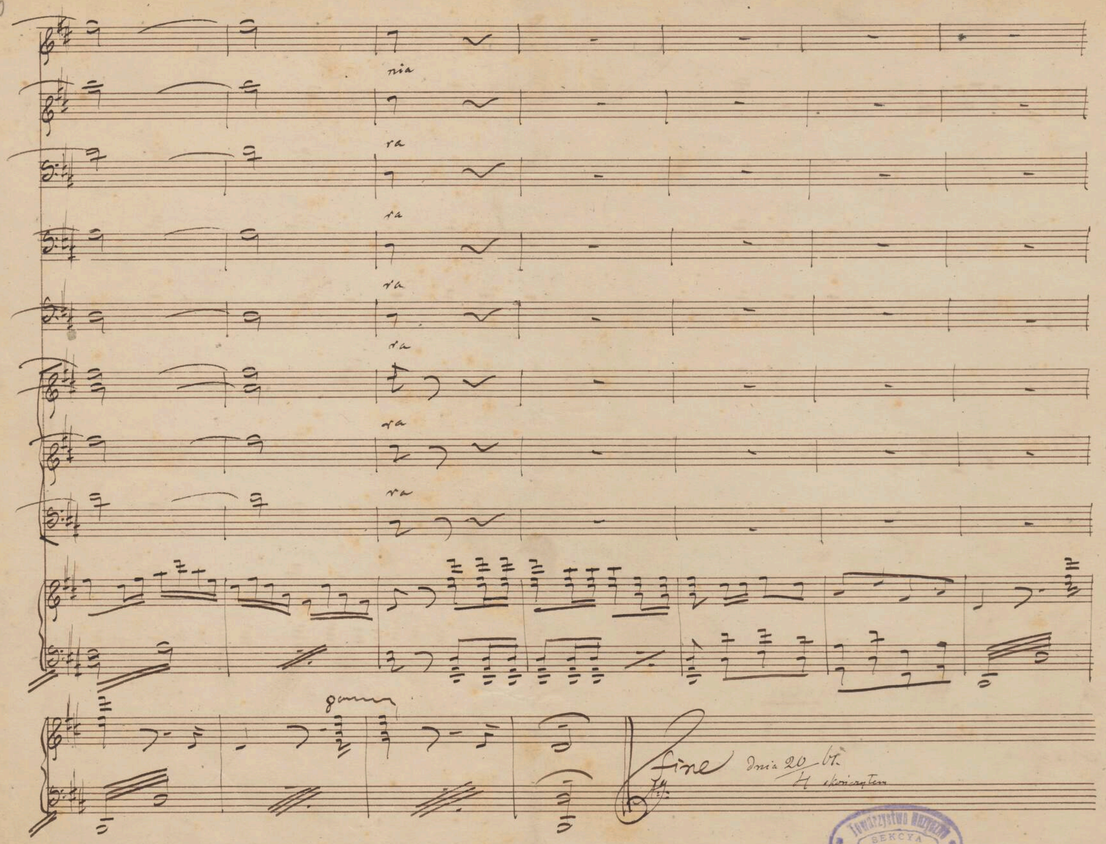
to ij ra dość zdarza kiej cie pa nia zwa wy mtu dy wie dzie do ot ta – rza Nie chaj żyje mtada


pienia
para zy – je świętnych la tek wiele gdy im błogo hej że wiara hej że i u nas we
para zy – je świętnych la tek wiele gdy im błogo hej że wiara hej że i u nas we


Sewacy.
vele
Za koi crone troski zni kły nam cześ pienia bo je wy rok Bos ki na po cie chy


- riten
ad libit.
Stanisław
Scrwa
Żwikły jà ko ma ra na lat dtu gich wiele w Łanu Bo-gie wia ra po tem na we
zmienia Żwikły
Ja — ko ma — ra na dtu gich lat
Hej Pa nien ko to nam gody hey że to iż re dość zdarzą kiey cie pa nior zwa wy mto dy wie dzie


wiele zni ka
ià cier pie
Hej ze wia - ra
nie chaj ży ie ta pa
Jo ett ta — ra
nie chaj ży je
mto da pa
ences — cen — do



INSTYTUT MUZYKI
SEKCYA
IMIENIA
St. MONIUSZKI

Verbum nobile

(a Terentio)

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

R
646.

R 646
Sm. 43

LITERATURY POLSKIEJ
SEKCJA
IMIENIA
ADAMA MICKIEWICZA

Verbum = nobile

Opera

w jednym Akcie

Słowa Jana Cheçińskiego

Muzyka

Stanisława Moniuszki

